



KURIER MIĘDZYRZECKI
20 lat
1991 - 2011

MARZEC 2011
Rok XXI Nr 3/241
ISSN 1233-8559
Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzecki.pl
kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Kurier Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

WOKÓŁ KURIERA



W numerze:

- * **KAPRYSY OBRY**
- * **NIECH ŚPIĄ DEMONY**
- * **PERFUMY dla POLICJANTA**
- * **HARCERSKI KALENDARZ**
- * **SPOTKANIE z SZOGUNEM**
- * **ZWYCIĘSTWO KALSKA**
- * **PAKLA DZIAŁA**
- * **BEZPIECZNY INTERNET**

**Supermiędzyrzeczankom
superzyczenia
z
okazji Dnia Kobiet
składa
Kurier Międzyrzecki**

Osiedle

Zacisze

PHU **Products** s.j.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ



W ZAMKNIĘTYM
OSIEDLU
BUDYNKÓW
JEDNORODZINNYCH
MIĘDZYRZECZ - OBRZYCE

Siedziba:
MIĘDZYRZECZ
UL. STASZICA 2
tel. 95 742 24 35
kom. 507 193 485
www.osiedle-zacisze.com.pl
biuro@osiedle-zacisze.com.pl



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Spółdzielcza Grupa Bankowa

KREDYT Z DOTACJĄ NA KOLEKTORY SŁONECZNE

Słoneczna
energia
teraz taniej!



- Minimum formalności
- Finansowanie całości inwestycji
- Niższe rachunki za energię

Zapraszamy
do naszych
placówek...

45 %
DOFINANSOWANIA

Międzyrzecz o. Bledzew o. Przytoczna o. Trzciel o. Zbąszynek

ul. Waszkiewicza 24
66-300 Międzyrzecz
tel: (095) 742 80 20

ul. Rynek 4
66-350 Bledzew
tel: (095) 742 80 59

ul. Główna 44
66-340 Przytoczna
tel: (095) 749 40 12

ul. Armii Czerwonej 38
66-320 Trzciel
tel: (095) 742 80 44

ul. Topolowa 24
66-210 Zbąszynek
tel: (068) 347 94 60

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

URODZENIA

1. Nowak Alan Oskar s. Grzegorza i Eweliny
2. Tyburska Marta c. Krzysztofa i Krystyny
3. Zienkiewicz Oliwier s. Krzysztofa i Weroniki
4. Dominiak Filip s. Pawła i Anny
5. Kubiak Julia Daniela c. Marcina i Małgorzaty
6. Fiedler Filip Paweł s. Adriana i Martyny
7. Skrzypczak Kornelia c. Adama i Lucyny
8. Sobolewska Jagoda c. Daniela i Aleksandry
9. Karmowski Daniel Maksymilian s. Daniela i Joanny
10. Sawińska Julia Dorota c. Przemysława i Pauliny
11. Chojnacka Karolina c. Mariusza i Katarzyny
12. Odolińska Maja c. Emila i Moniki
13. Borkowski Karol s. Edwarda i Sylwii
14. Głębocka Oliwia c. Stawomira i Joanny
15. Szulikowska Hanna Joanna c. Daniela i Magdaleny
16. Mazur Paulina c. Andrzeja i Moniki
17. Kędrak Kesja Natalia c. Arkadiusza i Agnieszki
18. Walenciak Julian Piotr s. Michała i Anny
19. Pawelczak Blanka Apolonia c. Rafała i Karoliny
20. Pluskota Adam s. Mirosława i Doroty
21. Czuchra Maja Ewa c. Łuksza i Eweliny
22. Zomer Patryk Maciej s. Macieja i Iwony

ZGONY



1. Jankowiak Eugenia zam. Międzyrzecz ur. 1929 r.
2. Pasewicz Wiktor zam. Międzyrzecz ur. 1928 r.
3. Siek Tadeusz zam. Międzyrzecz ur. 1930 r.
4. Parys Krzysztof zam. Międzyrzecz ur. 1948 r.
5. Grzechowiak Edmund zam. Międzyrzecz ur. 1948 r.
6. Czarnecka Genowefa zam. Międzyrzecz ur. 1927 r.
7. Ruc Danuta zam. Międzyrzecz ur. 1955 r.
8. Różycki Michał zam. Szumiąca ur. 1913 r.
9. Gałka Jadwiga zam. Międzyrzecz ur. 1921 r.
10. Medyński Albin zam. Bukowiec ur. 1926 r.
11. Otto Irena zam. Międzyrzecz ur. 1924 r.
12. Pietrzak Alojzy zam. Międzyrzecz ur. 1921 r.
13. Krzyżanowski Stanisław zam. Międzyrzecz ur. 1933 r.
14. Bernacki Stanisław zam. Międzyrzecz ur. 1946 r.
15. Bilon Lucja zam. Międzyrzecz ur. 1927 r.
16. Hildebrandt Stanisława zam. Międzyrzecz ur. 1933 r.
17. Kubiak Eugeniusz zam. Międzyrzecz ur. 1953 r.
18. Sawicka Nina zam. Międzyrzecz ur. 1924 r.
19. Łukasik Wiktoria zam. Międzyrzecz ur. 1926 r.
20. Smoliński Jan zam. Międzyrzecz ur. 1936 r.

Uprzejmie informujemy,

że dnia 29.01.2011r.

zmienia się adres strony internetowej

Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

na

<http://www.mokmiędzyrzecz.pl>

UWAGA CZYTELNICZY!

Informujemy, że **biuro redakcji jest CZYNNY:**

- od poniedziałku do środy w godzinach 10:00 – 13:00
- w czwartki w godzinach 13:00 – 16:00

Można również kontaktować się z nami pod adresem:

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl lub telefonicznie: (095) 741 88 29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do **21 marca**.

Jeśli istnieją możliwości techniczne, prosimy na dyskietkach lub płytach CD (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot!)

Ceny ogłoszeń/reklam:

- czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm2
- kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm2

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



DYŻURY APTEK

marzec 2011

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach 20.00 – 22.00

Apteki dyżurują w dni wolne, soboty i święta w godzinach 10.00 – 22.00

25.02 – 03.03	Apteka „Aspirynka” os. Centrum 3	(95) 741-25-38
04.03 – 10.03	Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a	(95) 741-60-48
11.03 – 17.03	Apteka ul. Konstytucji 3 Maja 2 (TESCO)	(95) 742-12-35
18.03 – 24.03	Apteka „Medyk” ul. Chrobrego 3	(95) 741-11-37
25.03 – 31.03	Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	(95) 742-15-38



W MIĘDZYRZECZU zaprasza

Do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- **Dział Sztuki:** Portret trumienny
- **Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza** (zamknięty do odwołania)
- **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku

Od grudnia Muzeum ma w ofercie „Wirtualny spacer” po Międzyrzeczu dla grup do 20 osób, polegający na prezentacji modelu połączonego z wyświetlaniem i omawianiem międzywojennych zdjęć.

Muzeum czynne:

od wtorku do piątku w godz. 9:00 - 16:00

w niedziele od 10:00 do 16:00

w poniedziałki i soboty zamknięte

W dniu 4 marca 2011 o godzinie 17:00 odbędzie się spotkanie z **Alfredem Siateckim**, połączone z promocją książki „Drugi klucz do bramy”.

*Z przeszłości Międzyrzecza***Poznaj kaprysy rzeki Obry - zimowe i wiosenne podtopienia i wylewy**

Obra jest rzeką typowo nizinną, biorącą swój początek 6 km na północ od Koźmina. Długość całkowita rzeki wynosi 175 km, a powierzchnia dorzecza 3.436 km kw. Na wschodzie w górnym biegu oddalona jest od Warty zaledwie 10 km, by następnie płynąć na zachód w kierunku Odry, a nawet poprzez rzeczkę Obrzycę wprowadzić część wody do Odry. Na tym odcinku na zachód od Kościana w nizinnym bagnistym terenie przekopano w XIX wieku trzy prawie równoległe kanały, które odprowadzają wody w trzech kierunkach tworząc zjawisko trifurkacji, do Odry, Wary pod Mosiną i środkowej Warty poprzez Obrę pod Skwierzyną. O tej ciekawej rzecze tak pisał historyk dr Władysław Kowalenko w książce pt. „Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej”, powołując się na kronikę Długosza: „*Nie masz rzeki, któreby wylewami swymi tyle czyniła szkody krajowi ile czyni Obra. Bez koryta, bez spadku wody jej bląkają się we wszystkie strony, podmakając niezmierne równiny i zamieniając w niedostępne strugi i błota*”. Według Długosza Odra płynie niekiedy w górę Obry. W średniowieczu Obra służyła z nieprzystępności bezdroży i mokradeł. Odra w XII wieku na równi z Obrą stanowiła najtrudniejszą do pokonania zaporę podczas wyprawy na Polskę cesarza Fryderyka II w 1157 r. Niewątpliwie topliska i moczary nadobrzańskie były jeszcze bardziej niedostępne w czasach prehistorycznych. Nazwa „Obry”, rzeki przepływającej przez Międzyrzecz ginie w mrokach średniowiecza. Zapewne nazwę rzeki w języku słowian zachodnich nadano od cech fizycznych tej rzeki. „Obra”, bo płynąc podmywała i obrywała brzegi, meandrując tworzyła liczne zakola. Dziś to zjawisko można zaobserwować w dolnym biegu rzeki. W średniowieczu rzeka Obra i jej rozlewiska były wielkimi siedliskami wydr i bobrów. Odlów bobrów był przywilejem parafii kato-

lickich i zakonów. Parafia w Międzyrzeczu przywilej na odlów bobrów na rzece od mostu do wioski Gorzyca otrzymała w roku 1259. Po II wojnie światowej bobry prawie wyginęły, ale w ostatnich latach znów się pojawiły na rzece między wioską Św. Wojciech a zalewem bledzewskim. W przeszłości rzeka Obra często zalewała niższe partie Międzyrzecza. Zachowały się udokumentowane wiadomości o tych wydarzeniach. Kronikarz Zachert w swej kronice z XVIII wieku wspomina o podtopieniach i powodziach miasta i okolic. I tak w roku 1694 wody Obry przelewały się przez most powodując jego uszkodzenie. W roku 1698 podczas powodzi zginęło 6 mieszkańców. Wielkie podtopienia

dzyrzeczu w XIX wieku pisał w swych pamiętnikach Stanisław Węclewski urodzony w 1820 roku w Międzyrzeczu i mieszkający w mieście 10 lat. Jak pisał Węclewski w zimie roku 1829 śniegu napadało bardzo dużo, do 1 metra, a wiosną po roztopach rzeka Obra wystąpiła z brzegu zalewając podwórze niższych partii miasta.

Zima roku 2010/2011 zaczęła się na Ziemi Międzyrzeckiej w grudniu i przeciągnęła się do ostatnich dni lutego 2011. Temperatury w okresie zimy utrzymywały się w dzień od -5 do +5 C, a w nocy do -10 C. Śniegu napadało w granicach 40 cm i utrzymał się on do początków lutego. W połowie lutego nastąpił lekki nawrót opadów śnie-



gu, ale nie były one już tak uciążliwe. Lekkie ocieplenie w lutym spowodowało topnienie śniegów i podniesienie poziomu wody we wszystkich rzekach w Polsce. Obra podniosła swój przeciętny stan wody do rozmiarów, jakich nie pamiętają mieszkańcy Międzyrzecza. Na początku lutego Obra wystąpiła z brzegu. Podtopione zostały łąki i ogrody w mieście wzdłuż koryta rzeki. W rzece woda sięgała do szczytów wałów, jakie usypano nad rzeką w latach 1949/50 podczas odgruzowania Międzyrzecza. Mam nadzieję, że nie wyrządzi nasza rzeka miastu większych szkód. W latach 2004 i 2005 koryto rzeki w obrębie miasta zostało zmeliorowane i uregulowane. Skarpę brzegową wyłożono kostką granitową i wzmocniono siatką stalową, co zapobiega obrywaniu się brzegów rzeki.

części miasta miały miejsca w latach 1709, 1736, 1738, 1740, 1755 i 1766. Również w roku 1761 rzeka Paklica spowodowała powódź części miasta. Spowodowana została zerwaniem grobli oddzielającej w Skokach jezioro Bukowieckie od rzeki Paklicy, co spowodowało spłynięcie części wód z jeziora Bukowieckiego i Wyszanoskiego Paklicą do Odry. Miało to miejsce w niedzielę 1 marca o 6 rano. Zalane zostały wówczas wszystkie niższe partie miasta. O powodzi i wielkich śniegach w Mię-

dzarzały się po II wojnie światowej zimy o większych opadach śniegu i mrozach. Np. w roku 1963 śnieg napadał do 80 cm, a mrozy dochodziły nawet do -30 C. Na dwa tygodnie zostały zawieszona zajęcia szkolne.

Wiosna za pasem, więc życząc czytelnikom coraz cieplejszych dni i dużo słońca.

Opracował **Stefan Cyraniak**

xxx

*miłość**nosi się w otwartej dłoni**więc wypada**tlucze się**z rozpryskiem**i kaleczy stopy**miłość**depcze się nagimi i miękkimi palcami**idźcie**idźcie**dajcie przykład**tu niejeden**butem stoi**z dłońmi**w pięść zaciśniętymi**i uśmiecha się**lituje**pewien swego**panowania**idźcie**idźcie**niech się ludzą**ze krew**wasza**jest**krwią cudzą*

CKM

Trzeba znać historię. To nie ulega wątpliwości. Historycy się tym zajmują. Regionaliści. Cenna wiedza. Kto chce, znajdzie ją na bibliotecznych półkach, jest dostępna.

Jest też i świat poza okładkami książek. Żywi ludzie, świadkowie i uczestnicy historii najnowszej. Burzliwej i skomplikowanej. Trzeba ich słuchać, nie wolno ich nie słuchać.

Tak jak innych śladów, tablic, nagrobków. Poświęcić im naszą uwagę, zachować w pamięci, restaurować, jeśli są.

Zabytki to cenne źródła informacji. Razem ze świadkami wydarzeń są jeszcze cenniejsze. Trawestując powiedzenie C. K. Norwida – przeszłość jest dziś, tylko cokolwiek dalej. Przeszłość jest po to, by zrozumieć teraźniejszość. Przyjąć postawę tego, który chce zrozumieć, bez zacietrzewienia, emocji, kompleksów, pozycji na kłęczkach czy oschłej wyniosłości. Ku czci tych nagrobków, które może nie pozostały. Ale są Pamięcią, obecną materialnie lub też nie. Bo nigdy żadne poglądy nie są jedynie słuszne. Historia to skomplikowana tkanka wielu płaszczyzn wzajemnie się nakładających, żywa jak ludzkie ciało.

Doktorantka nauk historycznych z Torunia Anna Zglińska opowiadała o powojennych cmentarzach ewangelickich w Polsce jako o miejscach niepamięci. Cytowała archiwa IPN. Wiele rzeczy wiedziała kategorycznie. Miała uważnych słuchaczy, kilku doktorów historii, jeden profesor. Polemika była ucząca. Pani Zglińskiej słuchali starsi ludzie, z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Oni nie niszczyli tych nagrobków, przyjechali tu po wojnie. Przeważnie nie z ich wyboru. Zastali określoną rzeczywistość i żyli w państwie, w jakim żyli. Na historię trzeba patrzeć nie z punktu widzenia współczesnego, lecz historycznego. Pleonazm?

Co można i należy robić. Małymi krokami próbować zmieniać naszą przyszłość, która się staje. W miarę możliwości stawiać jej kamienie węgielne, jak pomniki upamiętniające byłych mieszkańców Międzyrzecza. Pojednanie z duchami. Bardzo istotne. Gesty ważne, świadczące o szacunku. W pojednaniu z przeszłością, niezbędnym, stawia się małe kroki. Mile dobrej woli. Mimo oportunizmu ludzi niechętnych, zakleszczonych w przeszłości, swojej albo przejętej. Jeszcze dzisiaj tacy są. Zostawmy te osoby ich demonom.

Z relacji świadka: - W 1995 r. odsłonięto na byłym cmentarzu ewangelickim w Międzyrzeczu pomnik upamiętniający groby byłych mieszkańców powiatu międzyrzeckiego, zwanego „kamieniem pojednania”. Odsłonięcie pomnika odbyło się z udziałem mieszkańców Międzyrzecza i byłych mieszkańców naszego powiatu z Heimatkreis Meseritz w Padaborn, które-

Niech śpią demony Na marginesie wystawy o cmentarzach ewangelickich w Muzeum

mu przewodniczył Konrad von Tempelhoff (już nie żyje, zgodnie ze swoją wolą został pochowany w Dąbrówce Wlkp., teraz prezesem organizacji jest Leonard von Kalkreutz). Członkowie Heimatkreis Meseritz uczestniczyli w 1998 r. w obchodach 750-lecia nadania praw miejskich naszemu miastu oraz w obchodach milenijnych 1000-lecia Międzyrzecza, odwiedzali także nasze miasto prywatnie. W Padaborn zamieszkuje najwięcej byłych mieszkańców naszego powiatu (obecnie to już dzieci i wnuki), liczna grupa jest w Berlinie, a także w Haren.

„K. M.” VII. 1994 r. A. Ś.: 4.06.1995 r. wmurowano kamień pamięci zmarłych od 1609 – 1945 r. mieszkańców Międzyrzecza. Określenie „kamień pamięci” będzie funkcjonować w nie-

RP Zdzisław Jarmużek. Poświęcenia dokonali ks. proboszcz Grzegorz Tulligłowicz i kapłan niemiecki Pfarrer Dirksen. Koszt pomnika pokryło niemieckie Stowarzyszenie.

Z wywiadu z Konradem von Tempelhoff prezesem Stowarzyszenia: („K.M.” XII.1994 r.). Z Międzyrzecza wyjechał w 1945 r. gdy miał 11 lat. Jego rodzina była właścicielem budynku, w którym mieści się Muzeum. Mieszkał w nim od 1939 r. po śmierci swojej babki Dziembowskiej. Stowarzyszenie powstało w 1947 r. W 1995 r. liczyło 3000 członków porzucanych po terytorium całych Niemiec. Łączy ich gazeta Heimat Gruss Meseritz. Siedziba związku jest w Padaborn. Stowarzyszenie organizuje wycieczki na ziemię międzyrzecką, zjazdy. Członkowie



Rok 1995. Od lewej: Adam Kozłowski - zastępca burmistrza, Władysław Kubiak - burmistrz i Konrad von Tempelhoff - prezes Heimatkreis

mieckiej prasie. O jego postawienie ubiegało się Stowarzyszenie Byłych Mieszkańców Powiatu Międzyrzeckiego. Kamień był postawiony dzięki porozumieniu zawartemu pomiędzy niemieckim Stowarzyszeniem a lokalnymi władzami. Na uroczystości przyjechało ponad 150 byłych mieszkańców pochodzenia niemieckiego. Niektórzy przybyli tu po raz pierwszy od 50 lat. Postawienie kamienia spotkało się z aprobatą i życzliwością międzyrzecczan. Obelisk został odsłonięty przez burmistrza Międzyrzecza Władysława Kubiaka i przewodniczącego Stowarzyszenia Konrada von Tempelhoffa. Zabrał głos starosta powiatu Padaborn Reinold Stücker, burmistrz Berlina-Wilmersdorf Horst Dohm i senator

podzieleni są na grupy: międzyrzecką, trzcielską, skwierzyńską, pszczewską i w ich ramach kultywują pamięć i przywiązanie do swoich małych ojczyzn. Pan von Tempelhoff mówił o pozytywnym nastawieniu do międzyrzecczan członków związku. 95% osób ze związku z ochotą przyjeżdża na teren dawnego powiatu międzyrzeckiego i przywozi stąd bardzo dobre wrażenia. Kamień – mówił – ma dla nich podwójne znaczenie – zaistnieje jako forma uczczenia pamięci ludzi tam pochowanych i ma szansę stać się symbolem pojednania. Chcemy, powiedział, aby postawienie tego kamienia odwoływało się do przeszłości i przyszłości.

Świadek wydarzeń Adam Kozłowski o „Kamieniu Pojednania”. Kiedy w li-

stopadzie 1994 r. objąłem funkcję zastępcy Burmistrza d/s inwestycji jedną z pierwszych osób, którą poznałem był Pan Konrad von Tempelhoff – Przewodniczący Heimatkreis Meseritz (Stowarzyszenie Byłych Mieszkańców Powiatu Międzyrzeckiego). Każdy jego przyjazd do Międzyrzecza rozpoczynał się od wizyty w ratuszu i długiej rozmowy z Burmistrzem Władysławem Kubiakiem. Wkrótce dowiedziałem się, że zasadniczym tematem tych rozmów jest uzgodnienie sposobu upamiętnienia przedwojennego ewangelickiego cmentarza, miejsca spoczynku przedwojennych mieszkańców miasta. Dla Pana Tempelhoffa sprawa ta miała znaczenie priorytetowe. Z jego słów wynikało, że z niemałym trudem, On i Zarząd Stowarzyszenia, starają się zachować społeczno – kulturalny charakter Stowarzyszenia i nie dopuścić do przystąpienia Stowarzyszenia do politycznego, ogólnie – niemieckiego Związku Stowarzyszeń o charakterze rewizjonistycznym. Często podkreślał, że bez rozwiązania problemu upamiętnienia (zniszczonego w latach 70.) cmentarza nie da się uniknąć upolitycznienia Stowarzyszenia. Dobrze wieździeliśmy, o czym on mówi. Przecież dobrze pamiętaliśmy okres rozbijania grobowców i wywlekania w pierw trumien a w końcu ludzkich szczątków. Słyszeliśmy niejedną opowieść o kradzieży krzyży i płyt nagrobnych i przerabianiu ich na „nowe” nagrobki. Byliśmy zgodni. To miejsce – cmentarz (jak go potocznie nazywano „niemiecki”) zasługuje na szacunek. Nie od razu zaakceptowałem ideę budowy pomnika. Myślałem o solidnie urządzonym i utrzymanym parku, w którym utworzono by – z nielicznych pozostałych płyt nagrobnych mauzoleum – krąg pamięci. Obawiałem się, że idea budowy pomnika nie będzie powszechnie zaakceptowana przez społeczeństwo miasta. Z czasem moje obawy zanikły, a przedstawiona przez Panów Tempelhoffa i Kubiaka wizja kamienia z najprostszym z możliwych – dwujęzycznym – napisem „Wspominamy naszych zmarłych” znalazła moje uznanie. W końcu trzeba było zmierzyć się z opinią mieszkańców miasta. Pierwsze reakcje były skrajnie różne. Od pełnej akceptacji do absolutnej negacji z ogromnym obszarem milczenia pośrodku. Wieździeliśmy, że ludzi nastawionych negatywnie nie przekonamy – rozumieliśmy, że często ich postawa jest następstwem wojennych przeżyć, niezagojonych ran, utraconych ziem rodzinnych lub obawy, że pomnik będzie pierwszym krokiem do „powrotu Niemców”, do zgłaszania roszczeń majątkowych. Do tych ludzi kierowaliśmy argumenty, że przecież Polska również zabiega o upamiętnienie „cmentarzy naszych ojców” na utraconych wschodnich kre-



KRONIKA POLICYJNA

19.01.2011

W miejscowości Lutol Suchy na skrzyżowaniu dróg 1213F i E-30, 28-letni mieszkaniec Międzyrzecza kierując samochodem osobowym marki „Ford Mondeo”, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem marki „VW LT35” obywatelowi Niemiec, doprowadzając do zderzenia pojazdów. W wyniku zderzenia obrażeń ciała w postaci urazów głowy doznał mieszkaniec Międzyrzecza

22.01.2011

Na drodze Bobowicko - Policko kierujący samochodem osobowym marki „VW Passat” 58-letni mieszkaniec Pszczewa, w czasie manewru wyprzedzania zderzył się z wyprzedzającym wykonującym manewr skrętu w lewo samochodem marki „Toyota” kierowanym przez 59-letniego mieszkańca Międzyrzecza. W wyniku zdarzenia kierujący samochodem „VW Passat” odniósł obrażenia w postaci uszkodzenia kręgosłupa.

27.01.2011

Na drodze Zemsko - Skwierzyna kierujący karetką pogotowia mieszkaniem Skwierzyny nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze jezdni doprowadzając do wywrócenia pojazdu. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznał ratownik medyczny oraz przewożony pacjent.

27.01.2011

Funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego zatrzymali 33-letniego mieszkańca miejscowości Głowno, który poruszał się samochodem dostawczym marki „Mer-

cedes” pochodzącym z kradzieży na terenie Danii. W trakcie zatrzymania sprawca wyskoczył z jadącego pojazdu, doznając obrażeń ciała w postaci urazu głowy i kręgosłupa.

29.01.2011

Na drodze 1332F pomiędzy miejscowościami Policko - Bobowicko, 30-letni mieszkaniec Międzyrzecza, kierując samochodem marki „Mercedes” nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia kierujący poniósł śmierć na miejscu.

11.02.2011

W Skwierzynie na ul. Gorzowskiej kierujący samochodem ciężarowym marki „Renault” 40 letni mieszkaniec miejscowości Goradzowo, na prostym odcinku drogi nie zachował należytych środków ostrożności, w wyniku czego doprowadził do potrącenia znajdującego się na przejściu dla pieszych 64-letniego mieszkańca Skwierzyny, który poniósł śmierć na miejscu. Kierujący był trzeźwy.

14.02.2011

Na drodze powiatowej Policko - Pszczew, kierujący samochodem osobowym marki „Renault Clio” 52-letni kierujący w stanie nietrzeźwości na luku drogi zjechał na lewe pobocze, uderzył w słup telekomunikacyjny i doprowadził do wywrócenia pojazdu. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń ciała doznał pasażer, 53-letni mieszkaniec Pszczewa.

Kradzież paliwa

W czwartek 10.02.2011 r. w godzinach nocnych dyżurny KPP w Międzyrzeczu otrzymał zgłoszenie o kradzieży paliwa na parkingu stacji benzynowej w miejscowości Brójce. Na miejsce został skierowany patrol policji z Międzyrzecza. W czasie rozmowy pracownik stacji oświadczył, że w czasie obchodu zauważył mężczyznę, który przy pomocy węża gumowego ścigał paliwo z baku samochodu ciężarowego. Kiedy podszedł bliżej mężczyzna ten zaczął uciekać. Na widok zbliżającego się pracownika stacji kierujący samochodem typu bus koloru żółtego wycofał i gwałtownie odjechał z parkingu w stronę drogi E-30. W trakcie przejazdu drzwi boczne otworzyły się i pracownik stacji zauważył stojące wewnątrz plastikowe 30 litrowe banki. Natychmiast poinformowano dyżurnych sąsiadujących komend policji w Świebodzinie i Nowym Tomyślu, gdzie mógł się udać bus koloru żółtego, którego kierujący mógł mieć związek z kradzieżą paliwa na stacji benzynowej w Brójcach. Patrol policji ze Świebodzina zatrzymał ten pojazd na drodze E-30. W trakcie kontroli drogowej, w części załadunkowej policjanci ujawnili 27 kanistrów z cieczą o zapachu oleju napędowego, w sumie ok. 850 litrów, 3 lejki, kij bejsbolowy i inne narzędzia: klucze, śrubokręty i nożyce do cięcia metalu.

Kierującego okazał się 26 letni obywatel Łotwy, zatrzymany w KPP w Międzyrzeczu. Zostały mu przedstawione trzy zarzuty kradzieży z włamaniem, za co grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Zabezpieczony został też bus z całą zawartością, jako dowód w sprawie.

Udana akcja ratownicza

Zaginiony mężczyzna odnaleziony po dwóch godzinach od chwili zgłoszenia.

W nocy ok. godz. 21:50 dyżurny KPP w Międzyrzeczu przyjął zawiadomienie o zaginięciu 82-letniego mieszkańca miejscowości Brójce. Zgłaszającym był syn, który poinformował, że jego ojciec cierpiący na zaniki pamięci wyszedł z domu niezauważony przez domowników, ubrany jedynie w szlafrok i pantofle. Rozpoczęto akcję poszukiwawczą kierowaną na miejscu przez



zastępcę Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu nadkom. Roberta Koniecznego. W poszukiwaniach brali udział policjanci służb: patrolowej, kryminalnej i ruchu drogowego oraz przewodnik z psem tropiącym. Uczestniczyli też strażacy z OSP Brójce, OSP Lutol Suchy oraz patrol PSP z Międzyrzecza wyposażony w kamerę termowizyjną.

W sumie w akcji ratowniczej uczestniczyło przeszło 50 osób. Akcja zakończyła się sukcesem. Mężczyznę odnaleziono po ok. 2 godzinach. Z powodu wyziębienia organizmu wezwane na miejsce pogotowie zabralo go na badania do szpitala w Międzyrzeczu.

Perfumy miały być łapówką dla policjanta

Mieszkaniec Gorzowa próbował wręczyć korzyść materialną w postaci perfum policjantowi, w zamian za odstąpienie od wykonywania czynności służbowych.

Funkcjonariusze Zespołu do walki z Przemocnością Gospodarczą, Komputerową Korupcyjną Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu skontrolowali dwóch mężczyzn, zajmujących się sprzedażą kosmetyków bezpośrednio z samochodu przy jednej z ulic w Międzyrzeczu. Wśród oferowanych towarów były perfumy, kremy, fluidy, cienie do powiek i tusz do rzęs. Ogółem około 350 pozycji. Sprzedający nie posiadali faktur zakupu na posiadany przy sobie towar. W celu sprawdzenia legalności pochodzenia oferowanych do sprzedaży kosmetyków oraz fakt, że mogą one posiadać podrobione znaki towarowe, obaj mężczyźni w celu wyjaśnienia zostali przewiezieni do KPP w Międzyrzeczu. W trakcie przejazdu jeden z nich, mieszkaniec Gorzowa, zaproponował funkcjonariuszowi wręczenie korzyści majątkowej w postaci kilku fiakonów perfum,



w zamian za odstąpienie od wykonywania dalszych czynności służbowych z jego udziałem.

Za tę propozycję otrzymał zarzut z art. 229§3kk, za który grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. O dalszych losach mieszkańca Gorzowa zdecydował Prokurator Rejonowy w Międzyrzeczu. Zabezpieczone perfumy i kosmetyki są przedmiotem ustaleń, co do naruszenia ustawy o znakach towarowych oraz legalności ich pochodzenia.

Wyskoczył z samochodu w trakcie zatrzymywania do kontroli drogowej



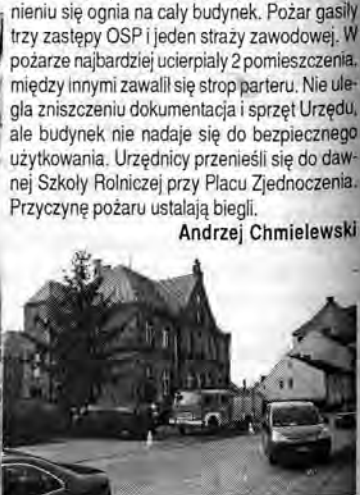
W piątek (29.01) Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na 3 miesiące, 33-letniego mieszkańca miejscowości Głowno, który 27.01.2011 kierował samochodem marki „Mercedes Sprinter” wiedząc, że pochodzi on z kradzieży. W czwartek (27.01) ok. godz. 12:25 policjanci Wydziału Ruchu Drogowego z KPP w Międzyrzeczu patrolując odcinek drogi Trzebiszewo - Skwierzyna zauważyli, że kierujący białym busem marki „Mercedes” rażąco narusza przepisy ruchu drogowego, popełniając kolejne wykroczenia. Postanowili zatrzymać ten pojazd. Kierujący po otrzymaniu znaku do zatrzymania się, zmniejszył prędkość, by nagle w trakcie jazdy, przy prędkości ok. 50 km/h wyskoczyć z samochodu. Skok ten zakończył się upadkiem na jezdnię, w wyniku czego doznał on urazu głowy, kręgosłupa oraz ogólnych potłuczeń ciała. Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia, udzielił kierującemu pierwszej pomocy, wzywając równocześnie Pogotowie. Po sprawdzeniu w bazie danych okazało się, że samochód, którym podróżował został skradziony w nocy z 26/27.01.2011 w Danii. Za paserstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

ml. asp. Beata Gromadecka

Zapałił się Urząd

We wtorek 15 lutego br. w Urzędzie Miasta i Gminy w Trzcielu wybuchł groźny pożar. Ogień na pierwszym piętrze budynku magistratu zauważył po godzinie 6.00 jeden z mieszkańców. Szybka interwencja OSP z Trzciela i PSP z Międzyrzecza, zapobiegła rozprzestrzenieniu się ognia na cały budynek. Pożar gasiły trzy zastępy OSP i jeden strażak zawodowy. W pożarze najbardziej ucierpiał 2 pomieszczenia, między innymi zawałił się strop parteru. Nie uległa zniszczeniu dokumentacja i sprzęt Urzędu, ale budynek nie nadaje się do bezpiecznego użytkowania. Urzędnicy przeniesli się do dawnej Szkoły Rolniczej przy Placu Zjednoczenia. Przyczynę pożaru ustalają biegli.

Andrzej Chmielewski



MIĘDZYRZECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

Znakomite wykłady na uniwersytecie

Rzadko zdarza się, by wykład kończył się owocną na stojąco 90-osobowego audytorium słuchaczy w sali starościńskiej muzeum. Tak było po wykładzie **Pana Ryszarda Patorskiego**. Jego wystąpienie „**Polichromie fundowane przez starostę międzyrzeckiego Wawrzyńca Myszkowskiego w prezbiterium kościoła pw. św. Jana Chrzciciela**” zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem. Wyświetlane w trakcie wykładu slajdy, piękna, barwna polszczyzna i ogrom interesujących faktów i ciekawostek przekazanych przez R. Patorskiego sprawiły,



że słuchacze UTW umówili się z wykładownicą już na kolejne spotkanie, także w muzeum. W pięknej sali starościńskiej 14 marca poznamy dzieje wspaniałej kolekcji międzyrzeckich portretów trumiennych – wykładownicą będzie oczywiście Pan Patorski. Interesującymi były także informacje o fundatorze historycznych fresków – staroście międzyrzeckim Wawrzyńcu Myszkowskim herbu Jastrzębiec. Z wielką radością słuchacze UTW przyjęli zaproszenie **ks. Marka Walczaka** – proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzciciela na sesję naukową organizowaną 3 marca - o renesansowym malarstwie w prezbiterium kościoła św. Jana Chrzciciela. Serdeczne **Bóg zapłać**

...O miejscach niepamięci...

Najpierw podziwialiśmy w salach naszego muzeum piękne zdjęcia Łukasza Małkiewicza, a potem wysłuchaliśmy wystąpienia **dr Anny Zglinieckiej** z UMK w Toruniu „**Miejsca niepamięci – cmentarze ewangelickie w Polsce po 1945 roku**”. Niezwykle ciekawe informacje przywołujące u każdego z nas wiele refleksji i osobistych przemyśleń. Szczególnie zaś informacje **dr. M. Tureczka** o nekropoliach na Ziemi Lubuskiej okazały się dla nas bardzo interesujące i przekonywujące. Swoimi spostrzeżeniami o międzyrzeckiej nekropolii podzieliła się także nasza słuchaczka **Alicja Matysiak**. Nas cieszy także fakt, że ponad 80% uczestniczących w tym wykładzie to słuchacze naszego uniwersytetu. **Wielkie brawa!**

Wizyta w teatrze i kinie

Za własne, prywatne pieniądze – piszemy tak, bo ciągle jeszcze krążą po mieście „informacje” jak to uniwersytet organizuje zajęcia za „grube” magistrackie pieniądze – a prawda jest taka, że w roku 2010 otrzymaliśmy 25.000 zł na całą działalność uniwersytetu -teraz 15.000 zł (**obciach 40%**) - 41 słuchaczy uniwersytetu wyjechało 17 lutego na znakomity spektakl w Teatrze im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp. „**Akompaniament**”. Tydzień wcześniej 52 słuchaczy wyłożyło własnych **8 zł** na wynajęcie autobusu i **12 zł na bilet** do kina Helios w Gorzowie Wlkp. i w taki właśnie sposób wspaniale bawilo się na seansie „**Och Karol 2**”. **Jakie to proste – trochę własnych pieniędzy – i dużo, bardzo dużo werwy, zapału i chęci działania. Brawo słuchacze!!!** To był już trzeci (oczywiście za **własne** pieniądze) wyjazd słuchaczy uniwersytetu do kina Helios.

Walentynki... z piosenką na UTW

Genia Filipek, Maria Musiał, Barbara Redman, Irka Frydryk i Jola Walczak z własnej inicjatywy uczyniły spotkanie zespołu chóralnego niezwykle sympatycznym - próba wypadła wszak w przeddzień walentynek. Było niezwykle sympatycznie – słodycze i ciasto własnego wypieku, dekoracyjne serduszka i dużo śmiechu i radości. Niezwykle aktywna starościna chóru Genia Filipek pięknie opowiadała



o tradycji święta zakochanych i żywocie świętego Walentego a potem rozlegały się śpiewy. Najpiękniejsze – bo tak lubiane przez naszych chórzystów i od serca zaśpiewane. I to wszystko... zamiast permanentnego u innych narzekania i biadolenia na wszystko. **Z własnej inicjatywy, własnymi rękami i absolutnie za nasze prywatne pieniądze organizujemy to, co cieszy wszystkich.**

Jeżeli Ty także chcesz działać z nami, zwiedzać bliższą i dalszą okolicę, uczestniczyć w ciekawych spotkaniach – przyjmij nasze zaproszenie. Zapisz się do uniwersytetu – jest nas już 184!

30 stycznia w kościele pw. św. Wojciecha wzięliśmy udział w koncercie międzyrzeckich chórów. To był inauguracyjny występ naszego zespołu „**Krag**”. Wszyscy podekscytowani i maksymalnie skupieni. Udało się znakomicie! **Chórzystom wielkie brawa!**



NAJBLIŻSZE ZAMIERZENIA:

1. w czwartek 3. III godz. 10.00 sesja naukowa w muzeum 11.45 przejście do kościoła pw. Św. Jana Chrzciciela i prezentacja malarstwa w prezbiterium,
2. w środę 9.III. o godz. 17.30 spotkanie sekcji literackiej – w bibliotece
3. w poniedziałek 14.III godz. 12.00 wykład w sali starościńskiej muzeum-kolekcja portretów trumiennych,
4. w sobotę 19.III o godz.11.00 rusza na powitanie wiosny I sekcja turystyki rowerowej
5. w sobotę 20.IV godz. 11.00 inauguracja turystyki pieszej – poznajemy dzieje grodu z przewodnikiem PTTK – zbiórka przy zamku,
6. w sobotę 26 marca godz. 11.00 – zbiórka koło pomnika – rusza II sekcja turystyki rowerowej - zawołanie – **w drogę , w drogę mily bracie...**
7. w marcu spotkanie z medycyną w świetlicy w szpitalu, wykład i slajdy
8. w marcu, 22, godz. 14.30 – koncert Filharmonii Poznańskiej, aula szkoły muzycznej
9. w maju poznajemy dzieje, zabytki i walory turystyczne Wolsztyna, muzeum Kocha oraz muzeum parowozów, spotkanie z burmistrzem i UTW w Wolsztynie;

Przykre, ale prawdziwe:

• w związku ze zmniejszeniem z 25.000 zł do 15.000 zł dotacji z Ratusza z dniem 24 marca musimy zakończyć zajęcia wszystkich lektoratów języków obcych i gimnastyki rehabilitacyjnej.

Wszystkich 54 słuchaczy uczestniczących w lektoracie j. angielskiego, niemieckiego i francuskiego – za tak drastyczne skrócenie okresu nauki najmocniej przepraszam.

Prezes mgr Antoni Koczo

Z HARCERSKIEGO KALENDARZA

Już czwarty rok w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu działa harcerstwo, które cieszy się coraz większą popularnością wśród naszych uczniów, o czym świadczy rosnąca liczba członków ZHP oraz fakt, że od ubiegłego roku tworzymy Szczęp ZHP „Płomienie” im. Szarych Szeregów. W bieżącym roku szkolnym działają trzy gromady zuchowe:

- „Słoneczna Gromada” pod opieką dh. Małgorzaty Czerwińskiej-Sienkowskiej,
- „Wesołe Płomyki” z dh. Moniką Czerwińską
- „Radosne Ogniki” z drużynową phm. Hanną Barczewską.

Pion harcerski też liczy trzy drużyny harcerskie:

- „Iskry” poznające tajniki życia harcerskiego pod opieką pwd. Barbary Furede
- „Krzesiwo” z drużynową phm. Marią Sobczak- Siutą

oraz najstarsi harcerze szczeptu, czyli 12 DH „Ogień”, którzy od września są już uczniami Gimnazjum i działają pod opieką dh. Janusza Rutkowskiego.

Ogółem nasz szczęp liczy w tym roku 116 zuchów i harcerzy. Ich praca to przede wszystkim cotygodniowe zbiórki z drużynowymi, samodoskonalenie w ramach zdobywania sprawności i stopni, pomoc innym, wspólne ogniska, gry terenowe, płyśy, zabawy, przyjaźnie oraz aktywne uczestnictwo w życiu miasta oraz w strukturach harcerskich. Zuchy i harcerze biorą także udział w biwakach, wycieczkach, turniejach oraz festiwalach. Sami też są organizatorami wielu spotkań i imprez. Poza zbirkami wykonują przydzielone im zadania, reprezentują szkołę i szczęp w wielu imprezach na terenie miasta i poza nim. Oto, w telegraficznym skrócie ujęte, najważniejsze wydarzenia minionego półroczka.

Wrzesień rozpoczyna Harcerski Start w nowy rok szkolny. W tym roku odbył się on w Skwierzynie, gdzie podczas biwaku, w nocnym biegu patrolowym należało wykazać się wiedzą oraz umiejętnościami harcerskimi. Już w październiku wszyscy „mundurowi piechurzy” wyruszyli trasą Jesiennego Rajdu Turystyki Aktywnej do Gorzycy, aby poznawać piękno najbliższej okolicy, doskonalić umiejętności czytania map, a przede wszystkim złapać bakcyła wędrowek i w aktywny sposób zagospodarować czas wolny. Listopad to miesiąc, w którym odwiedzone są Miejsca Pamięci Narodowej. Harcerze i zuchy porządkowali cmentarze i uczestniczyli w obchodach Święta Niepodległości. Tegoroczny listopad

okazał się ważny dla naszego miasta. Bowiem 9. listopada został powołany do życia Hufiec ZHP Międzyrzecz. Podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Pluszowego Misia zuchy odwiedziły chorych pacjentów oddziału dziecięcego, obdarowując ich pluszakami. W grudniu uczestniczyli w Zuchowych Mikołajkach. Razem z harcerzami przywieźli z Rokitna Betlejemskie Światło Pokoju, które przekazali w kościołach mieszkańcom miasta oraz pracownikom Urzędu Miejskiego. Spotkali się z innymi drużynami, kolędując podczas harcerskiej Wigilii. Styczeń to miesiąc organizowania Międzyrzecznego Turnieju Drużyn, który w tym roku odbył się już po raz trzeci. To świetna lekcja zdrowej rywalizacji i doskonalenia umiejętności współdziałania w zespole. Przed nami Dzień Myśli Braterskiej. Spotkanie się z dawnymi harcerzami oraz wysłuchanie ich wspomnień wzbogaca wiedzę o historii harcerstwa na świecie i w Międzyrzeczu. Zastępowi, przybocznicy i drużynowi uczestniczyli w warsztatach szkoleniowych i w kursach doskonalących ich umiejętności harcerskie.

Do wszystkich tych działań należy dodać jeszcze uczniowskie obowiązki i ... mamy po brzegi wypełniony kalendarz każdego zucha i harcerza. O tym wszystkim wiedzą rodzice, nauczyciele no i członkowie ZHP.

Przed nami kolejny semestr i kolejne wyzwania dla harcerzy i zuchów. W związku z tym życzę wszystkim, wędrującym przez życie harcerskimi ścieżkami, sukcesów, które będą mobilizowały do jeszcze lepszej i owocniejszej pracy.

Z harcerskim pozdrowieniem Czujaj

phm. Hanna Barczewska

Komendantka Szczeptu ZHP „Płomienie”
działającego przy SP-2 w Międzyrzeczu

PS. W związku z harcerskim wątkiem poruszonym na forum międzyrzeczkim, postanowiłam kilka zdań skierować do dyskutantów, mając nadzieję, że po przeczytaniu tego artykułu, informacja o tym, co robimy i ilu jest harcerzy (w SP-2), dotrze do osób sceptycznie oceniających naszą pracę oraz sens istnienia na terenie miasta. Jednocześnie pragnę poinformować, że opiekunowie - instruktorzy harcerscy też mają wypełnione terminarze i prace swoje wykonują nie licząc się z czasem i kosztami. Natomiast tych, którzy zabierają głos w sprawie harcówki i harcerstwa na terenie miasta, a niestety niewiele o nim wiedzą, zapraszam na zbiórki oraz na imprezy harcerskie a może też do... współpracy. Dla nas najważniejsze są dzieci. Chcemy, by nie siedziały przed komputerami, by nie nudziły się na podwórkach, żeby widziały potrzeby drugiego człowieka oraz poznały smak przyjaźni. By potrafiły znaleźć we współczesnym świecie swoją drogę, by umiały powiedzieć „nie”, gdy potrzeba i odróżniały dobro od zła. By nie kusily ich „atrakcje współczesnego świata”, by umiały się bawić, cieszyć i pomagać innym. Jednak coraz częściej mam wątpliwości, czy my - dorośli wszyscy tego chcemy dla naszych dzieci? Najłatwiej jest nic nie robić i krytykować. Tylko czy od tego świat będzie lepszy? Tyle pytań bez odpowiedzi, a na koniec prośba - drodzy uczestnicy forum, proszę wyeliminować ze swoich tekstów przekleństwa i niecenzuralne słowa. Te opinie czytają także nasi harcerze, a nam potem wstyd za „dorosły” język dyskutujących.

*Nie spodziewajcie się, że życie
wasze będzie ustlane różami;
nie byłoby zresztą zabawne
gdyby tak było.*

- Robert Baden - Powell



Z okazji
Dnia Myśli Braterskiej

zyczę wszystkim

Druhnom i Druhom wiele zadowolenia
z pełnienia harcerskiej służby,
a także przyjaźni i braterstwa
oraz niezawodnej współpracy z innymi.

CZUWAJ!

Komendantka Hufca Międzyrzecz ZHP
phm. Maria Sobczak - Siuta

BIURO RACHUNKOWE „F.U. MENTOR”

UL. 30-GO STYCZNIA 39
MIĘDZYRZECZ

✓ USŁUGOWE PROWADZENIE
KSIĄG PODATKOWYCH
W PEŁNYM ZAKRESIE;

✓ ROZLICZENIA Z URZĘDEM
SKARBOWYM I ZUS-EM.

TEL: 957412650

ZAPRASZAMY!

71. rocznica zsyłki na Syberię

Syberia – część azjatyckiego terytorium Rosji, miejsce zesłań w okresie Rosji carskiej i ZSRR, ściśle związane z losami polskim. Wielką falę represjonowanych przyniosły lata 1939 – 41, po agresji ZSRR na Polskę. O tej rocznicy chcę przypomnieć młodemu pokoleniu, żeby ocalić ją od zapomnienia.

10 lutego obchodzono w Międzyrzeczu 71. rocznicę zsyłki Polaków na Syberię. Na cmentarzu komunalnym jest pomnik Sybiraków, tam złożono kwiaty i znicze – delegacja w składzie: prezes Koła Sybiraków, Henryk Korba, oraz Maria Kulas i Ryszard Szydłowski. Wieczorem w kościele pw. św. Wojciecha odbyła się msza św. w intencji

zmarłych i żyjących Sybiraków, odprawiona przez ks. Krzysztofa Szkwarka. W homilii ks. Marek Kozłowski nawiązał do słów poety Adama Mickiewicza: „Jeśli zapomnę o nich, Ty Boże na niebie, zapomnij o mnie”. Dalej mówił: „Obywatele polscy deportowani w głąb Związku Sowieckiego, umieszczani byli w rozbudowanym systemie obozowym, który ciągle powiększano.” Mówił o bolesnych przeżyciach z Syberii: strzałach w głowę, zrywaniu w nocy ze snu, zmarłych porzucanych bez pochówku, niedożywionych dzieciach, umierających w ziemiankach, w lichej odzieży. Taki los spotkał naszych rodaków. Cześć ich pamięci.



Prezes Koła Sybiraków, Henryk Korba, w imieniu Zarządu Koła podziękował wszystkim za udział we

mszy św., która była wielkim przeżyciem religijnym i duchowym.

Kazimierz Kulas

III Międzyrzeczki Turniej Drużyn ZHP za nami

W dniach 21-22.01.2011 r. już po raz trzeci w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu odbył się III Międzyrzeczki Turniej Drużyn ZHP. W tym roku udział w nim wzięły drużyny harcerskie z Pszczewa, Murzynowa, Skwierzyny oraz Grochowa. Gospodarze, czyli harcerze z „dwójki”, z radością powitali też zaprzyjaźnione patrole z drużyny harcerskiej działającej przy Szkole Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu - Obrzycach.

Imprezę rozpoczęto uroczystym apelem z udziałem zaproszonych gości. Po apelu rozpoczął się Festiwal Piosenki Harcerskiej „Siorba” i jak nazwa wskazuje sygnałem do rozpoczęcia imprezy było wspólne siorbnięcie kisielu. Potem rozpoczęła się prawdziwa uczta muzyczna, czyli prezentacje piosenek harcerskich i turystycznych. Każdy z dziewięciu patroli popisywał się swoimi umiejętnościami wokalnymi. Rada Artystyczna, w skład której weszli: p. M. Słomińska – dyrektor SP-2, p. K. Szadkowska - przedstawicielka Urzędu Miejskiego, p. A. Sobczak – dyrektor Międzyrzecznego Ośrodka Kultury, p. W. Witkowski – muzyk, założyciel i dyrygent Międzyrzecznego Chóru Kameralnego mieli nietławe zadanie do

spełnienia – wyłonienie przeboju festiwalowego. Jego wykonawcą okazał się patrol „Płomyki” z Grochowa. Zaśpiewali w mistrzowskim stylu piosenkę „Szczyt możliwości”. A patrol „Czarne Stopy” ze Skwierzyny ujął Radę Artystyczną pięknym wykonaniem utworu „Kraina brzoź”, za które otrzymał wyróżnienie, a jako nagrodę bęben afrykański - djambę. Do późnego wieczora sala gimnastyczna rozbrzmiewała śpiewem, śmiechem i wspólnymi zabawami.

Sobota powitała nas słonecznym, choć mroźnym porankiem, co zwiastowało dobry dzień, pełen sportowych konkurencji i rywalizacji, bowiem tegoroczny turniej odbywał się pod hasłem „Harcerz sprawny”.

Tuż po śniadaniu i porannym apelu harcerze pod opieką instruktorów udali

się na basen, gdzie odbywały się zawody pływackie oraz do ośrodka LOK-u, gdzie odbywało się strzelanie. Jedna grupa pozostała w sali gimnastycznej, aby rozegrać mecze w tenisa stołowego. Wyniki poszczególnych konkurencji zostały podsumowane i w ten sposób

Specjalne podziękowania pragnęliśmy także skierować do dyrektora Pływalni „Kasztelanka” pana Augustyna Filipczaka, który już po raz drugi nieodpłatnie udostępnił harcerzom basen, oraz do pana Leszka Niedzielnia z ośrodka LOK-u, który perfekcyj-



Pamiątkowe zdjęcie harcerzy po turnieju



Apel rozpoczynający III MTD

wyłoniono zwycięski patrol. Zostały nim „Stachy” z 9 DH „Wagabunda” z SP-4. II miejsce zajęli harcerze z Pszczewa, czyli patrol „Wataha” a III - gospodarze czyli patrol „Krzesiwo” z SP-2. Kolejne miejsca zajęły patrole: „Ogień” z SP-2, „Czarne Kruki” ze Skwierzyny, „Płomyki” z Grochowa, „Iskry” z SP-2, „Czarne Stopy” z SP-4 oraz „Platany” z Murzynowa.

Wszyscy uczestnicy turnieju wyjechali z Międzyrzecza pełni wrażeń, z nagrodami, pucharami, które ufundowali współorganizatorzy, czyli Urząd Miasta Międzyrzecz, Ośrodek LOK-u, dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Szczęp ZHP „Płomienie”. Wszystkim bardzo dziękujemy za pomoc i wsparcie.

nie przygotował i przeprowadził zawody strzeleckie.

Dziękujemy także nauczycielom, którzy poświęcili swój wolny czas czuwali nad bezpieczeństwem dzieci i sprawnym sędziowaniem zawodów. Dyrekcji szkół za udostępnienie pomieszczeń, a paniom kucharkom z Gimnazjum nr 1 za pyszny obiad. Dzięki współpracy wszystkich wymienionych osób turniej przebiegał zgodnie z planem i w sympatycznej atmosferze.

Z harcerskim pozdrowieniem Czujaj!

Główny organizator turnieju
Rada Szczepu ZHP „Płomienie”
działającego przy SP-2
w Międzyrzeczu

WIĘŚCI Z OŚWIATY POWIATOWEJ

Nowe kierunki kształcenia w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu

Zarząd Powiatu w Międzyrzeczu uchwałą Nr 2/2011 z dnia 25 stycznia 2011 r. wyraził zgodę na utworzenie od roku szkolnego 2011/2012 nowych kierunków kształcenia w zawodach: technik obsługi turystycznej i technik logistyki w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu, w strukturze istniejącego Technikum. Zanim to nastąpiło, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych – Gabriela Bujanowska, zwróciła się z wnioskiem do Powiatowej Rady Zatrudnienia w Międzyrzeczu, która na posiedzeniu w dniu 21 grudnia 2010 r. pozytywnie zaopiniowała wniosek w sprawie utworzenia nowych kierunków kształcenia. Ponadto swoje stanowisko w tej sprawie przedstawił również Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze. Zapraszamy wszystkich chętnych gimnazjalistów, którzy planują kształcić się w w/w zawodach do podjęcia nauki w Technikum w Międzyrzeczu.

VIII edycja konkursu informatycznego

VIII edycja konkursu informatycznego dla uczniów publicznych szkół ponadgimnazjalnych, dla których powiat międzyrzecki jest organem prowadzącym, oraz dla uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku odbędzie się 26 marca 2011 r. o godz. 1000 w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu.

Celem konkursu, podobnie jak w latach poprzednich, jest rozwinięcie zainteresowań technologią informacyjną, zwrócenie uwagi na rangę przedmiotu, poszukiwanie utalentowanej młodzieży i zapewnienie możliwości rywalizacji w wybranej dziedzinie wiedzy.

Konkurs jest dwuetapowy. Pierwszy etap odbywa się w szkołach. Drugi etap – finałowy w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu. Zawody szkolne przeprowadzane będą przez Szkolne Komisje Konkursowe powołane decyzją dyrektora szkoły. Zadania na zawody szkolne ustala komisja konkursowa powołana przez dyrektora szkoły. Zgłoszenie uczniów do zawodów drugiego etapu – finałowego, Szkolne Komisje Konkursowe przesyłają na adres Starostwa Powiatowego do 15 marca 2011 r.

Przewiduje się nagrody dla 3 najlepszych uczniów w wysokości:

- I miejsce - 700,00 zł.
- II miejsce - 600,00 zł.
- III miejsce - 500,00 zł.

oraz nagrody dla szkół za zwycięstwo zespołowe.

- I miejsce - 2 000,00 zł.
- II miejsce - 1 500,00 zł.
- III miejsce - 1 000,00 zł.

Wręczenie nagród laureatom odbędzie się na sesji w maju 2011 r.

Powiatowa Rada Sportu

Zarząd Powiatu w dniu 9 lutego 2011 r. powołał członków do Powiatowej Rady Sportu w Międzyrzeczu na kolejną kadencję. Rada sportu jest organem o charakterze opiniodawczo-doradczym, a jej członkowie wykonują swoje funkcje społecznie. Rada realizuje zadania w zakresie kultury fizycznej, zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857, z późn. zm.).

W skład Powiatowej Rady Sportu w Międzyrzeczu wchodzi:

- 1) Kazimierz Szpigun - przedstawiciel Miejsko-Gminnego Ludowego Klubu Sportowego „Obra” z Trzciela;
- 2) Romuald Tankielun - przedstawiciel Uczniowskiego Klubu Sportowego „Or-

lik” z Pszczewa;

- 3) Arkadiusz Żyła - przedstawiciel odpowiedzialny za kulturę fizyczną w gminie Międzyrzecz;
- 4) Jacek Tul - przedstawiciel odpowiedzialny za kulturę fizyczną w gminie Skwierzyna;
- 5) Krzysztof Pawlik - przedstawiciel odpowiedzialny za kulturę fizyczną w gminie Trzciel;
- 6) Artur Musiański - przedstawiciel odpowiedzialny za kulturę fizyczną w gminie Bledzew;
- 7) Marcin Kulak - przedstawiciel odpowiedzialny za kulturę fizyczną w gminie Przytoczna;
- 8) Aleksander Blaszcak - przedstawiciel odpowiedzialny za kulturę fizyczną w gminie Pszczew;
- 9) Przemysław Ludek - przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, inspektor w Wydziale Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji;
- 10) Lesław Hołownia - Radny Powiatu - Przewodniczący Rady Powiatu;
- 11) Grzegorz Kaczmarek - nauczyciel wychowania fizycznego z I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliadora Święcickiego w Międzyrzeczu;
- 12) Waldemar Walaszek - nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu;
- 13) Michał Markowski - nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu;

Pierwsze spotkanie członków nowej rady sportu odbędzie się w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu w dniu 2 marca 2011 r. Zgodnie z przyjętym regulaminem pracy, pierwsze posiedzenie rozpocznie Starosta Międzyrzecki - Grzegorz Gabryelski, który będzie je prowadził do czasu wyboru przewodniczącego. Na pierwszym posiedzeniu Rada wybierze ze swojego składu przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego oraz sekretarza. Podczas spotkania zostaną omówione także warunki finansowania sportu przez powiat.

Podsumowanie Programu „Dostosowywanie struktur szkół ponadgimnazjalnych województwa lubuskiego do możliwości edukacyjnych uczniów i potrzeb rynku pracy w latach 2007-2011”.

15 lutego 2011 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Gen Władysława Sikorskiego w Sulechowie odbyła się narada poświęcona podsumowaniu Programu „Dostosowywanie struktur szkół ponadgimnazjalnych województwa lubuskiego do możliwości edukacyjnych uczniów i potrzeb rynku pracy w latach 2007-2011”. Kończy się czteroletnia praca realizacji Programu Lubuskiego Kuratora Oświaty. Uzyskane efekty po wdrożeniu Programu przedstawiła Beata Wachowiak - st. wizytator Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. Zmiany prawne wpływające na organizację, rozwijanie i modernizowanie kształcenia zawodowego omówił Jan Butrym - dyrektor Wydziału Nadzoru Pedagogicznego KO w Gorzowie Wlkp., natomiast „Kierunki zmian w szkolnictwie zawodowym” przedstawiła Grażyna Lindner - Cegiela, konsultant ds. edukacji zawodowej z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wlkp. Podsumowania i zakończenie narady dokonał Radosław Wróblewski - Lubuski Wicekurator Oświaty. Czy czteroletnia praca urzędów pracy, pracodawców izb rzemieślniczych, stowarzyszeń naukowych i jednostek samorządu terytorialnego przyniesie oczekiwane efekty okaże się dopiero za kilka lat. Modernizacja funkcjonującej sieci szkół poprzez poszukiwanie rozwiązań prowadzących do ulepszenia kształcenia zawodowego z punktu widzenia zmieniających się potrzeb rynku pracy jest niezbędna, to wszyscy wiemy. Szkoły zawodowe stwarzają uczniom możliwości zdobywania nowych kierunków kształcenia (przykład – Zespół Szkół Budowlanych – nowe kierunki technik obsługi turystycznej i technik logistyki). Nasuwa się tylko pytanie, czy rynek pracy, który zmienia się w bardzo szybkim tempie umożliwi znalezienie pracy wykształconym absolwentom.

Halina Pilipeczuk

Pani Marcie Chachaj
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Matki**

składają

dyrekcja, grono pedagogiczne i pracownicy
Zespołu Szkół Ekonomicznych
w Międzyrzeczu



Lekcje **JĘZYKA**
ANGIELSKIEGO
Indywidualnie i grupowo.
Nr tel. 724 340 728



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA

TERMOMODERNIZACJA MOK

Informujemy, że wniosek o dofinansowanie realizacji projektu pt. „Termomodernizacja Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury” na kwotę 1 437 613,60 zł został przyjęty w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego – Działanie 3.2 Poprawa jakości powietrza, efektywności energetycznej oraz rozwoju i wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Poprzez zwiększenie sprawności urządzeń grzewczych uda się zminimalizować straty energii, zmniejszyć się energochłonność budynku i zużycie paliwa niezbędnego do ogrzewania budynku. Wpłyne to pozytywnie na redukcję emisji zanieczyszczeń pyłów i gazów w okolicy. Prace polegały na wykonaniu izolacji termicznej przegród budowlanych, wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, instalacji centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody i usprawnieniu systemu wentylacji w budynku Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.



PROGRAM
REGIONALNY



Lubuskie
Krajowe Urządzenie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



REMONT UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA I SPOKOJNEJ

Informujemy, że w najbliższym czasie rozpocznie się przebudowa i rozbudowa ul. Konstytucji 3 Maja i ul. Spokojnej w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011”. Ogłoszony został już przetarg na wyłonienie wykonawcy robót budowlanych. W ramach inwestycji wykonana zostanie przebudowa nawierzchni ulic wraz z odwodnieniem i oświetleniem w granicach miasta oraz chodnik wraz ze zjazdami do przejazdu kolejowego przy Stacji Uzdatniania Wody. Termin rozpoczęcia robót planowany jest w miesiącu kwietniu, natomiast zakończenia w październiku br.

Patrycja Klarecka Wydział Rozwoju i Promocji Gospodarczej

SZANOWNI ROLNICY! W DNIU 3 KWIETNIA 2011 r. odbędą się wybory do RAD POWIATOWYCH LUBUSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Wszelkich informacji na temat wyborów samorządu rolniczego udzielają Biura LIR:

- w Zielonej Górze, tel. 68 324 62 62

- OT LIR w Gorzowie Wlkp. 95 720 60 44 oraz na www.lir.agro.pl

WYBORY SOŁTYSÓW I RAD SOŁECKICH 2011 r.

Zarządzeniem Burmistrza Międzyrzecza z dnia 18.01.2011 r. odbyły się wybory Sołtysów i Rad Soleckich.

Lp	Sołectwo	Termin wyborów	Liczba mieszk. uprawnionych do głos./liczba mieszk. uczest. w zebraniu soleckim	Wybrany sołtys	Wybrana Rada Solecka
1.	Kursko	31.01.2011r.	256/89	Jaremiusz Konieczny	Andrzej Kruszelnicki, Tadeusz Klimeczak, Marek Azarewicz, Teresa Czychel, Karolina Tuczyńska
2.	Pieski	03.02.2011r.	202/55	Edward Suchecki	Marian Woliński, Jakub Suchecki, Krystyna Suchecka, Magdalena Włodek
3.	Kuligowo	03.02.2011r.	120/66	Henryka Zimowska	Andrzej Hanke, Henryk Borówko, Zbigniew Dwojewski
4.	Św. Wojciech	04.02.2011r.	469/60	Teresa Filus	Wiesława Rozbicka, Stanisław Cap, Marek Kopystiański, Sylwester Rogaczewski, Agnieszka Bulicz
5.	Kalsko	04.02.2011r.	480/79	Mariusz Sieratowski	Artur Luczak, Jacek Klimanek, Sylvia Żmijewska, Kazimierz Cybak, Mariola Antczak
6.	Żółwin	07.02.2011r.	113/36	Bogusław Podyma	Elżbieta Polak, Leokadia Sawaściuk, Zygmunt Nędzi, Jacek Guśniowski
7.	Kuźnik	07.02.2011r.	190/41	Kazimierz Pokolenko	Henryk Czekala, Stanisław Panek, Waldemar Zasim, Edward Cwenar, Aleksandra Szeliga
8.	Bobowicko	09.02.2011r.	605/153	Wiesław Krawczyk	Ryszard Siwak, Wacław Gall, Halina Hulnicka, Andrzej Mazurek
9.	Wyszanowo	14.02.2011r.	226/64	Jarosław Tomaszewski	Janusz Janusz, Joanna Wodarska, Katarzyna Blask-Rosińska, Przemysław Putyrski, Ilona Janusz
10.	Bukowiec	14.02.2011r.	674/139	Gabriela Góra	Mariusz Bogucki, Dorota Gurlig, Teresa Sierociuk, Mateusz Baran, Dorota Guzenda-Milota
11.	Szumiąca	16.02.2011r.	131/40	Anna Turecka	Konrad Kulasek, Czesława Włodarczyk, Julian Natoński
12.	Wysoka	16.02.2011r.	158/69	Eugeniusz Hombek	Danuta Tarkowska, Mirosława Kulaczyk, Bronisława Litwin, Marta Konopik, Mirosław Litwin

Tytani i Odyseusze XX wieku – cd.

Oni nie wrócą już do swej Itaki...

Los obdarzył ich dwoma małymi ojczyznami: jedną przedwojenną, młodzieżową, wschodnią, i drugą powojenną, już dorosłą, zachodnią.



Stefania Bieniaszewska, najstarsza repatriantka w Lutolu Suchym

„Ze mną?”

Na innej ulicy mieszka 89-letnia Stefania Bieniaszewska, kiedyś zamieszkała we wsi Milno, w województwie tarnopolskim. Jej córka, Kazimiera, pyta ze zdziwieniem - „Z mamą chcesz rozmawiać? Ale dlaczego? Po co? Przecież twoja babcia też stamtąd, spod Tarnopola.” Tłumaczy, że właśnie dlatego wybieram taki temat. Kobieta prowadzi mnie do przytulnej, kuchni z wymalowanymi na beżowo ścianami. Tam, przy stole zastaje emerytkę.

„Wywiad? Ze mną? O repatriacji? To chyba powinien się wypowiadać ktoś wykształcony” - Panią Stefanię początkowo trudno jest nakłonić do rozmowy. Jednak zgadza się. Jak pamięta swoją dawną wieś? „Nie mam zbyt wielu wspomnień. Chodziło się na pola, pracowało.” O przeprowadzce w jej okolicach poinformowali banderowcy. „Nasi mężowie poszli na wojnę, a banderowcy robili, co chcieli. Mordowali, zabijali. Trzeba było stamtąd uciekać” - w jej głosie słychać nutę żalu, czy sentymentu. Pani Stefania jechała 7 tygodni pociągiem. „Było wtedy zimno, głód. Nie było się czym umyć. Wszy. Wyjechałam 15 stycznia, a przyjechałam tutaj 15 kwietnia. Uciekaliśmy z domu, nic ze sobą nie wzięliśmy. Mojej koleżance dziecko zamarzło na rękach... - na chwilę wstrzymuje głos - Ludzi transportowano pociągami towarowymi. Wszystko zostawiłam, co miałam. Nawet bez chleba jechaliśmy. Wszystko zostało: zboże, kartofle, dom... Uciekaliśmy w tym, w czym byliśmy ubrani i tylko tyle mieliśmy ze sobą, nic więcej. Szykowałam jeszcze wszystko na Gwiazdkę, nawet mieszkania nie zamknęliśmy, uciekałam na pole, rano w mieszkaniu wszystko było zamrożone.”

Repatrianci, łącznie z panią Bieniaszewska, na początku nie wiedzieli, dokąd jadą. Wysiedli w Zbąszynku. Gdy trafili do Lutola, zamieszkali w szkole. Razem. 7 rodzin. „Później osiedlaliśmy się tam, gdzie kto myślał” - mówi kobieta.

Realia nowej „małej ojczyzny”

Pytam o to, co zastała w Lutolu.

„Nic tu nie zastałam. Tam tak siedzieliśmy bez chleba. Taki Niemiec był, piekarz, dawał nam po 0,5 bułki i po 1 l mleka. Domy w Lutolu wyglądały tak jak dziś (u nas były domy gliniane, słoma). Myślałyśmy, że to miasto. Później zaczęli dawać gospodarki. Mąż wrócił w styczniu 1946 roku. W 1948 roku rozdawali nowe gospodarstwa. Dostaliśmy konia, krowę. Niemcy wszystko zostawili. Ich wypędzono. Tak jak nas. Co, kto miał. Bez niczego. Nie dano im nic zabrać.”

Początki były trudne. Pani Stefania „po Niemcach” nie miała nic. „Nazywano nas Ukraińcami” - mówi z żalem. „Powoli, jak się zaczęło gospodarzyć, to powoli zaczęliśmy się dorabiać. Do dziś szkoda mi tego, co zostawiłam.” - wyznaje.

Czym, według Pani Stefanii, różniła się sytuacja repatriantów z terenów współczesnej Ukrainy od pozostałych? „My musieliśmy uciekać od śmierci. W rodzinie polsko - ukraińskiej syn matkę powiesił, bo była Polką” - o takich przypadkach podczas czystki etnicznej na Kresach powstają książki.

„Kiedyś, przed wojną, Polacy i Ukraińcy wspólnie obchodzili święta, żenili się

między sobą, a później... I oni jeszcze tak strasznie męczyli. Wyciągali oczy, języki ucinali, piłą zarzynali, na płoty wieszano dzieci.” - wymienia smutnym głosem.

„Od kiedy wyjechałam, nigdy tam nie byłam. Nie zostawiłam tam rodziny. Też mam żal, bo miałam dziecko, roczek miało. Pewnie gdyby nie Ukraińcy, to by żyło...” - w tym momencie nasza rozmowa się zatrzymuje na dłuższą chwilę. Nie zadaję bolesnych pytań. Milczę. Jej stanęły łzy w oczach. Sprawia wrażenie, jakby patrzyła gdzieś daleko, przed siebie. Zmieniam temat rozmowy i potem delikatnie znów do niego powracam.

Czy chciałaby wrócić do Milna? „To znaczy... - zastanawia się - Chciałabym wrócić, żeby zobaczyć, jak tam jest. Wiem, że moje mieszkanie jest spalone. Niektórzy tam jechali. Tam było ładnie - wspomina - Tam były piękne wiosny, ptaki... Powiem Ci, Angelika, tam nawet ludzie byli inni. Tak bardziej ze sobą przyjeżdżali. A teraz każdy tylko zamknie się w domu i siedzi. Było wesoło...”



Tak wygląda współcześnie stacja kolejowa w Zbąszynku. To tu bardzo często wysiadali repatrianci.



Zdjęcie rodzinne Pani Stefanii (pierwsza z lewej, trzyma rękę na ramieniu chłopca), Lutol ok. 1946 r.

GABINET PROKTOLOGICZNY**Krzysztof Adamkowicz**

Specjalista chirurg

(choroby jelita grubego)

Przyjmuje w środy od. godz. 16⁰⁰**Międzyrzecz, ul. Rynek 2**

przy aptecę „Ratuszowa”

Rejestracja telefoniczna: **502 55 15 79**

krzysztof.adamkowicz@wp.pl

Janusz Jaskowicz**SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ**(choroby i urazy narządu ruchu i kręgosłupa,
usg stawów)Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰Międzyrzecz, ul. Rynek 2 przy aptecę „Ratuszowa”
tel. 601 55 61 67**PRYWATNY GABINET LEKARSKI****Teresa Maleńczyk – Taborowska***Specjalista chorób wewnętrznych*Przyjmuje w czwartki
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecę „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)**tel. 600 317 241****Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA**
Gabinet Laryngologiczny(choroby uszu, gardła, nosa,
badania okresowe,
badanie audiometryczne słuchu)

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (95) 741-81-48
lub apteka (95) 741-60-48**USG – INTERNISTA – EKG**
DIAGNOSTYKA I LECZENIE
BADANIA OKRESOWE**MEDICUS – Ryszard Lis**CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna
24 h – tel. kom. 602-291-075

www.medicus.booo.pl

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (95) 741-24-11

695 261 080

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA****CZYNNE:**poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰
wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ – 15⁰⁰**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7****STANISŁAW KLISOWSKI**

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 4 i 18 marca

w godz. 16.00 - 18.00

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecę „Aspirynka” (wejście od strony osiedla)Rejestracja telefoniczna: **608 802 553****PSYCHOTERAPIA**

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej

Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa

Psychoterapii Psychoanalitycznej

Jubileusz prasowy

(komentarz)

Och, jakże ten czas leci, och jak pędzi w przetrzeń, w kalejdoskop problemów, wydarzeń, czasem takich nie do opisania. A jednak zawsze i wszędzie można je opisać, w rozumny sposób. Ano właśnie... Kurier Międzyrzecki istnieje już od dwudziestu lat. Ja goszczę na jego łamach już od dziesięciu, więc także jestem o połowę młodszym od Kuriera - Jubilatem. Zaczynałam od poezji i od Pani Danusi Sokolowskiej, która była moją XI, wówczas nie zweryfikowaną Muzą. Zaprosiła mnie do współpracy, jak gdyby nigdy nic zainwestowała w materiał ludzki i twórczy, i że tak powiem, parafrazując Galczyńskiego, jak bogini Li, otworzyła mi świat do opisywania - „splunieniem”, jedną bryzą swoich złotych myśli. A miała ich tysiące.... Najważniejsze jednak w Pani Danusi było to, że miała rozumne podejście do problemów ludzkich, i że nie pozwoliła autorom opisującym owe problemy paść się swobodnie, wysysać bezrozumnie

krzew z krzywdy ludzkiej. To od Pani Danusi nauczyłam się zakładać moralne bramki na własne teksty. „Człowiek do końca nie jest zły, więc jeśli Pani chce opisywać go, musi Pani najpierw poznać jego racje” - mawiała mi. Pani Danusia była w redakcji Kuriera Międzyrzeckiego - Człowiekiem - Instytucją, wielkim moralnym Autorytetem. Do dziś Ją widzę, czuję i sercem słyszę. W pisaniu prozą, na łamach Kuriera rządzą się do dziś - Jej moralnymi prawami. W poezji, no cóż, muszę otwierać się na własną, osobistą prawdę. I tu, w tym miejscu muszę zapewnić Drogich Czytelników, że nie jest to prawda tak bardzo różniąca się. Ona tylko pod względem leksykalnym, frazeologicznym i emocjonalnym - posiada inny kolor. W poezji prawda życia brzmi inaczej: raz piękniej, raz smutniej. Ogólnie rzecz ujmując, poetycka prawda zależna jest od natężenia słońca i zablakania cienia w kąciку duszy. Natomiast pisanie prozą, do

lokalnej gazety, wymaga ogromnej samodyscypliny i odpowiedzialności za słowo konkretne - zasadzone na szpilce rzeczywistości. W środowisku, gdzie wszyscy się znają, wszyscy wiedzą o sobie wszystko, słyszą co w trawie piszczy, gdzie telewizory to po prostu wizjery w drzwiach sąsiadów, trzeba mocno trzymać się faktów bowiem o nadinterpretację tychże - nie trudno. O prasową manipulację faktami też. Także grzechy ulomnych myśli można nieopatrznie popełnić, poprzez chociażby roztargnienie, albo też poprzez brak pisarskiego warsztatu. Bardzo źle się dzieje, jeśli popełnia się je krzywdząc ludzi, idąc słowami po nich jak po drodze. Autor na łamach gazety jest bowiem po to, by przede wszystkim bronić ludzi (o paradoksie!) przed samymi ludźmi, by bronić zwierzęta skrzywdzone przez ludzi, a wreszcie po to, by, poczynając od lokalnej społeczności - globalny świat nie oszalał.... Z okazji 20 rocznicy Kuriera Międzyrzeckiego życzą Pani Redaktor Naczelnej Ani Kuźmińskiej oraz całej Redakcji i wszystkim Autorom, którzy zaistnieli na łamach KM mądrego pióra i wszystkiego dobrego w życiu osobistym.

Irena Zielińska

Najciekawsza „DWUDZIESTKA” w mieście!

„Kurier Międzyrzecki” to obecnie dojrzała „dwudziestka”, obok której nie przechodzi się obojętnie. To wiek, w którym nie popełnia się dziecięcych błędów, a wiara w przenoszenie gór zaczyna być coraz większa.

Dwadzieścia lat temu na lokalnym rynku wydawniczym pojawił się 8-stronowy zeszyt o nikomu nic niemówiącej nazwie „Kurier Międzyrzecki”. Pisemko powołało do życia grupa pasjonatów, którzy mieli na celu dostarczanie rzetelnych i ważnych informacji o mieście, zachowując wolność słowa i poglądów. Z roku na rok czasopismo ewoluowało stawiając czoła krytykom, niedowiarkom i uszczypliwym uwagom.

Moja przygoda z piśmie rozpoczęła się w 2005 roku. Jako uczeń szkoły średniej dostałem propozycję napisania tekstu o lokalnym miejscu lub wydarzeniu. Nie miałem zielonego pojęcia jak pisać pod publiczność. Nie wiedziałem czy artykuł publikowany na łamach jednego z najpoczytniejszych pism w okolicy musi być stworzony według jakichś jasno określonych reguł lub zasad. Redaktor naczelna pani Anna Kuźmińska - Świder wzięła mnie wtedy pod swoje skrzydła i kazała pisać w zgodzie ze sobą i własnymi wartościami. I tak jest do dnia dzisiejszego. Na łamach „KM” opublikowałem około 20 artykułów o różnej tematyce. Dzięki przychylności redakcji i szansy, jaką daje młodym, często początkującym pisarzom, odkryłem w sobie pasję pisania, którą poznać można w sobie tylko za pomocą... pisania tekstów. Wiele z moich publikacji nie ujrzałoby światła dziennego gdyby nie zapewnienia pani Świder, że tekst jest dobry i warto go opublikować. Zdarzały się też sytuacje, że inne wydawnictwa nie były zainteresowane danym tekstem, a na stronach „KM” zawsze znalazł swoje miejsce.

Czasopismo już dawno wyszło poza ramy międzyrzeckiego centrum i stało się rozpoznawalne w całym województwie. Różnorodność tekstów pozwala



wielu czytelnikom odnaleźć interesujące dla siebie treści. Jeden z zielonogórskich profesorów dowiedział się, że mieszkam w okolicy i poprosił o zakupienie najnowszego numeru „KM”, inny zaczął mnie na uczelnianym korytarzu gratulując „diamentowych godów” moim dziadkom. Kurier ukazuje się regularnie, a takie sytuacje udowadniają, że jest czytany. Wszystkiego dobrego przez najbliższe 100 lat!

Paweł J. Sochacki

Stowarzyszenie „Pakla” działa

* styczeń:

spotkanie z Małgorzatą Matysek, powiatowym lekarzem weterynarii, nt. warunków utworzenia schroniska dla zwierząt w Międzyrzeczu

* luty:

spotkanie z Wandą Bednaruk, kierowniczką Oddziału Agencji Nieruchomości Rolnych w Międzyrzeczu, nt. lokalizacji schroniska dla zwierząt. W spotkaniu wzięła udział Agnieszka Nakonieczna z Wydziału Gospodarki Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego oraz radni: Maria Kijak i Jacek Ba-



czyński. W budżecie na rok 2011 na opiekę nad zwierzętami przeznaczono 15 tys. zł

* marzec

7 marca 2011 r. (poniedziałek) o godz. 17:00 w Bibliotece Miejskiej odbędzie się

kolejne zebranie „Pakli”. Tematem będzie plan pracy stowarzyszenia na rok 2011. Zapraszamy wszystkich, którym bliskie są problemy świata roślin i zwierząt. „Szlakiem dzikich wysypisk śmieci” - to zadanie na rok 2011. Chcemy opracować raport na w/w temat. Prosimy miłośników przyrody o przybycie na spotkanie, by opracować szczegóły akcji.

Anna Kuźmińska-Świder

Stowarzyszenie PAKLA informuje

Jeżeli znajdziesz, lub wiesz gdzie jest, bezpańskie zwierzę powinieneś to zgłosić w wydziale Gospodarki Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w godz. 7:30 – 15:30, tel. 95 742 69 46. Poza godzinami urzędowania i w dni wolne od pracy zgłoszenia przyjmuje policja pod nr tel. 95 742 60 11.

Wśród wielu działających na terenie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego kół zainteresowań, szczególnie owocnie przedstawia się praca zespołu teatralnego „Arlekin” pod kierownictwem mgr Anny Pielesiak. Młodzi artyści z wielką pasją i zaangażowaniem przygotowują różnorodne formy teatralne prezentowane następnie przed własną, szkolną publicznością oraz na forum różnych przeglądów na poziomie powiatu oraz województwa, dzięki czemu mają możliwość konfrontacji swoich osiągnięć z zespołami z innych miast i szkół.

Pod koniec ubiegłego roku szkolnego aktoży z „Arlekina” przygotowali i przedstawili po raz pierwszy w swojej dziesięcioletniej już historii montaż poetycko – muzyczny poświęcony twórczości jednego tylko poety – księdza Jana Twardowskiego.

Poezja jest zawsze trudna w odbiorze i w związku z tym istniało ryzyko, że przygotowane z takim trudem przedstawienie nie wzbudzi zainteresowania dziecięcej widowni. Jednak okazało się, że prawdą jest twierdzenie, iż ksiądz Twardowski najchętniej pisał dla dzieci i o dzieciach. Sam wielokrotnie mówił: „To jest moja najbardziej ulubiona i najważniejsza twórczość. Fascynuje mnie dziecięcy sposób patrzenia. Dziecko jest pełne ufności do świata. Ma bowiem jasną świadomość,

Zabawa w teatr na poważnie, czyli „Arlekin z SOSW”



że istnieje ktoś większy i mocniejszy od niego. To bardzo piękne zachować dziecięcą ufność przez całe życie [...] Dziecko zdolne jest do zauważania tego, co najprostsze. Uczy, jak dostrzegać dobro na świecie”.

Twardowski tą dziecięcą ufnością dla świata zachował do końca i być może

dlatego czytając lub słuchając jego poezję możemy odnieść wrażenie, że rozmawiamy z osobą, która uważnie, ale też bardzo życzliwie nas obserwuje, próbuje nas zrozumieć, wyciąga ku nam pomocną dłoń. To wszystko sprawiło, że mimo znacznych obaw i wątpliwości godzinę poświęconą twór-

czości księdza Twardowskiego należy zaliczyć jako kolejny sukces na artystycznej drodze młodych aktorów z „Arlekina”.

Okres Świąt Bożego Narodzenia to tradycja przedstawień jasełkowych. „Arlekin”, tak jak co roku od wielu lat, przygotował bardzo oryginalne, a jednocześnie przesycone polską tradycją jasełka. Premiera miała miejsce przed własną publicznością, która jak zwykle wysiłki artystów nagrodziła entuzjastycznymi owacjami. Przedstawienie było następnie prezentowane na Powiatowym Przeglądzie Grup Jasełkowych i Kołędniczych oraz Przeglądzie Zespołów Kołędniczych Ośrodków Szkolno – Wychowawczych i Domów Pomocy Społecznej z województwa lubuskiego. Na obydwu przeglądach przedstawienie jasełkowe w wykonaniu artystów z „Arlekina” zostało ocenione bardzo wysoko pod względem poziomu wykonania, oryginalności ujęcia tematu oraz pomysłowej scenografii.

Sukcesów, jakie odnosi „Arlekin”, nie byłoby, gdyby nie wielkie zaangażowanie i twórcza pasja artystycznej opiekunki zespołu mgr Anny Pielesiak oraz zapewniającego muzyczną oprawę wszystkim przedstawieniom mgr Sławomira Filusa.

Andrzej Pacholik

Bal karnawałowy

Ostatniego dnia przed feriami (28 stycznia 2011 roku) odbył się - tak oczekiwany przez zerówkowiczów Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu - bal karnawałowy. W tym dniu aula w budynku szkoły zamieniła się w zaczarowaną krainę pełną wróżek, czarodziejów, księżniczek, kowbojów, duchów, biedronek i innych barwnych postaci z kreskówek i bajek. Dzieci zgromadziły się w klasie wraz ze swoimi rodzicami, którzy pomogli im w przebraniu się w stroje karnawałowe.

Dzień rozpoczął się od słodkiego poczęstunku w klasie. W końcu przyszedł czas na wspólną zabawę. O godzinie 9.00 w auli na dzieci czekały dwie panie wdzirejki (pani Maria Sobczak-Siuta i pani Hanna Barczewska). Zabawę zaczęliśmy tradycyjnie od poloneza. Wspólne tańce przerywane były konkurencjami („Malowanie noska”, „Sztafeta z balonikami”, „Jedzenie cukierka w papierku”), w których udział brały nie tylko dzieci, ale również ich panie wychowawczynie. Dużo śmiechu było przy konkurencji jedzenia pączka, w której zwyciężył uczeń klasy „0a” - Bartosz Czerniawski. Po każdej wygranej konkurencji zwycięska grupa prezentowała swoje umiejętności wokalne i taneczne. W czasie przerw dzieci schodziły na poczęstunek do klasy.

W takiej chwili nie mogło zabraknąć wyborów królowej i króla balu. Wszyscy więc zgromadziliśmy się, aby wspólnie dokonać trudnego wyboru. W klasie „0a” królową balu została Joanna Tarnowska, która była przebrana za pszczołkę, i Rafał Banaszak, który był żołnierzem. Wszyscy z dumą prezentowali wymyślne



stroje. Dobry humor nie opuszczał nas podczas balu.

Wszyscy zmęczeni, ale uśmiechnięci, dojechali szczęśliwie do stacji końcowej. Dzieci bardzo przeżywały wszystko, co się działo. Wszyscy z niecierpliwością czekamy już na kolejny Bal Karnawałowy w przyszłym roku szkolnym.

Małgorzata Czerwińska-Sienkowska

Spotkanie z Szogunem



Po raz pierwszy spotkałam Go w grudniu na os. Kasztelańskim. Nie wiadomo skąd się wziął, ludzie mówili, że ktoś Go wyrzucił z samochodu. Zachwylił mnie wspaniałą sylwetką i pięknymi mądrymi, lekko skośnymi oczami. Dałam mu na imię Szogun. Był młodym mieszańcem owczarka

niemieckiego i huskiego. Z początku był wobec mnie bardzo nieufny, nie reagował na moje wołanie. Był bardzo chudy, same żebra obciągnięte skórą. Zaczęłam mu zostawiać karmę w misce przed domem. Po tygodniu znajomości już sam czekał przed miską. Dowiedziałam się, że mieszka w starej komórce na polu. Z biegiem czasu poznaliśmy się lepiej. Zanosilał mu jedzenie do komórki. Zaczął reagować na swoje imię. Codziennie, przez co najmniej godzinę bawili-

śmy się na polu w poszukiwaniu kija. Szogun okazał się mądrym, wesołym psem. Kiedyś oparł łapy na moich ramionach i w jego oczach zobaczyłam wszystkie doznane krzywdy, ale również ogromne pragnienie miłości. Niestety, mam już psa ze schroniska i nie mogłam go wziąć do domu. Zaczęłam więc szukać ludzi, którzy pokochaliby go tak, jak ja. Udało się, znalazłam człowieka kochającego zwierzęta, który stracił właśnie swego czworonożnego. Udało mi się znaleźć Szogunowi nowy dom.

Barbara Zielińska
Stowarzyszenie „Pakla”

POŻEGNANIE KRZYSZTOFA

To, co może wydawać się końcem, może być początkiem.

We środę 26 stycznia 2011 r. pożegnaliśmy naszego Drogiego Przyjaciela i Kolegę **Krzysztofa Parysa**. Odszedł tak wcześnie, nie zdążyliśmy powiedzieć mu tylu rzeczy, porozmawiać o wielu sprawach, pospierać się o ważne wartości... Dziś został tylko żal, że tak prędko odszedł, a my tak zwyczajnie nie zdążyliśmy, bo zawsze zostawiamy to, co najważniejsze na później. *Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą* pouczył mądry ks. Jan Twardowski. Ile dzisiaj w tych słowach prawdy o nas samych, zabieganych, żyjących płytko i szybko, coraz prędeję.

Krzysztof był romantycznym idealistą. Był indywidualistą i inteligentem „starej daty”, nastawionym w życiu nie na to by mieć, gromadzić, ale by przede wszystkim być i dlatego chęć wzbogacania się była mu obca. Zawsze bliższy poświęceniu, niż zdobywaniu. Posiadał wykształcenie techniczne, a jednak przeważały u niego humanistyczne zainteresowania. Miał duszę romantyka, stąd jego stały niepokój oraz poszukiwanie lepszego i mądrzejszego świata. Stąd też jego kreatywność i radość tworzenia zawsze czegoś nowego. Był skromnym, wrażliwym i delikatnym człowiekiem. Bardzo kochał żonę i rodzinę. Na jednej z wrześnieowych wycieczek podczas postoju w pobliskim lesie nazbierał i przyniósł żonie bukiet wrzosu. Stanowili oboje bardzo kochającą się i piękną parę. Krzysztof był ze szczerego serca patriotą. Kochał Ojczyznę szczerem, nieklamany uczuciem, dalekim od oficjalnych gestów. W każde święto Naszej Niepodległej składał telefonicznie życzenia, autentycznie ciesząc się tym świętem. Kiedyś ze starych płyt przegrał na

CD „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza w wykonaniu najlepszych polskich aktorów i w pięknym, własnoręcznie wykonanym opakowaniu sprezentował przyjaciółom. Po wycieczce na Kresy jeszcze bardziej zachłysnął się polskością. Wrócił bardzo poruszony i wręcz oczarowany, umocniony w swojej patriotycznej postawie. *Jak Oni tam kochają Polskę...* powtarzał po powrocie wiele razy... *Jak Oni czują się Polakami.*

Krzysztofa cechowała nieprzeciętna duchowość. Była w nim owa szczególna szlachetna niezgoda na zło. Nigdy nikogo nie oskarżał, choć nie znosił niesprawiedliwości, nepotyzmu, korupcji oraz wszelkiego rodzaju powszechnego dzisiaj lajdactwa. Choć nieśmiały i skromny Krzysztof był bardzo towarzyski. Sam nigdy nie narzucający się, otwarty na kontakt z innymi, lubił towarzystwo. Lubił rozmawiać, chłonął świat i ludzi całym sobą, należał do tych, którzy w rozmowie widzieli możliwość dzielenia się sobą, swoimi myślami, uczuciami, poglądami. Miał szczególny dar wrażliwego słuchania. Potrafił postrzegać świat jak nikt inny. Blyskotliwa inteligencja pozwalała mu celnie wyławiać absurdy i zagrożenia otaczającej rzeczywistości, do której miał zawsze ironiczny, ale ciepły dystans. Był łagodny i życzliwy, miał duże poczucie humoru, stąd jego ironia miała zawsze ten wspaniały twórczy odcień. Krzysztof lubił ludzi, kochał zwierzęta i życie. Co więcej, a co bardzo rzadkie, umiał dostrzegać jego urodę i cieszyć się nim na przekór przeciwnościom losu. Krzysztof lubił być i był oryginalny, miał po prostu fantazję. Z prawdziwie ulańską fantazją nosił latem żeglarską czapkę. Było w nim coś z chłopca, który traktował życie



jak przygodę i to dawało mu przewagę nad szarą i trudną codziennością. Osaczony przez chorobę nigdy się nie poddawał. Do końca w tych zmaganiach pozostał niezwykle dzielny. Samotnie z odwagą i wielką godnością każdego dnia borykał się z ciężką chorobą, zachowując optymizm i chęć do działania. Żył bardzo aktywnie, bo Krzysztof był człowiekiem żyjącym serio, któremu chodziło o coś więcej niż otaczająca przeciętność. Zawsze bardzo zaangażowany w sprawy społeczne, a gdy czegoś się podejmował robił to całym sobą, siedł na całym,

nie oszczędzając się. Był radnym I kadencji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu, działał w „Solidarności”, w AWS, współtworzył niezależną „Mieędzyrzeczką Gazetę Powiatową”. Był filarem gazety. Jako współredaktor „MGP” wziął lwią część pracy na siebie i nigdy nie narzekał, a przecież był już wtedy bardzo chory. Zawsze można było na niego liczyć. Odpowiedzialny i sumienny, pracował bez poklasku i apanaży. Bezinteresowność obok autentyczności to charakterystyczna, wyróżniająca go cecha.

Z całą pewnością Wobec naszej rzeczywistości Krzysztof jako człowiek autentyczny, bez maski, pozorów, obłudy i fałsu był tzw. człowiekiem „niedostosowanym”.

Krzysztof to po prostu był KTOŚ.

Cudownie „niedostosowany” Krzysiu będzie nam Ciebie bardzo, bardzo brakowało. Do kogo zatelefonujemy w święto Niepodległej? Krzysiu Kochany, wierzymy, że odszedłeś po to, by żyć i że tym razem będziesz żyć wiecznie. Że jesteś z nami, choć w innej postaci. I że tylko trochę wyprzedziłeś nas w drodze do Domu Ojca, więc nie mówimy zegnaj Krzysiu, ale do zobaczenia!

Przyjaciele

*Odeszli po to, by żyć
I tym razem będą żyć wiecznie...*

Wyrazy głębokiego współczucia **Żonie**
i **Rodzinie** zmarłego
ŚP.

KRZYSZTOFA PARYSA

składają
Przyjaciele z „Solidarności”



*Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą*

Wyrazy serdecznego współczucia **Żonie**
oraz **Rodzinie** zmarłego
ŚP.

KRZYSZTOFA PARYSA

składają
Koledzy z Rady Miasta I kadencji



Bo są z nami, choć w innej postaci

Serdeczne wyrazy współczucia **Żonie**
oraz **Bliskim** zmarłego
ŚP.

KRZYSZTOFA PARYSA

składają
Przyjaciele z „Międzyrzeckiej Gazety
Powiatowej”



Na kresowych szlakach Jak obecnie żyje się na Ukrainie

Odwiedzam Wyżynę Podolską: Dziwnogród, Buczacz, Lwów, która kiedyś należała do Polski, a dziś znajduje się na Ukrainie. Warto wiedzieć, że Ukraina, państwo w pd. – wsch. Europie, nad Morzem Czarnym i Morzem Azowskim, ze stolicą Kijów, o powierzchni 603,7 tys. km², jest prawie trzy razy większa od Polski. Ukraina od 20 lat jest państwem niepodległym. O tym, jak obecnie żyje się na Ukrainie przeciętnemu jej mieszkańcowi, rozmawiam z nauczycielem Igozem, Marią Juszcak, Stefanią Sołoszynką.

Wieś w kształcie elipsy, osada rolnicza, z bardzo urodzajną ziemią, liczy około 150 rodzin. Mieszkańcy mają bardzo zadbane działki, hodują krowy, kozy, trzodę chlewną, poza tym dużo gęsi, kaczek, kur. Ludzie nie liczą na państwo. Każdy stara się sobie pomóc nawzajem. Dużo osób wyjeżdża za zarobkiem do Hiszpanii, Anglii, Polski, i niewielu z nich wraca.

Sklepy na Ukrainie są zaopatrzone mniej więcej dostatecznie, lecz w porównaniu z Polską wybór artykułów jest mały. Ceny stale rosną. Wszystkie świadczenia, choć mizerne, są wypłacane na czas. Emerytura nauczyciela wynosi 1046 hrywien (co odpowiada kwocie 350 – 400 zł). O pracę jest bardzo trudno. Ludzie mało zajmują się polityką, bo nie wierzą, że coś może się zmienić na lepsze. Wsie pustoszeją, ziemia leży ugięta. Ludzie na wsi utrzymują się



przeważnie z produkcji na małych prywatnych gospodarstwach. Młodzi szukają pracy w dużych miastach.

Uważam, że sytuacja Polaków w Buczaczu, Tarnopolu, nie jest zła. Mają możliwość powrotu do polskich korzeni, pielęgnowania swej tożsamości narodowej.

Kazimierz Kulas

Obóz informatyczny w Szklarskiej Porębie



Zima jest najlepszym czasem spędzenia wolnych dni w górach. W tym okresie pełno jest atrakcji i okazji do dobrej zabawy. Ostatniego dnia stycznia rozpoczął się obóz informatyczny, realizowany ze środków Unii Europejskiej – „Lubuska Szkoła Zawodów”, w którym wzięło udział 19 uczniów i trzy nauczycielki z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu. Do pensjonatu „Szarotka” w Szklarskiej Porębie cała grupa dojechała autokarem spod szkoły, skąd żegnała nas pani dyrektor Anna Górzna. W ramach projektu odbywały się zajęcia informatyczne z różnych dziedzin – od nauki tworzenia prezentacji po tworzenie stron internetowych. Uczniowie najstarszych klas brali udział w przygotowaniu do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe prowadzonego przez panią Grażynę Cejbę i panią Grażynę Hajdasz, zaś grupa pod opieką pani Elżbiety Onysków przygotowywała się do egzaminu z ECDL-a. Oprócz nauki znaleźliśmy także czas na rozrywkę. Mogliśmy pograć w kręgle, bilard, pojeździć na nartach, popływać w basenie oraz poćwiczyć na siłowni. W trzecim dniu naszego pobytu odbyło się spotkanie przy torcie i innych smakołykach, z okazji 18-stki naszego kolegi Marcina. Czas ten umiłowaliśmy śpiewaniem karaoke. Wszystkim bardzo podobał się czas spędzony w górach i żaden z uczestników nie chciał w ostatni dzień wracać do domu, lecz niestety wszystko, co dobre, szybko się kończy...

Cała grupa dziękuje organizatorom tego wyjazdu.

Martyna Michalik klasa I c

Piracki bal karnawałowy w Przedszkolu nr 6 im. J. Brzechwy

Styczeń to miesiąc tańców, zabaw karnawałowych, muzyki, tańca i śpiewu. Tak też było i u nas. 22.01.2011 roku w styczniową, zimową sobotę, nasi przedszkolacy zasiedli dostojnie do „Zaczarowanej karety” i wyruszyli gromadnie do Klubu Garnizonowego na WIELKI BAL KARNAWAŁOWY. Przebrani w piękne, baśniowe stroje dumnie kroczyli ulicami naszego miasta. Przygotowana wcześniej sala balowa przyciągała uwagę wszystkich kolorowymi balonami, serduszkami, serpentynami i kwiatkami. W tle słychać było wesołą, głośnie muzykę, która zapraszała wszystkie dzieci do tańca. Nie zabrakło w tym roku na balu dobrych wróżek, Baby Jagi, Czerwonego Kapturka, Szewczyka Dratewki, wilka i oczywiście aniołków, które czuwały nad bezpieczeństwem wszystkich zaproszonych gości. Zabawa przebiegała w radosnych nastro-

jach i widać było uśmiech na twarzach zadowolonych dzieci. Wybraliśmy się w ciekawą, morską podróż w nieznanne kraje statkiem pirackim. Dzisiaj na balu wszystkie dzieci zostały pasowane na dobrych piratów, którzy poszukiwali ukrytego na wyspie skarbu.

Na zmęczonych tancerzy czekał słodki poczęstunek i pyszny sok z Gumiągód, który postawił na nogi najbardziej zmęczonych uczestników naszego balu. Po nabraniu sił dzieci mogły brać czynny udział w karnawałowych konkursach, które dostarczyły nam dużej porcji humoru. Projektowanie własnej mapy pirackiej na wybranej wyspie, wiosłowanie w czasie sztormu, dostarczyły dzieciom wiele radości. Najważniejsze, że daleka podróż zakończyła się radośnie, bo dotarliśmy szczęśliwie do ukrytego skarbu, którym wszyscy się podzieliłiśmy.



Na dowód wspaniałej, udanej zabawy dołączamy kolorowe zdjęcia z zaczarowanego balu.

Z bajkowym pozdrowieniem
Anna Czapracka
- wychowawczyni „Krasnoludków”

Praktyka zawodowa klasy IIIA Technikum Ekonomicznego w Międzyrzeczu

W dniach od 3 do 28 stycznia 2011 roku w Firmie Symulacyjnej „EDU-GO-BIT” działającej przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu odbyła się praktyka zawodowa klasy III a Technikum Ekonomicznego.

Praktyka zawodowa jest kluczowym elementem procesu nauczania w naszym technikum i powinna odbywać się w przedsiębiorstwie produkcyjnym, handlowym lub usługowym. My wybraliśmy firmę handlową, bo taką jest nasza firma symulacyjna. Symulacyjna - oznacza, że symulujemy zdarzenia gospodarcze. Wirtualny jest tylko

pieniądz i towar. Nasza praca jest jak najbardziej realna. Współpracujemy z Centralą Firm Symulacyjnych CEN-SYM w Zielonej Górze i innymi firmami symulacyjnymi z kraju i zagranicy.

Podczas praktyki nabywamy niezbędnych do pracy w swoim zawodzie umiejętności, samodzielnie wykonujemy zadania konieczne do prawidłowego funkcjonowania firmy, a zdobytą wcześniej na przedmiotach zawodowych wiedzę wykorzystujemy w praktyce.

Wszyscy staramy się sumiennie wykonywać swoją pracę, czemu sprzyja miła i przyjazna atmosfera w fir-



Opiekunkami praktyki są: Maria Michalska-Majerska oraz Boże-

na Witczak.

Grupa 16 uczniów klasy III a TE

Bóg się z Panny rodzi, pójdźmy wszyscy do stajenki i zaśpiewajmy...

30 stycznia 2011 roku w kościele św. Wojciecha w Międzyrzeczu odbył się koncert zespołów chóralnych zorganizowany przez Parafię św. Wojciecha i Chór Międzyparafialny.

Było to już II spotkanie międzyrzeckich chórów, w którym udział wzięły:

1. Zespół chóralny „Krag” z Uniwersytetu III Wieku, prowadzony przez p. Antoniego Tkocza.
2. Chór „Echo” z Klubu Seniora przy MOK prowadzony przez p. Jana Plebanka.
3. Chór Międzyparafialny przy Parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu prowadzony przez p. Elżbietę Skibicką.
4. Młodzieżowy Chór z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu prowadzony przez p. Alinę Plebanek.
5. Chór z Parafii Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu prowadzony przez p. Piotra Chojnackiego.
6. Międzyrzecki Chór Kameralny przy Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu prowadzony przez p. Wojciecha Witkowskiego.

Koncert był poprzedzony mszą św. w intencji chórzystów. Publiczność dopisała – kościół był pełny. Ze wzruszeniem i nutką nostalgii słuchaliśmy prezentacji poszczególnych zespołów.

Koleśda dziś tak mało modna wzbudzała w naszych sercach tęsknotę do młodzieńczych lat, kiedy to rozbrzmiewała w naszych domach rodzinnych.

Wszystkie chóry spisały się na medal pod kątem merytorycznym, arty-

stycznym i estetycznym. Koleśdy były wykonywane z ciekawą interpretacją muzyczną i z zachowaniem charakteru utworu na dwa, trzy lub cztery głosy a cappella. Każdy zespół starał się pięknie muzykować, dbając o prawidłową dykcję, czystość intonacyjną i frazowanie.

Zespoły zaprezentowały się wspólnie. Miały na to wpływ również jednolite piękne stroje. Jestem pełna podziwu dla wysiłku każdego z występujących chórów. Artyści i dyrygenci dali z siebie wszystko... Był to bardzo udany koncert, a koleśda Lulajże Jezuniu, którą wykonały wspólnie wszystkie chóry międzyrzeckie – około 120 osób, była ukoronowaniem całej imprezy. Niepowtarzalna atmosfera i ciepło emanowało od wykonawców. Byliśmy w tym momencie jedną wielką rodziną...

Moje zachwyty są spowodowane obserwacją występów zespołów na przełomie kilku lat. Każdy z tych chórów rozwija się i śpiewa coraz lepiej. Jako dyrygent, muzyk i nauczyciel przypominam, że nie można jednak spocząć na laurach po bardzo udanym występie. Trzeba dalej doskonalić swój warsztat, pracując nad jednolitością brzmienia chóru, lepszą intonacją, dykcją, dyscypliną rytmiczną i wyrazem artystycznym.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim chórom i dyrygentom za przyjęcie naszego zaproszenia.

Elżbieta Skibicka

PRZY STAJENCE STOIMY, KOLEŚDĘ NUCIMY Realizacja projektu edukacyjnego w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

Dnia 09.11.2010 r. w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu klasy 1e i 2a z paniami **Moniką Szypszak** i **Dorotą Cieloch** rozpoczęły pracę nad projektem edukacyjnym pt. **Przy stajence stoimy, koleśdę nucimy**. Pierwszym przedsięwzięciem było zorganizowanie **Kiermaszu bożonarodzeniowego**, który odbył się 08. i 09.12. br. w trakcie zebrań z rodzicami. Można było zakupić różnego rodzaju ozdoby świąteczne np. kartki, stroiki, ozdoby z papieru, aniołki z masy solnej i makaronu. Wszystkie te cuda zostały wykonane przez uczniów naszej szkoły pod nadzorem artystycznym nauczycielek realizujących projekt oraz pani **Katarzyny Wagner**. Po zakupach rodzice mogli również spróbować pysznego ciasta i napić się aromatycznej herbaty. Łącznie zebrałiśmy ponad 500 zł, które zostały przekazane organizacji CARITAS wspierającej ludzi ubogich i potrzebujących pomocy.

Ukoronowaniem całego projektu edukacyjnego była inscenizacja narodzin Pana Jezusa. Razem z klasami **1a, 1b, 3b** i **3c** przedstawiliśmy całej szkole **Jasełka**, które odbyły się 22.12. 2010 r. w czasie przedstawienia towarzyszył nam chórkiem anielski oznajmujący swoim śpiewem radosną nowinę. Opieką nad nim sprawowała pani **Iwona Skwarna**, a uczestniczyły w nim **Iga Dąworska, Małgorzata Chicun, Monika Stefańczyk, Jolanta Jelonek, Adrianna Maksym, Zuzanna Baczyk, Helena Pacuła** i **Agnieszka Maik**.

Rolę Matki Boskiej odegrała **Agata Siemion**, natomiast dostojęństwu i powagę św. Józefa ukazał **Adam Klubowicz**. Bogate dary Jezus otrzymał od trzech króli, którymi były **Natalia Filus, Wiktoria Janelt** oraz **Martyna Mazurek** z klasy **2a**, archanioł Gabriel miał twarz i postać **Agnieszki Świątek kl.2a**, a uczniowie **Adriana Niedźwiedz** i **Agata Kadaj kl. 3c, Paulina Strzelewicz kl.2a** oraz **Bartosz Duda kl.1e** ukazał prostotę i zabawność pastuszków. Schronienie świętej rodzinie w zimową noc udzielił **Filip Dziedzic** w roli gospodarza.

Złowieszczy nastrój grozy wprowadziły postacie diabła, śmierci oraz Heroda i jego żony przedstawione przez **Kacpra Makowskiego, Darii Mielczarek, Lindy Napieralskiej** oraz **Karoliny Gerc**. Widzowie ujrzeli także kancelerza, czyli **Karolinę Pielesiak**, anioła – **Wiktoria Janeczek** oraz **Darię Jachowicz, Joannę Murynowicz, Agatę Lachman** i **Ewę Munk** – **Olesen** w roli dzieci oddających radośnie hold małemu Jezusowi.

Przed oczami widzów ukazywały się również dynamiczne elementy dekoracji m.in. ożywione przez **klasę 1e** zjawiska natury i przyrody podkreślające rozgrywane się na scenie wydarzenia.

W ramach projektu został również ogłoszony konkurs na najładniej udekorowaną salę lekcyjną pod hasłem **Klasa na gwiazdkę**, w którym zwyciężyła **klasa 1a** (wychowawczyni pani **Małgorzata Stucka**).

Realizacja całego przedsięwzięcia dała nam wiele satysfakcji, zabawy i radości.

Bardzo dziękujemy pani dyrektor Alicji Witter za opiekę nad projektem oraz serdeczne i miłe słowa po zakończonym występie.

Agnieszka Świątek i Daria Mielczarek kl. 2a

Informacja Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu

Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu informuje, że dnia 21 grudnia 2010 r. zakończyła się realizacja kolejnego - trzeciego projektu - współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji osób bezrobotnych przez Ośrodek Pomocy Społecznej na terenie gminy Międzyrzec”.

Beata Dec pracownik socjalny

Restauracja DUET

Zaprasza na prawdziwą włoską

PIZZE

średnica pizzy 32cm - standard

czynne:

poniedziałek-piątek 11 - 22, sobota-niedziela 12 - 22

os. Kasztelańskie 8A, 66-300 Międzyrzecz

Pizza zrobiona z
najlepszych składników,
najtańsza w mieście...

Dla przykładu...

13.ZBÓJECKA

sos pomidorowy, ser mozzarella, cebula, bekon, polędwica, ser góralski

tel. 95 742 07 63

DOWÓZ GRATIS
* przy zamówieniu od 13,-



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata Belz

kom. 601 576 593

fax. 95 742 22 56

RESTAURACJE*APARTAMENTY

www.hotelduet.com



MASZ ZIELONE

na pożyczkę wiosenną od 6%



MIĘDZYRZECZ ul. Waszkiewicza 4, tel.: (95) 742 10 87

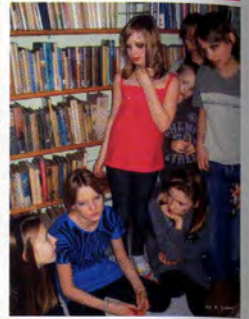
Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2001
*infolinia 801 801 001

www.wielkopolskaskok.pl

RRSO dla kwoty 2000zł na okres 12 m-cy wynosi 12,5%



STRACHY W BIBLIOTECE



RAJD KARABANOWA 2011





INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

ŚWIEŻO
CODZIENNE DOSTAWY
KONTROLOWANA JAKOŚĆ
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI

TANIO
CAŁY ROK
CODZIENNE ZAKUPY
GWARANCJA NAJWIŻSZEJ CENY

66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHÉ** wędzimy sami”



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”



nieruchomości
w dobrych rękach

instalko.pl



Zarządca nie spełnia Twoich oczekiwań?

sprawdź nas

os. Centrum 15
Międzyrzecz

pon - pt 9:00 - 17:00
sob 9:00 - 14:00

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.00, sobota 9.30-13.00
ZAPRASZAMY tel. 95-741-22-55



INDIGO

Dlaczego nie mam
czuć się świetnie?

AIG
normandy raty

FORTE

Syigma Bank

www.ormebmeble.pl

MOTO-CROSS

SERWIS MOTOCYKLI I QUADÓW

HONDA KAWASAKI KYMCO SUZUKI YAMAHA

- PRZEGLĄDY SEZONOWE
- NAPRAWY BIEŻĄCE
- REMONTY SILNIKÓW
- REGULACJE ZAWORÓW
- SYNCHRONIZACJE GAŹNIKÓW
- WYMIANA OGUMIENIA



MOTOCYKLE JUNAK



SKUTERY
KEEWAY
KYMCO

Moto-Cross

ul. Sikorskiego 23 (obok LIDL), 66-200 Świebodzin
Tel. 68 38 234 42, 510 115 907

GABINET REHABILITACJI i MASAŻU

Jerzy Lechowicz

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

- * rehabilitacji
- * masażu
 - klasyczny
 - relaksacyjny
 - modelujący sylwetkę
 - wyszczuplający i inny
- * kinesiologia taping

OFERUJEMY RÓWNIEŻ
WIZYTY DOMOWE

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-piątek
10.00-14.00

kom. +48 509 726 058
e-mail: lechowiczjerzy@wp.pl
66-300 Międzyrzecz
ul. Kopernika 15e/2

FIRMA ADBUD

USŁUGI BUDOWLANE
MIĘDZYRZECZ

FIRMA ADBUD
USŁUGI BUDOWLANE
tel. 601 749 603

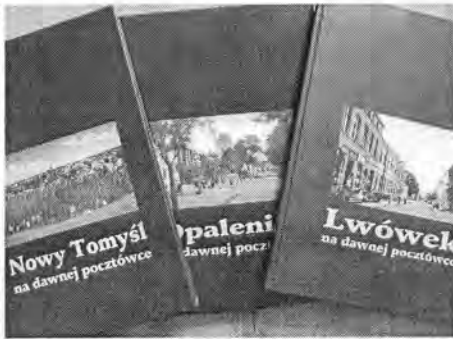
KOM 601 749 603
FAX (0-95) 742 11 66
biuro@firma-adbud.pl
www.firma-adbud.pl

- DORADZTWO TECHNICZNE
- PROJEKTY
- KIEROWNIK BUDOWY
- NADZÓR TECHNICZNY
- ROBOTY STANU ZERO
- STAN SUROWY
- ROBOTY WYKOŃCZENIOWE
- MAŁA ARCHITEKTURA

kom. 601 749 603 tel/fax. (0-95) 742 11 66
www.firma-adbud.pl mail: biuro@firma-adbud.pl

Do biblioteczki regionalnej

Na przełomie XIX/XX wieku karty pocztowe odegrały w komunikacji międzyludzkiej dzielnicową rolę. Wraz z informacją przesyłały piękne widoki miast i wsi. W latach 90. XX wieku wzrosło zainteresowanie starymi pocztówkami i obecnie funkcjonuje prężny rynek kolekcjonerski. Także w dziedzinie reprintsów i wydawnictw książkowych z udziałem starych pocztówek. W tym miesiącu chciałbym państwu przedstawić publikacje wydane u naszych nowotomyskich sąsiadów. Cykl albumów „Nowotomyskie przechadzki śladami dawnych pocztówek” przedstawia kolejno miasta powiatu: Opalenica na dawnej pocztówce (2004), Nowy Tomyśl na dawnej pocztówce (2005), Lwówek na dawnej pocztówce (2007). W książkach przeczytamy o historii: miast, ulic, zabytków oraz miejscowych pocztówek. Starannie wydane albumy ozdabiają piękne stare pocztówki i widokówki uzupełnio-



ne mapami z różnych okresów. Autor dr Bogumił Wojcieszak fachowo opisał historię poszczególnych miast pocztówkami pisaną. Albumy wydane przez: Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Nowym Tomyślu, z pomocą Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Starostwa Nowotomyskiego, burmistrzów: Opalenicy, Nowego Tomyśla, Lwówka oraz sponsorów. Druk i oprawa: „Opalgraf” Opalenica. Książki dostępne w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyślu. Cena ok. 40 PLN za sztukę.

Andrzej Chmielewski

Do biblioteczki regionalnej

Ukazał się album „Międzyrzecz na dawnych pocztówkach („Meseritz auf den alten Postkarten”) ze zbiorów Dariusza Brożka. Jest to pierwsza albumowa publikacja przedstawiająca Międzyrzecz na kartach pocztowych wydanych przed 1945 rokiem. W książce znajdziemy 57 unikalnych pocztówek przedstawiających miasto, z informacją o wydawcach i datach obiegu. Okładka kartonowa miękka, kolorem nawiązuje do barw flagowych Międzyrzecza. 64 strony. Nakład: 500 + 20 szt. Wydawca: Wydawnictwo LITERAT Andrzej Chmielewski. Druk i oprawa: JADAR Międzyrzecz. Książka jest dostępna w międzyrzeckich księgarniach cena 20 – 23 PLN.



Andrzej Chmielewski

WYNAJEM

Informujemy, że istnieje możliwość wynajęcia

**SALI GIMNASTYCZNEJ
w Międzyrzeczu - Obrzycach**

Cena 1h - 22 zł, cena 2h - 40 zł

Zniżki przy jednorazowej wpłacie za cały miesiąc
Możliwość wynajęcia sali w soboty i niedziele

Tel. 694 585 478 (po godz. 16.00)

Walentynki w przedszkolu „Pod Jarzębinką”

Walentynki to święto dobrych uczuć, obdarowywania się serduszkami przynajmniej w naszym przedszkolu. W tym roku tematem przewodnim była bajka, której bohaterowie obdarzali się wzajemnie dobrocią serc, „Królowa Śniegu”. Przedszkolacy pomogli Gerdzie odnaleźć Kaja i dostać się do pałacu Królowej. Ich zadaniem było znaleźć hasło, które otworzyło bramy pałacu. Na koniec tak ogrzali czerwień serc pałac, że stopili nie tylko lodowe sople, ale także serce Królowej, czyniąc z niej osobę niosącą dobro i radość. Uroczystość Walentynkowa pokazała dzieciom, że choć nie zawsze jest łatwo, to warto pomagać innym, by stawali się lepszymi - czego i Tobie życzymy.

Halina Kołodziejczyk



AM-est Gabinet Lekarski

lek. Anna Argasińska-Hudziak

ZABIEGI MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

- biorewitalizacja skóry • spłykanie zmarszczek
- leczenie potrądzikowe • wyrównywanie kolorytu skóry
- peelingi • mezoterapia
- toksyna botulinowa • wypełniacze na bazie kwasu hialuronowego

Przyjmuje w środy w godz. 16:00 – 17:30

inne terminy po uzgodnieniu telefonicznym

tel. 606 480 662 (po godz. 15:00)

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece Aspirynka
(wejście od strony osiedla)

Dyskusyjny Klub Książki

- spotkanie

Kolejne spotkanie w Dyskusyjnym Klubie Książki w Bibliotece Publicznej. Przy kawie i herbatce – rozmowy o książkach. Propozycje ciekawych tytułów, polecanych przez panie bibliotekarki. „Ślicznotka doktora Jozefa” Zyty Rudzkiej, „Marlej i ja” Johna Grogana i inne.

Z okazji Walentynek projekcja filmu „Jedź, módl się, kochaj”. Dobry film z happy endem. O miłości, która jest częścią równowagi kosmosu. O poszukiwaniu tożsamości, najważniejszym słowie, jakie damy sobie na określenie sensu naszego życia, jego tytułu. Liz wędruje przez świat w poszukiwaniu mężczyzny, miłości, zahacza o Indie, Bali. Medytuje, kocha, rozczarowuje się, znowu kocha i wreszcie znajduje. Uroczy film, dobrze zagrany z ciekawym scenariuszem. Niebanalny. Zostaje w nas po nim coś do przemyślenia. Na temat nas samych, naszych relacji, najważniejszych – z bliskimi. Ich autentyczności i tego, jak bardzo jesteśmy szczerzy wobec naszych pragnień, i czy oszukujemy innych. Co jest dla nas najważniejsze. Prawdy, których uczą nas obcy ludzie. Każdy spotkany człowiek jest naszym nauczycielem.

Iwona Wróblak



Potyczki z ortografią

Dla wielu z nas zawiloci pisowni i zasad ortografii to istne pole minowe, po którym poruszamy się z wielką obawą, by nie wpaść na przysłowiową „ortograficzną minę”. Od dawien dawna rzeczą wiadomą jest, że najskuteczniejszą formą nauki jest zabawa i rywalizacja. W związku z powyższym, w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu przeprowadzono w dniu 27 stycznia ogólnoszkolny konkurs ortograficzny. Finał konkursu poprzedzony został eliminacjami klasowymi, które wyłoniły uczniów najlepiej poruszających się w „ortograficznej dżungli”.

Finałowy tekst najeżony różnorodnymi pułapkami z zakresu ortografii wyłonił najlepszych, którzy popełnili najmniejszą ilość błędów. Na miano „mistrzów ortografii” zasłużyli następujący uczestnicy konkursu:

1. Monika Piętoń – 123 pkt. I miejsce
2. Barbara Kłos – 108,5 pkt II miejsce
3. Maria Wroniecka – 104 pkt III miejsce

Inicjatorami i organizatorami konkursu były dwie panie, mgr Agnieszka Lorenz i mgr Kamila Guśniowska.

Andrzej Pacholik

Fotografie Ewy Franków

Fotografie Ewy Franków w Klubie Międzyrzecz, czyli, jak ktoś celnie powiedział, tak zwane robaki i inne ważki.

Cenne robale, kolorowe, piękne, z miłością uwiecznione w teleobiektywie. Widać wyraźnie, że pani Ewa bardzo je lubi. Jest chyba entomologiem, z zacięciem artystycznym, dużą znajomością techniki fotografowania. Nigdy żaden śmiertelnik ledwie zauważający brzęczenie nie dostrzegłby tyłu szczegółów na owadzim odwołku. Kosmiczne formy tej najliczniejszej na naszej planecie gromady zwierząt, powiększone mogą straszyć w fantastycznym horrorze. Trzeba było je podkolorować, przemyć widzeniem obiektywu, zamglić tło, by zobaczyć tym wyraźniej fioletole i zielenie, w które wkomponują się w naturze, spoczywając na liściach czy lodygach kwiatów. Na tle zachodzącego dnia, czy w blasku światła słonecznego. Prążkowane, w kropki, z odnóżami rozcapierzonymi, które czynią z nich niewielkie drzewka. Długasne ważki w ciemnych błękitach i beżach, również inne – te złote jak kłosa zboża. Przedziwne. Spiralne skorupki ślimacze, jednoskrętne. Kilkanaście fotografii w holu Klubu Międzyrzecz, warcie obejrzenia. Polecam.

Iwona Wróblak

Różnokolorowa tęcza

Różnokolorowa tęcza mieni się czasami
wszystkimi barwami,
ile tylko można to wszystko wymarzyć...!
Tak olśniewająco piękna, bajkowo-zachwycająca,
zapiera dech w piersiach...
Wygląda jak kolorowa brama,
która otwiera swe wrota
do szczęśliwej, niezapomnianej,
wzruszającej bajkowej krainy...
Nie tylko marzyć, marzyć, marzyć...

Nikola Matysek, 12 lat

Mój dom

Dom jak kto-oł co!
Dom to nasz osobisty zakątek,
gdzie zostawiamy marzenia,
sekrety,
i najwspanialsze chwile
przepięknie słodczą!

Nikola Matysek, 12 lat

Gorąca herbata z dzikich róż

Dziś usiądę na krześle
i wypiję pyszną gorącą herbatkę,
herbatkę z dzikich róż.
Jest słodka, przestodka,
aż czujesz, że jesteś słodka,
jak wata cukrowa cała owiana dzikimi różami...
W mroźną zimę warto wypić gorącą herbatkę
z dzikimi różami;
A Ty...?
Czujesz, że napływają Ci do głowy
dzikie marzenia...

Nikola Matysek, 12 lat

Zakochałam się...

Zakochałam się w krokusie...
Uległam wiosennej, niewinnej pokusie;
Gdy ku mnie listek na łące wyciągnął,
potem jakby mnie pożądał...
I do tańca poprosił,

i spojrzaniem skusił,
słońce do torebki mi wrzucił,
coś do ucha zanucił...!
Fioletem się oblał
ja - rumieńcem,
gdysyśmy razem po łąkach stąpali wielkich;
i w dal coś wykrzykiwał,
że ja jestem Jego, ta jedna, jedyna...!
A ja, rumieńcem zalana,
całkiem krokusowi oddana,
odpływam...
leniwie w myśli wiosenne,
piękne, niewinne,
zwiewne...
W dal nieogarniętą,
splątana w nić pajęczą,
wiosennym powietrzem odorzona,
rozkojarzona...!

Marzena Wieczorek

Dar serca...

Dar krwi, od Honorowych Dawców, cenny dar ratujący życie. Wiele mamy wspaniałych osób, które bezinteresownie dzielą się tym skarbem. Dziękujemy im, każdej osobie, w imieniu tych, którym pomogli.

Wojciech Budny, Marek Kozak, Bogdan Łagoda, Janusz Smoliński, Piotr Robaszyński, Jakub Górny, Patryk Gerech, Paweł Kalko, Joanna Lisińska, Marcin Gruszczyński, Piotr Konieczny, Juliusz Podufala, Robert Pokolenko, Justyna Owsiak, Tomasz Macek, Tomasz Klemke, Paweł Bińczak, Paweł Kowalczyk, Marcin Szatkowski, Arkadiusz Bogacz, Bartłomiej Malicki, Dariusz Karczmarek, Jan Gąsior, Mateusz Wittchen, Krzysztof Brzeziński, Piotr Moszyk, Łukasz Urbaniak, Michał Buratowski, Michał Sroka, Wojciech Wojkowski, Michał Ceglarz, Mariusz Marciniak, Radosław Talarek, Zdzisław Białowski, Piotr Bińczak, Jerzy Madyda, Zbigniew Kłosowicz, Robert Sommerfeld, Waldemar Ripa, Mirosław Ripa, Sebastian Marel, Jerzy Ciborowski, Michał Witczak, Mirosław Szmyt, Natalia Górlig, Mariusz Puk, Grzegorz Pałka, Wiesław Jasiński, Paweł Grenda, Jakub Mlecza, Michał Łagoda, Zbigniew Waloszek, Patrycja Agrest, Łukasz Gacyk, Robert Madyda, Paweł Kiełbik, Waldemar

Stowarzyszenie „Św. Jan Chrzciciel” – spotkanie i spektakl kukiełkowy

W spektakl ten dzieci z Kęszycy Leśnej i ich opiekunowie włożyli bardzo dużo pracy. Sami zrobili kukielki, skonstruowali scenę. Dobrą chwilę zabralo zmontowanie całości, trzeba było pewnej wiedzy, by wymyślić, jak mały teatr objazdowy po złożeniu zapakować do niedużego samochodu i przywieźć do „Ciepłego Kącika u Jezusa”.

Nieduże dzieciaki, z placu zabaw, niespecjalnie wybrane, ochotniczki: Emilia Leśniak, Ewelina Leśniak, Marcel Pietrusik, Kacper Grzywna, Paweł Witt, Patryk Fuk, Nicola Lehmann, Ola Kamińska. Małgosia Chiciuń – klawisz, a gościnnie zaśpiewała Iga Dajworska. Pani Anna Chiciuń wyreżyserowała całość, przy współpracy z Renatą Błaszczak podjęły się niełatwej sztuki zrobienia spektaklu teatru kukielkowego. Trzeba było zrobić lalki, każda była inna, podświetlić scenę. Bardzo sprawnie przebiegała akcja opowieści o Jezusie, przemyślane dekoracje, sceny czytelne i jasne, dialogi komunikatywne. Premiera odbyła się

w kościele w Kęszycy, potem wystąpili w Kaławie.

Zaproszeni na spotkanie Stowarzyszenia przybyli gromadą. Uczestnicy zebrania z przyjemnością poświęcili im uwagę.

Na spotkaniu byli księża: ks. Marek Walczak, ks. Mariusz Łuszczak i ks. Tomasz Frączkiewicz. Była także zastępca przew. Rady Powiatu Zofia Plewa, liczni wolontariusze Stowarzyszenia, osoby zawsze gotowe do pracy, wnoszące swój wkład w sukcesy kolejnych festynów i koncertów jesiennych, z których dochody były przeznaczone w tamtym roku także dla powodziań. Po podzieleniu się oplatkiem mówiono o sprawach organizacyjnych związanych z przygotowaniem do kolejnego festynu planowanego na 19 czerwca. Na festyny Stowarzyszenia przychodzi bardzo dużo ludzi, dzięki świetnej ich organizacji i licznym atrakcjom. W tym roku także są planowane. Miejscem ich będzie park przy kościele św. Jana.
Iwona Wróblak



Pawłowicz, Mateusz Jurczyszak, Błażej Helwich, Zbigniew Nlewiadomski, Jacek Krzemień, Natalia Czapla, Szymon Cygan, Krzysztof Cygan, Marta Kwiatkowska, Łukasz Gałach, Grzegorz Jaczoński, Natalia Janelt, Małgorzata Synowiec, Michał Chiciuń, Radosław Kozulski, Mieczysław Bogajewicz, Mariusz Czarnecki, Ryszard Hołubowicz, Damian Tatarynowicz, Krzysztof Głowski, Krzysztof Łukomski, Andrzej Mizera, Krzysztof Zawadzki, Mikołaj Kilinowski, Sebastian Smoliński, Katarzyna Smolińska, Marek Szefs, Tomasz Radys, Bartosz Tusiński, Mateusz Krakowski, Joanna Niedzialek, Leszek Wachowicz, Michał Zocholc, Piotr Krakowski, Piotr Przepiórka, Sebastian Kaźmierczak, Paweł Bakowicz, Zbigniew Niecka, Izabela Ułasewicz, Rafał Staszewski, Kacper Kozdrowski, Monika Smorz, Karolina Rosolak, Bartosz Kasprzak, Marian Wittchen, Mateusz Rzepczyński, Radosław Sorbian, Roman Pihan, Przemysław Matusiak, Piotr Ostrowski, Grzegorz Kopec, Mateusz Domaszewicz, Krzysztof Tykiewicz, Wojciech Sommerfeld, Tomasz Wachowicz, Roman Bińczak, Paweł Grobys, Wojciech Wyruszyński, Krzysztof Pietrzak, Rafał Pawlicki, Daniel Szelest, Mateusz Golwiej, Bartłomiej Pałubiak, Edmund Nawrot, Adrian Nawrot, Grażyna Banek, Tomasz Banek, Radosław Daros, Anna Hinz, Jarosław Walczak, Gerard Kurek, Agnieszka Rospendowska, Leszek Piędiak, Bogusława Napierała, Henryk Soszka, Tomasz Kotyla, Irena Wróbel, Krzysztof Olczak, Tomasz Damas, Daniel Jackowski, Bartosz Krajewski, Wojciech Antosiak, Jarosław Kozak, Łukasz Knych, Urszula Jankowiak, Marek Czerkawski, Łukasz Janas, Karol Schmittchen, Jarosław Przybysz, Adam Pyrkosz, Piotr Stopiński, Paweł Hader, Radosław Puk, Szymon Szymczak, Monika Piłatowska, Gerard Ordon, Szymon Lutomski, Paweł Dobkiewicz, Krzysztof Podgórski, Anna Synowiec, Paweł Kozłowski, Przemysław Zeszutek, Krzysztof Humeniuk, Antoni Grabiński, Adam Lisek, Olga Hrabczak, Arkadiusz Zawodniak, Elwira Nowik, Bogdan Karniewicz, Łukasz Ceglarz, Daniel Toniarz, Mateusz Woliński, Zbigniew Smejliś, Łukasz Mielnik, Piotr Deptuch, Izabela Hadrian, Wojciech Nowak, Łukasz Sławiński, Teresa Koralewska, Damian Drop, Waldemar Murach, Marcin Sosnowski, Łukasz Chamera, Tomasz Baczyński, Dawid Charewicz, Szymon Tolkacz, Wojciech Zabiński, Szymon Kluj, Tomasz Westfal, Janusz Barszczak, Karol Barszczak, Leszek Szadura, Damian Kowalewski, Joanna Piasecka, Marcin Kaniuk, Radosław Szudra, Krzysztof Synowiec.

Prezentacje powiatowe Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego

22 marca 2011 r. godz. 10:00

Oddział dla Dzieci
Biblioteki Miejskiej
w Międzyrzeczu



TOWARZYSTWO KULTURY TEATRALNEJ

ogłasza

56. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

- w roku Czesława Miłosza -

pod patronatem

MINISTERSTWA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

1. Konkurs jest imprezą otwartą – dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz dorosłych

2. Konkurs prowadzony będzie w formie czterech odrębnych turniejów:

A. TURNIEJ RECYTATORSKI

- repertuar obejmuje 3 utwory w całości lub fragmentach: 2 utwory poetyckie oraz prozę;

- uczestnik wykonuje prozę i 1 utwór poetycki; łączny czas wykonania nie może przekroczyć 10 minut.

B. TURNIEJ „WYWIEDZONE ZE SŁOWA”

- repertuar jest dowolny (np. wiersz lub jego fragment, monolog literacki, collage tekstów),

- dowolna forma prezentacji (np. teatr jednego wiersza, łączenie słowa mówionego ze śpiewem, z dźwiękiem, ruchem, rekwizytem),

- czas występu nie może przekroczyć 7 minut.

C. TURNIEJ TEATRÓW JEDNEGO AKTORA

- obowiązuje przygotowanie s p e k t a k l u w oparciu o dowolny materiał literacki (do 30 min).

D. TURNIEJ POEZJI ŚPIEWANEJ

- repertuar obejmuje 3 utwory śpiewane i 1 recytowany,

- uczestnik wykonuje 2 utwory śpiewane, 1 utwór recytowany; łączny czas występu nie może przekroczyć 10 minut.

U w a g a: podane zasady tego turnieju obowiązują do przeglądów wojewódzkich włącznie; w spotkaniu finałowym nie jest wymagana recytacja.

W przeglądzie wojewódzkim oraz w spotkaniach finałowych uczestnicy turniejów recytatorskiego oraz poezji śpiewanej mogą ubiegać się o zdobycie nagrody specjalnej za interpretację utworu Czesława Miłosza; utwór ten może wchodzić w skład repertuaru, może też być zgłoszony dodatkowo.

3. Konkurs prowadzony jest w drodze wielostopniowych przeglądów:

- środowiskowych, miejskich, gminnych;

- powiatowych i/lub rejonowych – wg ustalenia wojewódzkiego organizatora konkursu;

- wojewódzkich – powinny zakończyć się nie później niż 8 maja 2011 r.;

- spotkań finałowych.

4. Warunki uczestnictwa

- przygotowanie interpretacji repertuaru lub zrealizowanie monodramu – którego uczestnik nie prezentował w poprzednich bądź innych konkursach;

- zgłoszenie poprzez złożenie wypełnionej karty zgłoszenia w poniżej podanym terminie we wskazanej placówce kulturalno-oświatowej; w szkołach.

5. Informacje uzupełniające

- Spotkania Finałowe odbędą się w następujących terminach: turniej A i B 2 – 5 czerwca 2011 r. w Ostrołęce; turniej D 8 – 11 czerwca 2011 r. we Włocławku; turniej C 16 – 18 czerwca 2011 r. w Słupsku.

Termin prezentacji powiatowych OKR w Międzyrzeczu **8 marca 2011 r. g.16:00 – Biblioteka w Międzyrzeczu, os. Centrum 8**

Termin zgłoszenia: do dnia 5 marca 2011 r. w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury

Karty zgłoszenia do pobrania: www.mokmiedzyrzecz.pl

Biuro w Bibliotece, os. Centrum 8, czynne od pon. do pt. w godz. 8.00-16.00. Informacje: tel. 95 7411802

Patronat prezentacji powiatowych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego
STAROSTA MIĘDZYRZECKI

Ferie w przedszkolu „Pod Jarzębinką” pod hasłem twórczej aktywności dzieci w pałacu Królowej Śniegu

W czasie zimowych ferii szukamy różnych sposobów pracy, aby ten czas był dla dzieci radosnym przeżyciem. Postanowiliśmy spędzić je tak, żeby odpocząć i jednocześnie bawić się świetnie. Spędziliśmy ten czas bajkowo „w pałacu u Królowej Śniegu”. Kto z nas nie zna baśni o Królowej Śniegu? Kto z nas nie wzruszył się losem małej Gerdy wędrującej w poszukiwaniu Kaja w głąb skutego lodem królestwa? A zaczęło się od lustra. Nie było to jednak zwykłe lustro! Na skutek złych czarów wszystko odbite w lustrze było brzydkie. Gdy okrucz lustra trafił do oka Kaja serce chłopca zmieniło się w brykę lodu. A lód należy do Królestwa Pani Śniegu!

Każdego dnia tworzyliśmy elemen-

ty zimowego krajobrazu. Słuchaliśmy i oglądaliśmy baśń J. CH. Andersena „Królowa Śniegu”, przeżywając przygody Kaja i Gerdy i oceniając zachowania pozostałych postaci baśniowych. Malowaliśmy, wyklejaliśmy, konstruowaliśmy, wycinaliśmy, sklejaaliśmy, ozdabialiśmy i jeszcze więcej... „liśmy”.

Były to dni twórczej aktywności dzieci, czas wspólnych twórczych zabaw, podczas których dzieci były aktywne, zaradne i samodzielne, gdzie panowała atmosfera swobody i radości. W ten sposób spędzone ferie dostarczyły dzieciom wielu ciekawych wrażeń, pozwoliły jeszcze bardziej zaprzyjaźnić się z kolegami z innych grup.

Halina Kołodziejczyk

Wiosenne roztargnienia

Jak dzikie marzenia w głąb duszy przenikają,
znikąd przychodzą,
donikąd odpływają;
rodzą się wraz z liśćmi na drzewie,
gdy gdzieś w dal spoglądam,
gdy spoglądam na Ciebie...
Gdy nad niczym skupić się nie mogę,
gdy na progu powija mi się noga,
gdy włosy rozczochrane powiewają na wietrze,
gdy z trudem łapię powietrze...
Wiosenne „ech” i „ach”,
gdy patrzę przez okno,
gdy stoję w drzwiach,
Gdy chmur błękitnych na niebie wypatruję,
sobą się nie czuję;
Wiosną odurzona,
wiosną otumaniona,
spowita w wiosenne roztargnienia,
raz jestem,
a raz mnie nie ma...!

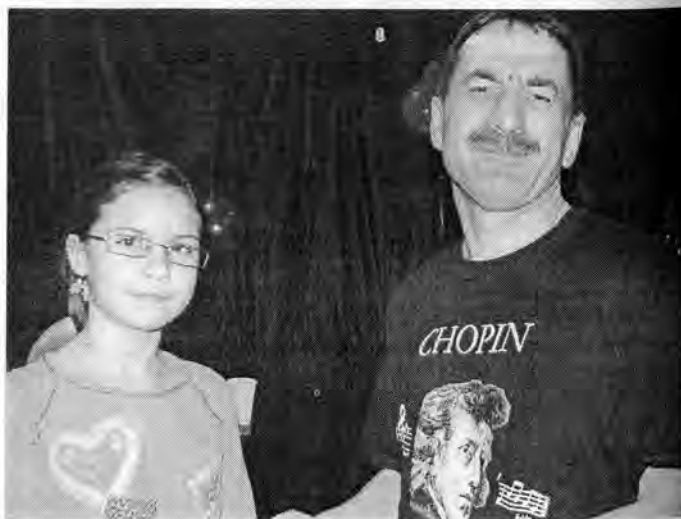
Marzena Wieczorek

Chopin w aurze jesieni

Rozstrzygnięty został konkurs „Chopin w aurze Jesieni”, ogłoszony w ubiegłym roku w Państwowej Szkole Muzycznej I st. w Międzyrzeczu. Pomysłodawcą konkursu był nauczyciel Zdzisław Musiał. Przypomnijmy, że był on ogłoszony na zakończenie Międzynarodowego Roku Chopinowskiego i przeznaczony tylko dla uczniów szkoły muzycznej. Nagrody laureatom wręczył inicjator pomysłu. Na zdjęciu Ewelina Maciejewska - jedna z laureatek i autor projektu.

Podziękowania dla Rady Rodziców przy szkole muzycznej.

PSM I st. w Międzyrzeczu



Dieta bezglutenowa – podstawowe informacje cz.1

Stosowanie diety bezglutenowej jest trudne, wymaga dużego zaparcia oraz znacznych środków finansowych. Dodatkowym problemem jest utrudniony dostęp do zalecanych dietetycznych produktów spożywczych. Prowadzi to często do zjawiska nazywanego zmęczeniem dietą. Należy przy tym pamiętać, że nawet niewielkie ilości glutenu mogą być przyczyną zaostrzeń choroby lub brakiem postępu w jej leczeniu.

Stosując dietę bezglutenową pamiętajmy, że:

- dieta bezglutenowa jest aktualnie jedynym skutecznym sposobem leczenia celiakii i schorzeń glutenezależnych,
- dietę zaleconą przez lekarza należy stosować do końca życia,
- wiedza i akceptacja własnej osoby i choroby znacznie ułatwia stosowanie diety,
- wiedzę należy systematycznie uzupełniać (poradnie specjalistyczne, internet, literatura, konferencje i szkolenia, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe),

- istnieje lista produktów dietetycznych dozwolonych, ryzykownych i zabronionych
- lista produktów jest elastyczna, pojawiają się nowe produkty dozwolone, zabronione lub ryzykowne,
- nie ma możliwości sprawdzenia zawartości glutenu w produktach prostymi metodami w domu, (aktualnie obowiązująca metoda Elisa R5 Mendez jest metodą laboratoryjną, przy tym stosunkowo drogą),
- gluten znajduje się również w niektórych lekach,
- istnieją już dozwolone komunikaty i opłatki wigilijne bezglutenowe,
- nieprzestrzeganie diety prowadzi do niebezpiecznych powikłań (zaburzenia wchłaniania, zmiany kostne, powikłania autoimmunologiczne, choroby nowotworowe).

W Międzyrzeczu, przył. Konstytucji 3 Maja 24 istnieje Oddział Terenowy Stowarzyszenia Osób Chorych na Celiakię i Inne Zespoły Złego Wchłaniania. W każdy drugi wtorek miesiąca

w godz. 16,00-18,00 w biurze oddziału można uzyskać informacje nt. stosowania diety bezglutenowej. Ponadto informacje znajdują się na naszej stronie internetowej: www.celiakia.nom.pl

Oddział funkcjonuje dzięki pomocy i współpracy z Gminą Międzyrzec, Bledzew, Przytoczna oraz sponsorów: GBS Międzyrzec, Suszarnia S.A. Międzyrzec, Masarnia Dorota i Mieczysław Karatysz Międzyrzec, Bank Żywności Zielona Góra, GLUTENEX Sady k/Poznań, BEZGLUTEN Kraków, BALVITEN Katowice. Serdecznie dziękujemy.

Jesteśmy stowarzyszeniem non profit oraz organizacją pożytku publicznego. Prosimy ludzi dobrej woli o przekazanie 1% darowizny na działalność statutową stowarzyszenia.

Nr KRS 0000053146 koniecznie z dopiskiem „Oddział Międzyrzec”.

Za przekazanie darowizny – dziękujemy.

Zarząd Oddziału w Międzyrzeczu

Reggae, bardzo dobre, w Międzyrzeczu

Kanaan Dub Band w Międzyrzeczu, dokładnie w Klubie (kiedyś Garnizonowym). Reggae. Nie trzeba być z Jamajki i mieć dreadów, by z przyjemnością słuchać dobrego reggae. Takiego na wół symfonicznego, gdzie ton nadają skrzypce i flet prosty (siostry: Sylwia i Paula Bociańskie). Tworzą klimat, ponadstandardowy, specyficzny dla Kanaan Dub Band, z zachowaniem kanonu muzyki, którą grają.

Ponadto jeszcze dwa saksofony, dwie gitary, klawiszowe, perkusja, bębni. Mała orkiestra, dziewięć osób z wokalistą – Robertem Mierzejewskim. Średnie i młode pokolenie wykonawców. Zespół grał bardzo równo. „Každy będzie miłością...”. Teksty

pacyfistyczne. Filozofia pokoju, nie z tej ziemi. Nieagresywna, spoczywająca w rytmie reggae. Jedno warunkuje drugie. Równy rytm mości jej miejsce. Bez banału. Nie grają disco.

Judaizujący utwór, muzycznie bardzo trafnie oddający klimat Jerozolimy, za sprawą skrzypiec. Bardzo dobry jest pomysł użycia tego instrumentu.

Galczyński w rytmie reggae? Tak. Miękkie skrzypce na początek, potem flet, i saksofon, wszystko w kanonie gatunku, ale trochę inne. Tak jak powinna być muzyka przeżywana osobiście, twórczo. „Ile razem dróg przebytych”. Trochę inne niż u Grechuty. Galczyński był poetą, który nie dał się



foto. A. Anuszewski

zaszufladkować. „Palcem planety obracasz”. Do swojej muzyki wykonawcy starannie wybierają teksty. „Hare Kriszna” z Przystanku Woodstock. Hinduska filozofia. Mantra, czyli coś, co powtarza się wiecznie, nabiera przez to wielokrotnie znaczenia, potęguje się echem innych osób powtarzających święte sylaby. Jest powaga i szacunek dla sacrum.

Reggae spoetyzowane, subtelne. Także rytm może być delikatny (dzięki skrzypcom i stonowanemu akompaniamentowi). Instrumentalne. Flet z saksofonem.

Klubowe międzyrzeckie granie, wielowarstwowe, wielorytmiczne, gdzie każdy słuchający czuje się do-

brze. Bez nadmiaru ideologii, tak zwanej pacyfy. Z zachowaniem istoty, zrozumieniem sensu tej filozofii. Polskie dobre reggae spełniające wymagania gatunku. Sercem kultury jest teraz Klub Międzyrzec (dawniej Garnizonowy). Nieważne, jak się nazywa, ważne, że ma u siebie ludzi otwartych na muzykę, na kulturę i wszelkie jej przejawy.

Jak powiedział wokalista, można słuchać, można też i tańczyć. Słuchali, niektórzy tańczyli, inni, jak ja, poznawali smak tego gatunku muzyki, by następnych koncertów słuchać jeszcze bardziej.

Iwona Wróblak
Fot. A. Anuszewski



foto. A. Anuszewski

STRASZYMY STRACHY!

Ferie 2011 w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, czyli dwa tygodnie dobrej zabawy

Jak co roku w okresie ferii zimowych przygotowaliśmy atrakcyjne propozycje mające na celu zaktywizowanie dzieci poprzez pobudzenie wielu zmysłów. Dzięki naszym zajęciom dzieci mogły zapoznać się z możliwościami biblioteki i domu kultury. Chcieliśmy zachęcić uczestników do wypróbowania własnej kreatywności i umiejętności komunikowania się. W tym czasie bibliotekę odwiedziła ponad setka dzieci.

**„Strach ma strasznie wielkie oczy,
Straszny wzrokiem wokół toczy,
Lecz ty dłużej się nie wahaj
I po prostu przytul stracha!”**

M. Strzałkowska

To wesołe motto pochodzi z książki „Wiersze, że aż strach” Małgorzaty Strzałkowskiej. Posłużyło, jako punkt wyjścia do rozmów poruszających następujące problemy: Czy strach ma wielkie oczy? Czego się boimy, a czego nie? Jak się nie bać? Czy straszaki jedzą szpinak? Co jeść lubimy, a czego nigdy byśmy do ust nie włożyli? Czy w bibliotece zamieszkał potwór? Gdzie on jest? Może w szafie? Jakie strachy możemy spotkać w domu? Jak wygląda Szafon Błyskonosy czy Pokątnik Złośliwy? Na te i wiele innych pytań próbowaliśmy znaleźć odpowiedzi wspólnie z dziećmi w pierwszym tygodniu ferii. Podstawowym założeniem naszych zajęć było pokazanie uczestnikom, że mają prawo odczuwać różne lęki, gdyż jest to rzecz naturalna dla wszystkich ludzi. Pokazaliśmy im, że posiadają szereg umiejętności radzenia sobie z lękiem i strachem, mogą go pokonywać własnymi metodami. Czytany tekst miał za zadanie pomóc dzieciom nazwać i uwolnić emocje, a zajęcia plastyczne i psychodramowe służyły odreagowaniu uczuć. Wykorzystaliśmy m.in. program biblioterapeutyczny pani Agaty Widzowskiej-Pasiak.

Pierwszy dzień miał charakter poznawczy i rozluźniający. W sposób zabawowy oswajaliśmy strach. Dla lepszego poznania się i zintegrowania całej grupy dzieci przedstawiały się wg schematu: mam na imię..., jestem..., lubię... Wspólnie spisaliśmy najważniejsze punkty naszego kontraktu mówiące o tym, jak będziemy się zachowywać podczas zajęć. Na znak aprobaty każde dziecko odcisnęło na arkuszu swój palec umazany w farbie. Kontrakt zawiesiliśmy w widocznym miejscu. Później rozmawialiśmy o tym, czego się boimy, jak objawia się strach, przed czym nas ostrzega i jak nad nim zapanować. Wspólnie z bibliotekarzami dzieci szukały w słownikach definicji strachu oraz książek na ten temat. Potem uczyły się „strasznych wylczanek”. W drugiej części dołączyły do nas dzieci z kolonii zorganizowanej przez trenerów Akademii Nauki. Razem pracowaliśmy z tekstem literackim Justyny Winiarskiej pt. **„Oswajanie strachu”**. Dzieci pracowały w grupach i malowały swoje strachy tak, aby były jak najmieszniejsze, kolorowe i sympatyczne. W miejscu na głowę wycinały okrągły otwór, w który po kolei wkładały swoje buzie. To wszystko uwieczniono podczas sesji fotograficznej. Dzięki tym działaniom


dzieci zobaczyły, że strach może być śmieszny i radosny. Na zakończenie obejrzały film „Charlie i fabryka czekolady”. Dzień drugi zajęć poświęciliśmy potrawom, których nie lubimy i odczuciom, jakie towarzyszą nam podczas ich spożywania. Podczas pracy z tekstem pani Agaty Widzowskiej-Pasiak pt. **„Straszaki”** poznawaliśmy sposoby na wypędzanie straszaków. Następnie podzielono uczestników na grupy, które rysowały „straszne” desery i podawały, z jakich produktów się składały. Dla pobudzenia wyobraźni wspólnie modyfikowaliśmy przepisy kulinarne. Po przerwie bibliotekarki zaprosiły wszystkich do zabawy integracyjnej „Znajdź swego partnera”. Na kolorowych kartonikach przygotowano pary zwierząt lub zawodów. Na ich podstawie dzieci łączyły się w pary i za pomocą ekspresji pracy ciałem przedstawiały to, co zobaczyły na swoich rysunkach. Później musiały opisać np. wygląd zwierzęcia i jego charakter. Nasze działania miały na celu wzbudzić szacunek dla zwierząt oraz przedstawicieli poszczególnych zawodów. Razem obejrzałyśmy film „Shrek Forever”. Zupełnie nowe i zarazem bardzo inspirujące zajęcia, dotyczące tradycyjnych technik animacji zaproponowało „trzech panów z aparatem fotograficznym”: Filip Pleśniak, Hubert Winnik i Piotr Splawski. Małi amatorzy fotografii mogli wzbogacić swoją wiedzę o pojęcie **animacji poklatkowej**, sprawdzając samodzielnie, czym jest ona w praktyce. Pod okiem instruktorów dzieci zapoznały się z trudnym procesem animowania przedmiotów. Śledzeni przez obiektyw aparatu wprawiali w ruch martwe obiekty. Pod osłoną nocy zwykły worek na śmieci stawał się potworem pożerającym bezbronne zabawki z kącika malucha. Podczas tych warsztatów uczestnicy nie tylko robili wspólnie zdjęcia, ale przede wszystkim uczestniczyli w żmudnym procesie tworzenia animacji po-

cząwszy od konstrukcji scenariusza, fabuły, scenografii, po reżyserię całości. Mieli możliwość poznania różnych sposobów kreowania otaczającej nas rzeczywistości oraz zabawy obrazem. Efektem końcowym tych zajęć jest film pt. **„Zaczarowana biblioteka”**, który jest dostępny na stronie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury na www.mokmiedzyrzecz.pl. Czwartego lutego (piątek) część dzieci pojechała na wycieczkę do Zielonej Góry. Głównym punktem programu był spektakl w Teatrze Lubuskim pt. **„Dża Dża Dża: z życia dżdżownic”**. Wspólnie przekonaliśmy się, że dżdżownice mają poczucie humoru, a ich kraina rzeczywistości może być rozśpiewana. Obejrzałyśmy świat z perspektywy kilkucentymetrowej dżdżownicy i odkryliśmy jak wielkie może okazać się pudełko zapalek. Udało nam się nawet stanąć na scenie pośród ogromnych elementów scenografii i dowiedzieć, czym zajmują się poszczególne osoby odpowiedzialne za powstanie i realizację spektaklu. Dla dzieci, które zostały w bibliotece przygotowano blok tematyczny pt. **„Leksykon strachów domowych”**. Na tych zajęciach dzieci przekonały się, że żyjące wokół nich strachy są sympatyczne, pozytywne, a nawet można się z nimi zaprzyjaźnić. Następnie nasze rozmowy dotyczyły psikusów, które sami sobie robimy i po czym poznajemy, że nie są złośli-

we. Podczas prezentacji multimedialnej pt. **„Leksykon strachów domowych”**, która powstała na podstawie książki Szymona Marwiaka Barabacha, dzieci poznały tajemniczych mieszkańców najmniejszych, domowych zakamarków. Celem prezentacji było zerwanie z wizerunkiem straszego stracha. Miała przekonać naszych czytelników, że żyjące wokół nas domowe strachy są całkiem sympatyczne i mogą być naszymi przyjaciółmi. Uczestnicy zajęć wybierali najsympatyczniejszego z nich. Potem wspólnie rozwiązywaliśmy rebusy. Po przerwie dzieci wymyślały nazwy dla strachów mieszkających w naszej bibliotece np. Kurzolyk Skakacz, Mały Spryciarz, Książkowy Duch, Mól Książkowy, Przesuwacz Książek, Kurz Kurzasty, Duch Bibliotekowy, Helios1000Lat, Straszliwy Wieszak na Ubrania. Każdy duch został szczegółowo opisany i zilustrowany. Podsumowaniem naszej dyskusji o strachach była projekcja filmu **„Potwory i spółka”**.

Dla dzieci lubiących ruch, pan Piotr Soja prowadził **zajęcia taneczne** na sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej Nr 2. Kształtują one poczucie rytmu, słuch muzyczny, rozwijają wyobraźnię przestrzenną oraz koordynację ruchową. Pomagają konstruowanie rozładować emocje, a także budują poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za partnera i grupę.



Ich głównym celem było zapoznanie najmłodszych z rytmem muzycznym oraz podstawowymi krokami tanecznymi salsy, cha-cha i jiva. W drugim tygodniu interaktywne zajęcia były niecodziennie przygodą. Swoim charakterem ściśle nawiązywały do nocy z baśniami. Przez kolejne trzy dni pod okiem pani Kingi Górskiej i Huberta Winnika robiliśmy **maski strachu i szablony nietoperzy**. Na uprzednio zabezpieczonej i posmarowanej wazeliną kosmetyczną twarzy, przy pomocy gipsowych bandaży każdemu z uczestników wykonano odcisk-maskę. Po ściągnięciu maski musiały wyschnąć. Następnego dnia trwały prace przygotowujące maskę do malowania (szlifowanie, przycięcie). Ostatni etap polegał na dekorowaniu masek i mocowaniu zapięć. Posumowaniem naszych warsztatów było stworzenie przez dzieci własnych masek na podstawie wcześniej zdobytej wiedzy. Każda była niepowtarzalna, każdy wniósł do procesu tworzenia to, co miał najlepszego. W naszych zajęciach uczestniczyły również dzieci z **Przedszkola pod Jarzębinką**. Dla nich inspiracją była baśń H. Ch. Andersena. Przygotowywały maski dla Królowej Śniegu, ale ich modelami były balony. Powstały bardzo oryginalne prace. Drugim etapem naszych warsztatów było przygotowanie jak największej ilości nietoperzy. Stano-  wily ważny element scenografii do nocy

z baśniami. Mogą ją państwo podziwiać w hallu biblioteki i w Oddziale dla Dzieci. Ilość uczestników na tych warsztatach była tak imponująca, że musieliśmy poprosić o pomoc nasze zaprzyjaźnione wolontariuszki. Bez nich to przedsięwzięcie byłoby znacznie trudniejsze. **Dziękuję Alicji Banak, Monice Barszczak, Izabeli Jankowskiej, Simonie Szudra i Helenie Ziółkowskiej.**

I tak przeszliśmy do końcowego etapu naszego przedsięwzięcia, który zatytułowaliśmy „Przeżywać książki wszystkimi zmysłami”. Bohaterem literackim planowanej nocy w bibliotece był Wampirek Rydygier. Przygotowana dla uczestników prezentacja multimedialna na temat wampirów, wampiryzmu oraz przesądów z nimi związanych miała na celu w dowcipny i humorystyczny sposób oświecić dzieci z różnymi dziwadłami, stworami i upiorami występującymi w literaturze fantastyczno-przygodowej. Następnie przybliżono dzieciom postać niemieckiej pisarki Angeli Sommer-Bodenburg, twórczyni niesamowitego cyklu o Wampirku Rydygierze. Książki z tej serii są starannie wydane z oryginalnymi ilustracjami

Amelii Glienke. Podczas oglądania, co jakiś czas aktywizowaliśmy dzieci poprzez zadawanie pytań. Dzięki uprzejmości dyrektor SP Nr 3 pani Teresie Kaminiarczyk odbyły się zajęcia pokazowe z klockami LEGO-DACTA. Przeprowadziła je pani Dorothea Grzeszkowiak, która prowadząc Akademię Nauki często wykorzystuje klocki lego w swojej pracy. Jak sama mówi cytując Einsteina „Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy, ponieważ wiedza jest ograniczona”. Dzieci w grupach lub indywidualnie twórczo budowały rozmaite pomieszczenia dla wampirów, następnie opowiadały o swoim projekcie. Takie zajęcia rozbudzają wyobraźnię, uczą planowania i współpracy, wzbogacają słownictwo, doskonałą prezentacją i poczuciem własnej wartości poprzez omawianie swoich prac. Na zakończenie obejrzelśmy film z serii „Sąsiedzi”. W piątkowy wieczór do biblioteki przybyli niecodzienni goście – wampirzątka z Międzyrzecza i okolic. Wcześniej pracownicy przygotowali wspaniałą scenografię oraz niesamowity labirynt wypożyczalni dla dorosłych. Dzieci rozlokowały się w czytelni dla dorosłych i pod okiem naszych wo-

lontariuszek przygotowały „wampirowy” makijaż. Każde dziecko zostało uwiecznione w monidle, przedstawiające Draculę z mlekiem „Łaciate”. Pomysłodawcą i autorem monidla oraz dwóch portretów Rydygiera był pan Hubert Winnik. Dla usystematyzowania wiedzy o wampirach i bohaterze literackim wieczoru jeszcze raz obejrzelśmy prezentację pt. „Wampirek Rydygier i przyjaciele”. Wykorzystując wiedzę w niej zawartą rozwiązywaliśmy konkursy literackie, krzyżówki, odgadywaliśmy hasła i rebusy. Po zjedzeniu kolacji, tradycyjnie już o godz. 24: 00 udaliśmy się do mrocznego labiryntu. Tam na dzieci czekały rozmaite strachy, które uwielbiały płatać dzieciom rozmaite figle. Były to niegroźne żarty, gdyż naszym celem nie było przysparzać dzieciom jakichkolwiek problemów. Wspólna zabawa trwała do 9 rano w sobotę. Dziękuję wszystkim pracownikom za pomoc w realizacji tego projektu, dzięki któremu czytelnicy mogli poznać szerokie spektrum naszych możliwości.

Krystyna Pawłowska

Fotoreportaż na str. 20

DZIEŃ BEZPIECZNEGO INTERNETU 2011

„Publikować albo nie publikować?” - to współczesny dylemat młodego internauty. Czy kolejna informacja, którą zamieszcza w Internecie doda mu popularności czy może przysporzyć kłopotów?

8 lutego ponad 70 państw z pięciu kontynentów obchodziło Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI). W Polsce DBI od 2005 roku organizowany jest przez Naukową i Akademię Sieć Komputerową oraz Fundację Dzieci Niczyje tworzące Polskie Centrum Programu Safer Internet. Głównym partnerem DBI 2011 jest Fundacja Orange. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła Minister Edukacji Narodowej Katarzyna Hall.

Hasłem przewodnim tegorocznych obchodów DBI było - „Internet to więcej niż zabawa. To Twoje życie”, które miało za zadanie pokazać młodym ludziom, iż decyzje podejmowane w świecie wirtualnym mogą mieć wpływ na ich realne życie. Miało także pomóc w znalezieniu odpowiedzi na pytania czy właściwie kreują swój wizerunek w sieci, czy swoją aktywnością nie naruszają prywatności własnej i innych, czy dziś publikowane treści nie zaszkodzą im w przyszłości. Ponadto miało skłonić do refleksji nad problemem uzależnienia od życia w sieci.

Dzień Bezpiecznego Internetu w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu zorganizowano już po raz trzeci. Zgłoszono inicjatywę na DBI, gdzie po akceptacji przez organizatorów program działań został zamieszczony na stronie internetowej.

Obchody Dnia Bezpiecznego Internetu w szkole rozpoczęły się 4 stycznia i trwały do 28 stycznia 2011r. W ramach akcji w klasach I-VI, przeprowadzono

zajęcia edukacyjne „Poznaj bezpieczny Internet”, które przeprowadzili pedagog terapeuta A. M. Kaniuk oraz nauczyciel informatyki L. Utrata. Uczniowie zapoznali się z sieciowymi bohaterami i chętnie brali udział w rozwiązywaniu sieciowych misji – Kłamacz, Śmieciuch, Bełkot i Kradziej nie byli w stanie ich pokonać.

Tegoroczne obchody DBI rozszerzone zostały o zajęcia e-learning skierowane do wszystkich uczniów oraz ich rodziców. Kurs e-learning, czyli edukacja z wykorzystaniem technologii informatycznych realizowany jest w ramach programu Dziecko w Sieci, Fundacji Dzieci Niczyje przy współpracy z Fundacją Orange. Kursy dostępne są za pośrednictwem autorskiej platformy e-learning wyprodukowanej przez firmę BiznesoweAplikacje.pl

Szkolenie e-learning oparte jest na historii postaci z projektu Sieciaki.pl, - czyli dzieci znających zasady bezpiecznego Internetu. Sieciaki: Aipi, Spociak, Netka i Kompel w towarzystwie robota Netrobiego i Sztucznej Inteligencji zmagają się z niebezpieczeństwami w Internecie i poznają podstawowe zasady bezpieczeństwa. Zadaniem użytkownika kursu jest zdobycie 7 stopni wtajemniczenia i dołączenie do drużyny Sieciaków.

Podsumowaniem akcji była prezentacja nt. cyberprzemocy skierowana do uczniów klas IV-VI, która została zrealizowana przy współpracy Komendy



Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Uczniowie oglądali reportaży o cyberprzemocy, a następnie st. sierż. K. Soja mówiła o okrucieństwie ran psychicznych, które goją się nawet wiele lat oraz o konsekwencjach prawnych cyberprzemocy.

Podejmowane działania profilaktyczne z okazji DBI miały na celu

uświadomienie całej społeczności szkolnej zasad korzystania i zagrożeń płynących z użytkowania różnych technologii informacyjnych. Akcja nie jest zakończona, zajęcia e-learning trwają nadal, a nauczyciele służą swoją pomocą.

Anna Maria Kaniuk
Leszek Utrata

SPRZEDAM

NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONĄ W OBRĘBIE ŻÓŁWIN k. MIĘDZYRZECZA

Na nieruchomość składa się:

1. Działka budowlana o pow. 0,41 ha, leżąca przy lesie, zabudowana budynkiem gospodarczym o pow. 150m², będącym w dobrym stanie technicznym.
2. Działka rolna o pow. 0,50 ha.

Nieruchomość o łącznej pow. 0,91 ha położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego w bardzo spokojnej i ciekawej turystycznie okolicy. Odległość od Międzyrzecza wynosi 3,5km. Media: doprowadzona do budynku energia elektr., woda z własnej studni. Działka idealna do wycoczynku, prowadzenia agroturystyki, budowy lub adaptacji domu. Cena : 195000zł.

Kontakt: tel. kom. 695 929 056.



INFORMACJE Z POWIATOWEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ W MIĘDZYRZECZU

FERIE ZIMOWE W POWIECIE MIĘDZYRZECKIM

Tegoroczne ferie zimowe na terenie województwa lubuskiego trwały od 31 stycznia do 13 lutego. Na terenie powiatu międzyrzeckiego dzieci i młodzież mogły skorzystać głównie z wypoczynku zorganizowanego w miejscu zamieszkania. Wypoczynek zimowy w formie zajęć otwartych organizowało 8 placówek; były to przede wszystkim szkoły podstawowe i gminne ośrodki kultury. Oferowano zajęcia w salach komputerowych i gimnastycznych, zajęcia plastyczne, warsztaty muzyczne, wyjazdy autokarowe i wiele innych atrakcji. Wypo-

czynek w formie wyjazdowej organizowano w 2 placówkach. Nadzór nad bezpieczeństwem wypoczynku zimowego sprawowali pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu wspólnie z przedstawicielami Kuratorium Oświaty. Łącznie skontrolowano 7 placówek, podczas kontroli nie stwierdzono większych nieprawidłowości. Skarg, wypadków nie odnotowano.

Podczas kontroli placówek wypoczynku zimowego prowadzono rozdawnictwo materiałów edukacyjnych dotyczących profilaktyki grypy, zdrowego stylu życia, bezpieczeństwa pod-

czas ferii oraz prowadzono pogadanki z uczestnikami wypoczynku.

Zwracano również szczególną uwagę na dostępność do ciepłej wody bieżącej oraz do podstawowych środków higienicznych.

Ogółem z zajęć organizowanych podczas ferii skorzystało ok. 1.139 dzieci.

Informację przygotowała

Aleksandra Gomuła

Higiena Dzieci i Młodzieży w Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu

Bardzo groźne dopalacze!!!

27 listopada 2010 weszła w życie nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz U Nr 213, poz.1396), która zakazuje produkcję i wprowadzanie do obrotu produktów mogących być używanych jako środki odurzające lub substancje psychotropowe – tzw. **produktów zastępczych**, potocznie zwanych **dopalaczami**.

Za złamanie zakazu, zgodnie z ustawą, grozi kara grzywny od 20 tys. zł do 1 miliona zł. Samo karanie jednak nie wystarczy, potrzebna jest szeroka edukacja w tej dziedzinie. Termin „**dopalacze**” jest potoczną nazwą różnych mieszanek lub pojedynczych substancji o działaniu psychoaktywnym. Są to substancje do końca nie zbadane, podlegające ciągłym modyfikacjom, bardzo często nie znajdują się na liście związków chemicznych lub surowców, będących pod kontrolą w ramach przepisów prawnych, czyli „Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii”.

Dopalacze typu „**Spice**” – są to mieszanki ziołowe do palenia. „Spice” jest nazwą firmową dla mieszanin aromatycznych, psychoaktywnych ziół należących do różnych gatunków roślin, sprzedawanych jako „ziółowa mieszanka do palenia” w postaci suszu, a także skrętów oraz kadzidel. Rośliny są palone lub przyjmowane w postaci wywaru. Często takie mieszanki ziołowe posiadają w swoim składzie dodatki syntetyczne (np.JWH-018, BZP i inne). Dopalacze mogą też być wyłącznie substancjami syntetycznymi (w postaci tabletek lub kapsulek).

Do niedawna określenie „dopalacz” nie budziło większych emocji społecznych. Kojarzyło się głównie z pospolicie reklamowanymi energetyzującymi napojami wzbogaconymi substancjami rozjaśniającymi umysł i przedłużającymi koncentrację. Jednak od pewnego czasu do tej grupy, co dopalacze zaczęto zaliczać również najrozmaitsze syntetyczne i naturalne substancje oddziałujące na centralny lub obwodowy układ nerwowy o

działaniu odurzającym.

Najczęściej spotykane **substancje syntetyczne w dopalaczach**:

● **BZP** – N-benzylpiperazyna – stymulant ośrodkowego układu nerwowego o działaniu podobnym do amfetaminy, może również uzależniać.

● **TFMPP** – trifluorometylofenylopiiperazyna, często występuje w połączeniu z BZP. Mechanizm działania tej substancji przypomina efekty oddziaływania farmakologicznego LSD w połączeniu z metamfetaminą.

● **JWHO18** – naftalen-1-yl (1-petylindol-3-yl,metanon) syntetyczny agonista receptorów kanabinoidowych. Przyjmujący ten specyfik twierdzą, iż wywołuje efekty podobne jak marihuana i haszysz.

● **MEFEDRON** – (4-metylokatynon)- syntetyczna substancja wykazująca działanie stymulujące na ośrodkowy układ nerwowy. Użytkownicy opisują efekty zbliżone do amfetaminy, a szczególnie do ekstazy.

Należy zdawać sobie sprawę, iż efekt narkotyczny znacznej części mieszanek składających się z różnych ziół pochodzi od zawartych w nich syntetycznych kanabinoidów. Niektóre mieszanki zawierają nawet do dziesięciu różnych gatunków roślin zawierających alkaloidy, czyli składniki psychoaktywne lub wręcz narkotyczne.

Surowce roślinne psychoaktywne i narkotyczne w dopalaczach:

● **Krasnodrzew pospolity**- Erythroxylon coca, składnikiem czynnym jest kokaina pozytywna z liści różnych gatunków krasnodrzewu. Kokaina pobudza ośrodki kory mózgowej, dając wyraźne pobudzenie psychoruchowe z „poprawą” samopoczucia, obserwuje się zmniejszenie wrażliwości na przykre bodźce oraz zniesienie zmęczenia. Pojawiają się stany euforii oraz omdlenia, rozszerzenie źrenic, a także wytrzeszcz gałek ocznych, objawy te później przechodzą w napady szału lub drgawki.

● **Szałwia meksykańska**- Salvia divinorum, specyfik dostępny w postaci suszu roślinnego (liście, skręty, ekstrakt) wywołuje działania halu-

cynogenne, brak kontroli nad zachowaniem, poważne trudności w poruszaniu. Stan utraty kontroli trwa na tyle długo, by „konsument” znajdujący się pod wpływem tego surowca mógł wyrządzić sobie lub osobom znajdującym się w jego otoczeniu.

● **Pokrzyk wilcza jagoda** - Atropa belladonna, substancje w niej zawarte wykazują działanie ośrodkowe, stan silnego pobudzenia psychoruchowego, wesołość, gonitwę myśli, drgawki, porażenie oddechu, a nawet zgon.

● **Muchomor czerwony** - Amanita muscaria, występuje w postaci suszu kapelusza grzyba w postaci kawałków o różnym rozdrobnieniu. Spożywanie w początkowym okresie przypomina stan upojenia alkoholowego, a następnie występują halucynacje wzrokowe i słuchowe.

● **Czuwaliczka jadalna** - Catha edulis, liście stosowane są jako środek pobudzający o działaniu podobnym do amfetaminy oraz katynonu, powoduje euforię, prowadzi do uzależnienia.

● **Kratom** - Mragyna speciosa, używane są wysuszone i sproszkowane liście lub sproszkowany ekstrakt z suszonych liści w formie kapsulek. Specyfik ma działanie pobudzające na Ośrodkowy Układ Nerwowy. Uważany jest również za łagodnie działającą postać o efektach zbliżonych do opium.

● **Powój hawajski** - Argyreia nervosa, substancjami czynnymi są pochodne kwasu lizergowego, roślina zwana często LSA. Powój ten wywołuje halucynacje wzrokowe, słuchowe, uspokajające lub pobudzające, bezsenność, stany psychotyczne.

Przedstawiono powyżej krótki przegląd substancji syntetycznych i gatunków roślin, które znajdują wykorzystanie w dopalaczach. Należy stwierdzić, że lista tych substancji i roślin psychoaktywnych jest znacznie obszerniejsza i ciągle się powiększa, ponieważ powstają nowe substancje, w wyniku modyfikacji substancji znanych.

Informację przygotowała **Anna Pańiewska**

– Kierownik Sekcji Epidemiologii w Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu

DZAK

SERWIS I SKLEP KOMPUTEROWY

- * diagnostyka i naprawa fizycznych uszkodzeń komputera - laptopy i stacjonarne
- * serwis komputerowy na miejscu, z możliwością dostawy komputera pod wskazany adres
- * projektowanie stron www, portali internetowych
 - * odzyskiwanie utraconych danych
- * projektowanie, modernizacja oraz tworzenie lokalnych sieci komputerowych, bezprzewodowych

66-300 Międzyrzecz
ul. Staszica 1
kom. 501 546 630
fuhdzak@gmail.com
www.dzak.pl

Usługi i serwis na telefon z dojazdem do klienta

Serwis RTV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 95-742-2287

Pn – Pt 9,00 – 17,00 ; przerwa 15,00 – 16,00

Sobota 9,00 – 13,00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

Aktualności : www.tvserwis.prv.pl

KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNETRZ

DEKOR Dawid Drabiński

Oferuje:

- układanie glazury
- montaż regipsów (klej i stelaż)
- szpachlowanie, tynkowanie, malowanie
- układanie paneli podłogowych
 - wymiana drzwi i okien
 - docieplenia budynków
 - budownictwo od A do Z

66-300 Międzyrzecz, ul. Łakowa 20c/5
tel. 602 557 057



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9

66-300 Międzyrzecz

(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Chr.
USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (95) 742 82 85, 606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8A

Budynek Apteki Grodzkiej

(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, cyfrowe rtg zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów

tel. (95) 741 22 57 lub 606 827 525

POGOTOWIE KRAWIECKIE

Eliza Baranowska

- Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie,
wymiana zamków

- Fachowość

- Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8

DOM HANDLOWY (parter)

Pn – Pt 10:00 – 17:00 ; Sobota 10:00 – 13:00

tel. (95) 741 18 88



Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

WYDIERŻAWI:

pomieszczenia magazynowo-handlowe
i biurowe z zapleczem socjalnym przy ul. Reymonta 7
o łącznej powierzchni 200 m² oraz place składowe

SPRZEDA:

ciągnik siodłowy MAGNUM rok prod. 1997
naczepa PACTON rok prod. 1992

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

FIRMA „MARGPOL”

w Międzyrzeczu
ROK ZAŁOŻENIA 1988
mgr inż. Marek Grzeszkowiak
POLECA:



- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- handel materiałami budowlanymi

KONTAKT: tel. (95) 741 26 01, kom. 502 274 580
lub e-mail: margpol@o2.pl

Na marginesie wystawy o cmentarzach ewangelickich w Muzeum

Dokończenie ze str. 5

sach Rzeczypospolitej. Tłumaczyliśmy, że nie był to cmentarz wojenny, a pochowani tam ludzie nie byli Niemcami żołnierzami, których pamiętają z czasów okrutnej wojny. Duży problem mieliśmy z interpretacją postawy „milczących”. Czy jest to obojętność, bierność a może cisza przed burzą. Po wiem wprost - obawialiśmy się czy nie dojdzie do wandalizmu, do zniszczenia pomnika (przecież takie fakty zdarzały się i zdarzają nadal). Dużą rolę w ukształtowaniu pozytywnego stosunku do budowy pomnika (w mojej ocenie) odegrał Kurier Międzyrzecki. To w „kręgu Kuriera” zrodziła się nazwa „Kamień Pojednania”. To na jego łamach upowszechniona została idea budowy. Znaczącą też rolę odegrały, nawiązane w I Kadencji Samorządu, partnerskie związki z miastami niemieckimi i holenderskimi i wynikające z nich bardzo liczne wyjazdy i bezpośrednie kontakty – zwłaszcza młodzieży. Dzięki tym wyjazdom Międzyrzeczan stali się naczynymi świadkami, że tam na zachodzie nie panuje powszechna chęć rewizji granic, że Holendrzy, podobnie jak Polacy doświadczeni w czasie II wojny, wypracowali dobrosąsiedzkie stosunki z Niemcami. Ci młodzi ludzie stali się świadkami idei partnerstwa i w moim przekonaniu stonowali opinię swoich rodziców i dziadków. Tuż przed uroczystością odsłonięcia pomnika, pojawił się nowy problem. Okazało się, że zdaniem władz państwowych „wychodzimy przed szereg” gdyż „uprawiamy politykę zagraniczną”, która zarezerwowana jest dla Rządu i wręcz zakazana Samorządom. Ciężar tych rozmów i uzgodnień wziął na siebie Burmistrz Kubiak. Wiem, że niełatwa była to rozmowa. Ich wynikiem było, że nie pojawił się oficjalny zakaz budowy pomnika, ale jednocześnie (wbrew oczekiwaniom) na uroczystości odsłonięcia nie pojawił się żaden oficjalny przedstawiciel władz państwowych.

W moich wspomnieniach z uroczystości odsłonięcia „Kamienia Pojednania” pierwsze miejsce zajmują dwa wydarzenia: Nabożeństwo Ekumeniczne i przemówienie Pana Tempelhoffa. Nabożeństwo Ekumeniczne odprawili wspólnie Ks. Kanonik Grzegorz Tuligłowicz – Proboszcz Parafii pw. Św. Wojciecha i Ewangelicki Pastor. Już w trakcie tego nabożeństwa, po twarzach licznie przybyłych byłych mieszkańców Międzyrzecza, widać było jak ważny jest dla nich ten dzień. Przemówienie Pana Tempelhoffa przepelnione było powagą i żalem. Żalem człowieka, który utracił świat swego dzieciństwa. Żalem człowieka, któremu zniszczono „grób rodziców”. On nie ukrywał, że Niemcy są sprawcami wojny. On tłumaczył, że On i ci, którzy z nim przybyli są ofiarami tej wojny. Że On i ci, którzy z nim przybyli proszą o szacunek dla miejsca spoczynku ich przodków. Nie było na tej uroczystości tłumów Międzyrzeczan. Przeważali goście. Członkowie „Stowarzyszenia byłych Międzyrzeczan”, samorządowe władze Padeborn – miasta, w którym Stowarzyszenia ma swoją siedzibę, przedstawiciele zaprzyjaźnionych Gmin z Niemiec i Holandii. W moim przekonaniu był to wydarzenie historyczne. Osobiście nie nazwę tego pojednaniem, ale na pewno było to „oczyszczenie” (myślę o winie milczącej zgody na nikczemne obejście się z ludzkimi szczątkami) i proste, ludzkie porozumienie byłych i obecnych mieszkańców Międzyrzecza.

Każde kolejne spotkanie z Panem Tempelhoffem i Członkami Stowarzyszenia było proste i serdeczne. Mogłem patrzeć im prosto w oczy, bo wiedziałem, że nie wróci temat „zniszczonego cmentarza”. Bo wierzyłem, że nie żyją żądzą odzyskania „przedwojennych majątków”. W każdym kolejnym roku staraliśmy się pamiętać, by w Dzień Zaduszny pod pomnikiem palily się znicze, leżały kwiaty.

Panowie Władysław Kubiak i Konrad von Tempelhoff już nie żyją. Już nie dadzą osobistego świadectwa czym i jak ważna była dla nich idea budowy pomnika.

Ważne jest abyśmy zapamiętali tę spontanicznie nadaną pomnikowi nazwę – „Kamień Pojednania”. Uszanujemy wtedy i tych, których ten pomnik wspomina i tych, którzy ten pomnik chcieli i umieli wzniesić.

Podanie ręki, na szczeblu władz miasta, wizyty przy obelisku, składanie kwiatów. Częste wizyty, które trwają do dzisiaj. Znajomości, nowe przyjaźnie na gruzach hekatomb dwudziestowiecznych, związanych z nimi wydarzeń. Bolesnych, to nie ulega wątpliwości. Ale jest również twardy Kamień, upamiętniający, nie tylko poprzez strukturę materii, ale przez dobrą wolę i mądrość, kulturę, współczesnych gospodarzy terenu, na którym była nekropolia.

Cmentarz ewangelicki zlikwidowano w 1967 r. Tego już nie zmienimy. Tylko, że u nas w Międzyrzeczu miejsce to, tak cenne dla ewangelików, nie jest wysypiskiem śmieci. Jest uhonorowane pamiątkowym kamieniem. W 1995 r. zrobiono to, co nie jest praktyką powszechną w miejscach pochówku (u nas podobny obelisk jest w Wyszanie). Na fotografiach Łukasza Maikiewicza (wystawa o cmentarzach ewangelickich) widać to wyraźnie. Dobrze, że obok wielkich, niewątpliwie artystycznych fotografii wspaniałych pomników, ich często ulomków, rzeźb nagrobnych malowniczo zagubionych wśród chaszczki jest (nad informacją o wystawie) małe zdjęcie międzyrzeckiego Kamienia Pojednania. Nie sposób dojrzeć liter, więc cytuję: (jest w



wersji polskiej i niemieckiej) 1609 – 1945. Wspominamy naszych zmarłych. Podpis: Heimatkreis Meseritz. W tym miejscu znajdował się cmentarz ewangelicki byłych mieszkańców Międzyrzecza.

Byłam przy Kamieniu kilka dni temu. Stał pod nim znicze. Ma pracę pan A. Kirmiel, że można zrobić krok następny. W Muzeum jest 80 ocalonych nagrobków ewangelickich, można zrobić lapidarium. Nikt nie zamierza negować tego, że przez stulecia zamieszkiwały nasze ziemie trzy kultury monoteistyczne, równoprawne w swoich pretensjach do dziedzictwa. Zostały po nich zażytki, mamy obowiązek je chronić. Jest obowiązek robić to skutecznie. Szukać źródeł finansowania, po niemieckiej stronie również – nasze nekropolie polskie na wschodzie nie finansujemy, a przynajmniej staramy się partycypować. Ważne, by umieć zebrać wokół projektu grupę ludzi, po obydwu stronach, jak w 1995 r. I współpracować – z wszystkimi, którzy mogą pomóc.

Iwona Wróblak

TPG – Poszukujemy osób z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu...

Na spotkaniach Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym bywa się z przyjemnością. Wiele osób już się tu odnalazło jako wolontariusze. Jest twórcza atmosfera pracy i pomocy wzajemnej. Dobrej zabawy, akceptacji. Czas jest karnawałowy, więc była muzyka, stroje (na zdjęciu) i zabawa do późna. Internat SOSW, gdzie gościli członkowie i sympatycy Stowarzyszenia, był długo otwarty.

Ewa Skrzek – Bączkowska zaczęła od przedstawienia obecnego, przywitania. I degustacji – poczęstunku przygotowanego przez osoby głuchoniewidome w ramach zajęć z czynności dnia codziennego. Były również warsztaty psycho-

edukacyjne, zajęcia z Karimą Krupską – doradcą zawodowym, Patrycją Leonciuk – Frelichowską – trenerem motywacji. TPG zapewnia osobom zrzeszonym wysoko kwalifikowanych fachowców. Rozmowy i bliski kontakt – wszyscy uczymy się spolegliwości, i mamy wielką satysfakcję. Czujemy się potrzebni w realizowaniu najbardziej elementarnej potrzeby wzajemnego wsparcia.

TPG realizuje Projekt „Wsparcie osób głuchoniewidomych na rynku pracy” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jest organizacją o prawie 20-letnim doświadczeniu w rehabilitacji osób z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu. Specjaliści projektu to osoby z wieloletnim doświadczeniem. Trenerki i trenerzy pracy pomagają w znalezieniu zatrudnienia i stażu. Prowadzone są szkolenia zawodowe w popularnych na rynku branżach. Jest możliwość dofinansowania sprzętu umożliwiającego sprawniejsze funkcjonowanie oraz indywidualnych szkoleń, zgodnych z zainteresowaniami. Organizowane są wyjazdowe warsztaty aktywizacji zawodowej. W miejscu zamieszkania lub w niedalekiej okolicy można korzystać z indywidualnego wsparcia specjalistów. Osoby z jednoczesnym uszko-

Rozmyślania... Spostrzeżenia... Przemyslenia...



Uwielbiam... czytać szybko. Gdybym miała czytać książkę 2 tygodnie, to nie czytałabym wcale. Kiedy byłam mała, rodzice bardzo dużo mi czytali, dlatego chyba, zawsze czytałam sprawniej niż moi rówieśnicy. Prowadziłam nawet swoją domową „bibliotekę” i często czytałam moim miśm i lalkom. Kiedy miałam już swoje dzieci także codziennie czytaliśmy książki. Należeliśmy do różnych czytelniczych klubów, z których otrzymywaliśmy różnorodne informacje o nowościach na rynku wydawniczym. Po latach okazało się, że wcale tak szybko nie czytam. W czasie wakacji spędzanych nad jeziorem Głębokie rozpoczęliśmy z koleżanką powtórne czytanie książek Chmielewskiej. Kasia czytała zdecydowanie szybciej niż ja. Okazało się, że miała swoją wypróbowaną technikę, której nauczył ją tata. Wtedy rozpoczęłam metodyczny trening pod okiem fachowców, jeszcze bardziej udoskonaliłam swoją technikę czytania i technik zapamiętywania. Niezwykłą radością stało się dla mnie, że po czteromiesięcznym treningu mogłam przeczytać książkę w 2 godziny. Jako, że sposób kodowania informacji przez osobę szybko czytającą jest odmienny niż u osoby czytającej tradycyjnie, ja lubię „bawić” się z książką po jej przeczytaniu. Utrwalić ją sobie. Po kolejnej godzinie, mam książkę „opanowaną”. Czuję jej dynamikę. Błyskawicznie wypływają konsekwencje i niekonsekwencje w toku rozumowania autora. Ze względu na krótki czas czytania, mam wgląd, który jest niemożliwy do osiągnięcia dla osoby czytającej tradycyjnie.

Rozumienie i pamiętanie w szybkim czytaniu różni się jakościowo od rozumienia i pamiętania w czytaniu tradycyjnym. Jesteśmy w stanie zrozumieć i zapamiętać tyle samo lub więcej w przypadku szybkiego czytania, co podczas czytania tradycyjnego. Jednakże podczas szybkiego czytania, proces kodowania, przetworzenia i wydobycia przeczytanych informacji przebiega zupełnie inaczej.

Czytanie tradycyjne, ze względu na linearny charakter pracy z tekstem i na nieodczynną fonetyzację, jest silnie **związane z myśleniem werbalnym**. Myślenie werbalne wyraża się w operowaniu słowem, konstrukcjami wypowiedzeń zarówno w myśleniu „wewnętrznym” (częste monologi wewnętrzne, myślenie o ideach, marzeniach, planach w formie zwerbalizowanych opinii i sądów). **To, do czego przywiązujemy się rozumiejąc tekst czytany tradycyjnie, to ważne dla nas konstrukcje wypowiedzeń i słowa.** To, co zostaje po jednokrotnym przeczytaniu tradycyjnie tekstu, to zestaw opinii, sądów możliwych do zacytowania tuż potem. Natomiast słabą stroną takiego czytania pod względem pamiętania, że z całego tekstu, bez poddania go jakiegokolwiek obróbce, możemy pamiętać bardzo niewiele zwerbalizowanych informacji (choćby ze względu na funkcjonowanie pamięci).

Szybkie czytanie przede wszystkim wykorzystuje myślenie pozawerbalne, obrazowe. Myślenie pozawerbalne to myślenie obrazami, ciągami skojarzeń, wyobrażeniami, symbolami. To, co rozumiemy w trakcie czytania tworzy ciągi uzupełniających się obrazów, które bywają zaczepione o słowa – haki. I to właśnie te obrazy, powstałe wyobrażenia, skojarzenia jesteśmy w stanie pamiętać po jednokrotnym czytaniu. **Istnieje realna możliwość pamiętania większej ilości informacji podczas czytania szybkiego niż po czytaniu tradycyjnym, dlatego też obrazy funkcjonujące jako jednostki są nośnikiem bardziej pojemnym, aniżeli słowo.**

Słabością może być fakt, że od razu po takim czytaniu trudne może być natychmiastowe wypowiedzenie się na temat przeczytanych treści. Prawdopodobnie właśnie dlatego, że kod obrazowy musi być przetworzony na werbalny. Lecz słabość ta jest w pełni kompensowana tym, że późniejsza wypowiedź na temat tegoż materiału, będzie już **wypowiedzią twórczą a nie odtwórczą!**

Osoba czytająca tradycyjnie, która przeczyta 20 książek dotyczących czytania i dysleksji (zajmie jej to około 4 miesiące), umocni się w przekonaniu, że dysleksja istnieje. Osoba czytająca sprawnie, po przeczytaniu tej samej literatury (zrobi to w 3 tygodnie), dostrzeże dużo niespójności, przemilczeń i niedopowiedzeń. Mając dużo większy wgląd w zagadnienie stwierdzi, że dysleksja jest tylko próbą ukrycia nieskuteczności obecnego systemu edukacyjnego i zepchnięcie odpowiedzial-

ności na dziecko. Doświadczanie tak głębokiego wglądu w czytana treść jest bardzo przyjemne.

Możesz sam tego doświadczyć. Spróbuj oglądać film przez 2 tygodnie po 10 minut dziennie, a następnie obejrzyj go od początku do końca bez przerwy. **Zobaczysz, że różnica w odbiorze treści będzie olbrzymia (nie mówiąc już o przyjemności).** Czytanie to funkcja mózgu. Dzięki czytaniu rozwijamy kompetencje prawej i lewej półkuli. Wnioski i obrazy przeczytane tworzą, obok nieświadomych matryc, nasz światopogląd. Czytanie ma wielki wpływ na inteligencję racjonalną i emocjonalną. Bardzo lubię, kiedy mogę przeczytać kilkanaście książek w 2 tygodnie, jeśli zainteresuje mnie jakieś zagadnienie. Uwielbiam szybko czytać...

Jeśli Państwo cierpliwie przeczytaliście ten artykuł – bardzo dziękuję!

Jeśli przez chwilę zadumaliście się Państwo

– bardzo cieszę się!

Jeśli macie Państwo ochotę podyskutować lub potrenować

– serdecznie zapraszam!!!

Na podstawie materiałów edukacyjnych Akademii Nauki oraz własnych doświadczeń opracowała i przygotowała -

Dorota Grześkowiak



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „DOM”

66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 0508 147 224

e-mail: bondom@o2.pl, www.bondom.republika.pl

Członek Wksp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Dom nad jeziorem w BOBOWICKU

BOBOWICKO – dom o powierzchni 160 m². Dom wolnostojący, trzy kondygnacyjny z dachem płaskim pokrytym papą, ocieplony wełną mineralną.

PARTER – weranda, przedpokój, salon, kuchnia sypialnia, łazienka z WC. W łazience na podłodze płytki ceramiczne, w pokoju i salonie deski lakierowane, okna szpachlowane i malowane, w łazience i kuchni płytki ceramiczne, okna drewniane.

PIĘTRO – cztery sypialnie, łazienka z WC, przedpokój. W pokojach na podłodze deski lakierowane, ściany szpachlowane, w łazience na podłodze i na ścianach płytki ceramiczne. Okna drewniane.

PIWNICA – pomieszczenia gospodarcze oraz kotłownia.

MEDIA – ogrzewanie tradycyjne z piecem uniwersalnym, grzejniki stalowe, woda z sieci, szambo. Przy budynku sieć gazowa z możliwością podłączenia.

DZIAŁKA – powierzchnia 1032 m², ogrodzona, zagospodarowana drzewami owocowymi oraz krzewami i drzewkami ozdobnymi.

BUDYNEK GOSPODARCZY – powierzchni około 60 m², budynek piętrowy, na parterze garaż oraz mieszkanie o powierzchni 30 m², z własnym ogrzewaniem tradycyjnym. Na piętrze pomieszczenia gospodarcze.

LOKALIZACJA – Bobowicko to wieś leżąca około 5 km na wschód od Międzyrzecza, przechodzi przez nią droga wojewódzka nr 137 łącząca Słubice z Trzcielem. Bobowicko położone jest nad brzegiem jeziora Bobowickiego.

Cena obejmuje wyposażenie domu. CENA: 400.000 zł



Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONĘ INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

← dzeniem dwóch kluczowych zmysłów – wzroku i słuchu mają określone uprawnienia na rynku pracy. TPG zapewnia pomoc tłumaczy języka migowego oraz przewodników. Wystarczy skontaktować się z biurem makroregionalnym (u nas to Makroregion Południowo – Zachodni, obejmujący województwa: dolnośląskie, śląskie, opolskie i lubuskie), ul. Żelaznicza 4a, 53-676 Wrocław, tel./fax: 71 359 30 28, e-mail: Wroclaw@tpe.org.pl, skąpe: tpgwroclaw, gg: 7221948. strona internetowa www.moja-praca.org.pl, ogólnopolska infolinia 0 801 011107.

TPG w partnerstwie z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych poszukuje kobiet i mężczyzn z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu, dla których przygotowało specjalną ofertę bezpłatnego wsparcia, które da im szansę na rozwój zawodowy i społeczny. Oferuje się 250 zł za pomoc przy rekrutacji każdego beneficjenta projektu. Każdy ma prawo do godnego życia w społeczeństwie bez względu na stopień niepełnosprawności.

Iwona Wróblak

◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

Zrozumieć Afganistan

Spotkanie z mułłą, starszą plemienną czy współpraca z funkcjonariuszami afgańskiej armii i policji były głównymi zagadnieniami, jakie ćwiczyli 20 stycznia br. na poligonie w Centralnym Ośrodku Zurbanizowanym w Wędrzynie żołnierze z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej przygotowujący się do IX zmiany Polskich Sił Zadaniowych w Afganistanie.



Podczas szkolenia, jakie zorganizowali specjaliści z Centralnej Grupy Wspierania Współpracy Cywilno Wojskowej (CGWWCW) z Kielc, żołnierze ze Zgrupowania Bojowego „Bravo” musieli pokonać tzw. pętlę CIMIC. Na drodze towarzyszyły im różne scenki rodzajowe, które wymagały od nich stosowania się do zasad i kultury Islamu. -Wykonując rutynowe patrole w Afganistanie pododdziały codziennie będą miały do czynienia z ludnością afgańską. Wobec tego muszą wiedzieć jak się zachować, by nie obrazić lokalnej ludności i nie stracić zaufania do polskich wojskowych - podkreślił kierownik zajęć kpt. Marcin Matczak z CGWWCW.

Na początku zajęć żołnierze „Czarnej Dywizji” spotkali się z duchownym – mułłą, z którym rozmawiali na temat sytuacji w okolicy i problemach ludności. Następnie musieli skontrolować stopień realizacji projektu budowy drogi na bazarze. Niestety w momencie kiedy rozmawiali z przypadkowym napotkanym mieszkańcem miasteczka zostali zaatakowani przez nieznane sprawcę. W wyniku ostrzału jeden z żołnierzy został ranny. -Mielśmy kontakt ogniowy, mamy rannego i przenieśliśmy go w bezpieczne miejsce. Zabezpieczyliśmy teren i czekamy na MEDEVAC, który wcześniej wezwaliśmy - relacjonował st. szer. Dawid Pawlikowski z 2. plutonu 1. kompanii piechoty zmotoryzowanej. Dzięki temu pododdział przećwiczył element współdziałania ze śmigłowcami. Przez cały okres wykonywania zadania dowódca plutonu utrzymywał stały kontakt radiowy z Taktycznym Centrum Operacyjnym (TOC) ZB B, który monitorował i koordynował ruchy pododdziałów operujących poza bazą.

Kiedy uporali się już z ostrzałem kontynuowali swoje zadanie i podążali do kolejnego punktu jaki wynikał z ich zadania – spotkania z oficerami Afgańskich Sił Bezpieczeństwa, policji (ANP) i wojska (ANA). - Wszystkie osoby, które podgrywiają mieszkańców Afganistanu to doświadczeni żołnierze. Każdy z nich był w Afganistanie i wie jak się zachowują lokalni mieszkańcy podczas spotkań z wojskami koalicji. Do tego dochodzą autentyczne stroje i atrybuty typowe dla pasztunów. Dzięki temu zachowujemy duży realizm ćwiczeń - powiedział kpt. Matczak.

Podczas rozmowy Afgańczycy poprosili polski patrol o pomoc w akcji przeszukiwania mieszkania, w którym miał niegdyś przebywać groźny przestępca. Ponownie po przeprowadzeniu uzgodnień z TOC, żołnierze we współdziałaniu z ANA przeszukali wskazane mieszkanie, gdzie znaleźli broń i amunicję. Przez cały czas byli obserwowani przez kierownika zajęć, który ocenił działalność i zachowanie poszczególnych żołnierzy z pododdziału. Zwracał uwagę na najdrobniejsze szczegóły, choćby na to co żołnierze zrobią z zawiniętym w chustę Koranem lub w jaki sposób witają się ze swoim rozmówcą. -Każdy szczegół jest niezwykle istotny. Staramy się przekazać żołnierzom wiedzę, która pozwoli im lepiej wykonać zadania na misji. Uczą się przede wszystkim norm obyczajowych i skryptów kulturowych islamu oraz respektowania zasad postępowania zgodnych z kodeksem Pasztunwali - podkreślił oficer CGWWCW kpt. Wojciech Mąkola.

- Żołnierze Zgrupowania Bojowego Bravo kończą okres zgrywania w plutonie. Jest to bardzo odpowiedni moment by częściej praktycznie ćwiczyć te elementy naszej służby i organizować zajęcia kształtujące wśród żołnierzy nawyki i obyczaje mieszkańców Afganistanu - powiedział dowódca ZB B i 1. batalionu piechoty zmotoryzowanej pplk Tomasz Biedziak.

Wielotysięczne wojska koalicji w Afganistanie, działające w ramach Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa ISAF - NATO realizują zadania zgodnie z przyjętą strategią przeciwpartyzancką zwaną COIN (z ang. Counterinsurgency). Jednym z głównych założeń tej doktryny jest utrzymywanie częstych i bezpośrednich spotkań z ludnością cywilną. - Jestem przekonany, że ta forma prowadzonych działań przyniesie nam wymierne skutki w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa i zaufania - podsumował dowódca IX zmiany PSZ i 17. WBZ gen. bryg. Sławomir Wojciechowski.

Tekst i foto: mjr Szczepan Głuszcak

Dzieciaki świętują w siedemnastej

26 stycznia br. w ramach współpracy z instytucjami rządowymi i pozarządowymi 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana (17 WBZ) gościła w swoich bramach uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 z Międzyrzecza.



- Obchody święta patrona szkoły, która nosi imię „Powstańców Wielkopolskich” to doskonała okazja do odwiedzenia brygady, która również dziedziczy chlubne tradycje wielkopolskie - podkreśla pani Donata Groll, zastępca dyrektora szkoły.

Wizyta około setki czwartoklasistów dotyczyła sali tradycji siedemnastej brygady. Na zwiedzających czekały eksponaty świadczące o dzieciństwie i tradycjach, zdjęcia, odznaczenia, makieły sprzętu i pojazdów. - Co to jest Haubica?, - Ile waży Rosomak?, - Gdzie jest magazynek? - to dziesiątki pytań zadawanych przez młodych pasjonatów wojska. Byli i tacy, którzy wiedzą mogliby konkurować z niejednym dorosłym. - To karabinek AK 47 - odpowiedział bezbłędnie Jeremi Polkowski na pytanie, co to za broń.

St. szer. Łukasz Framski oprócz odpowiedzi na pytania zwiedzających uczniów szkoły podstawowej opowiadał o historii brygady oraz współczesnych zadaniach. Chłopcy w głównej mierze zajęci byli oglądaniem replik sprzętu oraz pozyskaniem informacji dotyczących ich właściwości technicznych, dziewczynki natomiast pytały przede wszystkim o liczbę pań- żołnierzy w brygadzie, możliwościach służby oraz zadaniach, jakie wykonują w ramach swoich stanowisk. Na zakończenie dzieciaki miały możliwość obejrzenia filmu dotyczącego szkolenia żołnierzy międzyrzecko-wędrzyńskiej brygady oraz pokaz możliwości Kolowego Transportera Opancerzonego (KTO) Rosomak. ..

Pozostałe jednostki wojskowe „Czarnej Dywizji” również współpracują z różnymi organizacjami pozarządowymi i innymi partnerami społecznymi na podstawie zawartych porozumień.

Tekst i Foto: ppor. Magdalena Goliszek

Amerykańskie wsparcie

7 lutego br. dowódca kolejnej IX zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Afganistanie gen. bryg. Sławomir Wojciechowski przywitał w Wędrzynie grupę 18 amerykańskich żołnierzy z Illinois National Guard, którzy będą służyć razem z żołnierzami 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej podczas operacji Międzyna-

◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

rodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa NATO-ISAF.

Koalicjanci będą integralną częścią Polskich Sił Zadaniowych (PSZ) Białej Orzeł, a ich przedstawiciele uzupełnią najważniejsze komórki funkcjonalne w dowództwie i sztabie PSZ oraz Zgrupowaniach Bojowych Alfa i Bravo. - *Taki zabieg, polegający na wspólnym szkoleniu i zgrzywaniu się przed wyłotem wpłynę na lepszą integrację i efektywniejsze wykorzystanie wszystkich sił zadaniowych, które operują w rejonie naszej odpowiedzialności - zaznaczył dowódca PKW gen. bryg. Wojciechowski. Polakiemu dowódcy w prowincji Ghazni podlega także amerykański batalion jako Siły Zadaniowe Iron.*

- *Jesteśmy bardzo podekscytowani i dumni z tego, że nosimy odznakę 17. Brygady. Czekamy na wyjazd do Kielc, na ćwiczenie Bagram, by potwierdzić naszą gotowość do wyjazdu do Afganistanu - podkreślił zastępca dowódcy kontyngentu płk Michael Haerr. W międzyczasie czeka ich jeszcze najważniejsze przedsięwzięcie dla Zgrupowań Bojowych Alfa i Bravo oraz Grupy Rozpoznawczej, a mianowicie certyfikacja, która odbędzie się 19-24 lutego. br. w ramach ćwiczenia pod kryptonimem Gardez 2011.*

Tekst i foto: mjr Szczepan Gluszcak

Amerykański attache obrony w Wędrzynie

13-14.02. Wędrzyn. Attache obrony przy ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie płk Alan Hester odwiedził żołnierzy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej przygotowujących się do IX zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie.



Pułkownik Hester spotkał się z dowódcą Polskich Sił Zadaniowych (PSZ) gen. bryg. Sławomirem Wojciechowskim oraz amerykańskimi żołnierzami, którzy razem z Czarną Dywizją przygotowują się w Wędrzynie do wspólnej operacji w Afganistanie. - *Rozmawialiśmy przede wszystkim o aspektach przygotowań kontyngentu oraz bilateralnej współpracy pomiędzy stroną polską i amerykańską w tym zakresie - podkreślił gen. Wojciechowski.*

Podczas wizyty amerykański gość obserwował także szkolenie zwiadowców z grupy rozpoznawczej (GR), którzy wykorzystywali system wirtualnej symulacji pola walki Virtual Battle Space 2 (VBS2). System umożliwia żołnierzom i dowódcom różnych szczebli rozwiązywanie typowych zadań bojowych, z którymi mogą się spotkać podczas operacji NATO - ISAF w Afganistanie. Doskonalenie procedur, taktyki i technik działania żołnierzy, drużyn czy plutonów to tylko niektóre z możliwości, jakie daje wojskowym użytkownikom VBS2. - *Możemy zaplanować zadanie, zmieniać potencjał i modelować działaniami sił przeciwnika, ustawić przyszły teren misji, kreować zmieniające się warunki na polu walki - wyliczał oficer z 17WBZ kpt. Jacek Patrzyński.*

Podczas procesu szkolenia IX zmiany PSZ przeszło 1000 żołnierzy wchodzących w jej skład, odbyło kursy i szkolenia przeprowadzone przez stronę amerykańską, które odbyły się w Polsce i za granicą.

Tekst: mjr Szczepan Gluszcak

Foto: sierż. Mariusz Matulewicz

1% podatku dla Martynki

21 czerwca 2010r. przyszła na świat Martynka, długo oczekiwana przez nas córeczka. Niestety, okazało się, że jest bardzo chora. W czasie pierwszych godzin życia zdiagnozowano sepsę, krwawienie z płuc, zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli. W trakcie leczenia dodatkowo córeczka zapadła na obustronną odmę opłucną i niedokrwiłość. Po przewiezieniu z Międzyrzecza do Zielonej Góry, na oddziale Intensywnej Terapii i Patologii Noworodka podjęto heroiczną walkę o życie naszego dziecka.



Nie liczone kosztów. Pomimo zastosowania wielu nowoczesnych metod leczenia, utrzymania czynności życiowych za pomocą specjalistycznej aparatury, życie Martynki było zagrożone. Bywały momenty, że lekarze i personel oddziału tracili wiarę w sukces. Dawano nam, rodzicom, znikome szanse na przeżycie Martynki. Przetaczano krew. Pracę płuc zastępowały specjalne aparaty. To one pomagały jej oddychać. Przez długie 32 dni walki o przeżycie w stanie śpiączki farmakologicznej, to one pomagały jej oddychać.

Od sierpnia Martynka jest już w domu. Jest śliczną dziewczynką. Jej system obronny immunologiczny został jednak poważnie uszkodzony przez wiele leków w bezpardonowej walce o życie. Martynce potrzebny jest cały cykl specjalistycznych szczepień ochronnych, aby uchronić ją przed zakażeniami, z których każde może wywołać poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. Koszt tylko jednej z wielu szczepionek, których nie refunduje NFZ wynosi 7 tysięcy złotych. Takich iniekcji potrzebnych jest pięć! Razem stanowi to 35 tysięcy złotych. Pierwsze szczepienie odbyło się 02.11.2010 r., kolejne 01.12.2010 r., a następne planowane są w 2011 r.

Ponadto stwierdzone schorzenia wymaga dodatkowych stosowania leków wziewnych oraz rehabilitacji w sanatorium. Koszt kompleksowego leczenia Martynki przekracza nasze możliwości. Wszystkich tych, którzy chcieliby wesprzeć leczenie Martynki, prosimy o przekazanie 1 % podatku lub dokonanie wpłaty na konto Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, która użyczyła nam rachunek bankowy w celu gromadzenia środków na leczenie i rehabilitację naszej córeczki.

Arkadiusz Sieniawski

PIT- 37

H. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Numer KRS : 0000226818

I. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

126.Cel szczegółowy 1%

C - P - 557/2010 DLA MARTYNKI SIENIAWSKIEJ

PKO BP S.A. I O. Zielona Góra

07 1020 5402 0000 0702 0020 5716

z dopiskiem: C-P 557/2010 Martynka

Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

ul. Kościelna 6, 65-064 Zielona Góra

NIP 929-13-33-282, Regon 210009263

KRS 0000226818

Zgodnie z umową zawartą z Caritas, darczyńcy pozostają anonimowi dla obdarowanego.

Startują zapisy drużyn do XI Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”

Rozpoczęły się zapisy do XI edycji Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”, czyli oficjalnych Mistrzostw Polski dziewcząt i chłopców w kategorii U-10. Zgłoszenia będą przyjmowane do 31 marca. Na zdobywców Pucharu Tymbarku i tytułu Mistrzów Polski, obok wielkich emocji, czekają wspaniałe nagrody – wyjazd na imponujący stadion klubu Ajax Amsterdam oraz możliwość treningu w jednej z najlepszych piłkarskich młodzieżowych szkółek świata.

Zapisy do XI edycji Turnieju

Drużyny do Turnieju może zgłaszać trener lub nauczyciel. Zespół może liczyć od 6 do maksymalnie 12 zawodników – dziewcząt lub chłopców. Każdy trener może zgłosić dowolną liczbę drużyn, dzięki czemu w rozgrywkach mogą wziąć udział wszystkie dzieci, które pasjonują się piłką nożną. Najłatwiej zrobić to przez formularz zgłoszeniowy, który dostępny jest na stronie www.zpodworkanastadion.pl.

Harmonogram rozgrywek
Pierwsze mecze XI Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” rozpoczną się w połowie kwietnia. Najpierw rozgrywki wystartują na etapie gminnym i powiatowym. Następnie zwycięskie drużyny zmierzą się w jednym z 16 finałów wojewódzkich. Najlepsze zespoły z poszczególnych województw w lipcu i sierpniu wyjadą na obozy szkoleniowe, podczas których rywalizować będą o awans do Wielkiego Finału. Jedną z najważniejszych idei Turnieju o Puchar Tymbarku, jest wylanie największych piłkarskich talentów, dlatego począwszy od etapu rozgrywek gminnych aż do finałów wojewódzkich, trenerzy zwycięskich drużyn mogą dobrać do swojego składu do 5 najlepszych zawodników z pozostałych zespołów. We wrześniu zostanie rozegrany Wielki Finał Turnieju, podczas którego poznamy nowych Mistrzów Polski U-10. W październiku zaś zwycięzcy XI Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tym-

barku” wyjadą na stadion Amsterdam Arena.

Szansa dla każdego

Szansę na zdobycie Pucharu Tymbarku i wyjazd na mecz Ajaxu Amsterdam ma każda drużyna, która do końca marca zgłosi swój udział w Turnieju. Wypełniony formularz zgłoszeniowy można wysłać przez Internet, pocztą tradycyjną do działu **UKS przy PZPN, ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa** lub faksem na numer **(22) 55-12-240**.

Nagroda główna

Obok Pucharu Tymbarku i tytułu Mistrzów Polski w kategorii U-10, nagrodą w XI edycji Turnieju jest wyjazd do Holandii na stadion **Amsterdam Arena**, którego gospodarzem jest słynny **Ajax Amsterdam**. Oprócz zwiedzania stadionu i Amsterdamu, zwycięzcy tegorocznego Turnieju obejrzą mecz legendarnej holenderskiej drużyny. Dodatkowo będą mogli także odbyć profesjonalny trening w szkółce Ajaxu – jednej z najlepszych

szkółek piłkarskich świata – z której wywodzą się takie legendy futbolu jak: Dennis Bergkamp, „Frank” Rijkaard czy „Marco” van Basten. Taka nagroda to z pewnością spełnienie piłkarskich marzeń fanów futbolu z całego świata.

Przed kilkoma miesiącami dziewczęta z Wielkopolski i chłopcy z Pomorza odwiedzili Mediolan i stadion San Siro w nagrodę za zwycięstwo w X Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”, gdzie rozegrali mecze ze swoimi włoskimi rówieśnikami i spotkali się z Arturem Borucem. Teraz szansa przeżycia wspaniałej piłkarskiej przygody stoi przed kolejnymi zawodnikami. Każdy może zostać gwiazdą i spełnić swoje marzenia.

Organizatorem Turnieju jest **Polski Związek Piłki Nożnej**, a sponsorem głównym firma **Tymbark**. Patronat honorowy nad Turniejem objęli: **UEFA Grassroots** oraz **Ministerstwo Sportu i Turystyki**.

Szczegółowe informacje o Turnieju znajdują się na stronach:

www.zpodworkanastadion.pl
oraz www.uks.info.pl

Fot. Artur Kraszewski



MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

GDZIE TRAFIŁA KORONA ?

Liga halowej piłki nożnej...

Dwanaście drużyn od 10 października ub.r. w hali MOSIW-u walczyło o tytuł mistrza popularnej „halówki” sezonu 2010/2011. Ostatecznie o koronę mistrza zagrały: Kaczula Band, Kaffe Bar u Jacka, Uniceft, Duet Rosomak, Mafia i Reanimacja. W rundzie zasadniczej najlepszym okazał się skwierzyński zespół „Kaczula Band”, ale czy udało mu się wywalczyć tytuł mistrzowski? O tym przeczytać będzie można w kolejnym wydaniu bowiem runda play off i finał Ligi rozegrany został w ostatni weekend lutego. Zapraszając do udziału w kolejnych rozgrywkach organizowanych przez MOSIW czyli lidze „szóstek” jaka będzie rozgrywana na sztucznej trawie, prezentujemy wyniki ostatnich spotkań ligi halowej:

> 23.01.2011 * VICTORIA – MAFIA 2:3 (1:2); F. Suchecki 2 / M. Waltrowski 2, D. Kowalski. * OFFSIDE – MANHATTAN VALENTIN „G” 1:11 (1:3); P. Glowania / B. Palubiak 4, M. Bublewicz 2, P. Bogacz 2, M. Golwicz 2, K. Śmiszek. * EKO MAX – REANIMACJA 1:2 (1:2); D. Palubiak / D. Kunat 2. * DUET ROSOMAK – UNICEFT 1:0 (1:0); S. Dominas. * KACZULA BAND – KAFFE BAR U JACKA 5:4 (1:2); M. Konefal 2, M. Kaczmarek, Ł.

Korczyński, R. Polomka / Z. Pawlik 2, D. Nowak, K. Pawlik. * BMMULTIMEDIA.PL – LOKER 4:3 (2:2); M. Górzny 2, K. Czyż, M. Humeniuk / M. Baran 2, M. Murawski.

> 13.02.2011 * VICTORIA – EKO MAX 3:5 (1:4); D. Kandyba 2, R. Klewańczuk / D. Palubiak 3, D. Pigłowski 2. * MANHATTAN VALENTIN „G” – DUET ROSOMAK 1:4 (0:2); K. Śmiszek / P. Koziej 3, S. Tośta. * REANIMACJA – KAFFE BAR U JACKA 2:8 (0:3); D. Zgliniecki 2 / Z. Pawlik 5, M. Cichowski 2, K. Pawlik. * BMMULTIMEDIA.PL – OFFSIDE 8:2 (3:0); S. Barłóg 4, R. Mazurkiewicz 2, J. Ekwirski, T. Zajac / P. Glowania, M. Zboralski. * MAFIA – UNICEFT 1:2 (1:0); A. Orłowski / S. Koban, T. Szafranec. * KACZULA BAND – LOKER 3:0 (v.o).



skowski 2, K. Pawlik. * BMMULTIMEDIA.PL – OFFSIDE 8:2 (3:0); S. Barłóg 4, R. Mazurkiewicz 2, J. Ekwirski, T. Zajac / P. Glowania, M. Zboralski. * MAFIA – UNICEFT 1:2 (1:0); A. Orłowski / S. Koban, T. Szafranec. * KACZULA BAND – LOKER 3:0 (v.o).

REMIS, DOGRYWKA I KARNE

Offside sensacją turnieju...

Sporą niespodzianką można powiedzieć wręcz sensacją zakończył się turniej halowej piłki nożnej, jaki 5 lutego br. rozegrany został w hali MOSIW-u. Zwycięzcą turnieju został zespół Offsidu, który ostatnie rozgrywki halowej ligi piłki nożnej zakończył w dolnych rejonach tabeli. Póki w hali na os. Kasztelańskim padły turniejowe rozstrzygnięcia reprezentanci 12 drużyn, jakie przystąpiły do piłkarskiej rywalizacji przysporzyli licznie zebranej publiczności sporo emocji. A apogeum wrażeń przypadło na dwa pojedynki finałowe dla rozstrzygnięcia, których potrzebne były nie tylko dogrywki, ale też po dwie serie rzutów karnych. W meczu o trzecie miejsce spotkały się zespoły międzyrzeckie „Loker” i „Czarń” Bledzew. W regulaminowym czasie padł wynik remisowy 2:2. Dopiero celne trafienie Krzysztofa Wennickiego w drugiej serii rzutów karnych pozwoliło młodym piłkarzom z Bledzewa wygrać mecz i stanąć na najniższym stopniu turniejowego podium. W pojedynku finałowym pomiędzy Offsidem, a Uniceftem zakończonym wynikiem bezbramkowym o sporym pechu może mówić Krzysztof Jurewicz, który przez cały turniej pewnie strzegł bramki Uniceftu. Jego rzut karny obroniony przez golkipera rywala sprawił, że pułch burmistrza Międzyrzecza za triumf w imprezie halowej powędrował do rąk kapitana zespołu Offsidu Krzysztofa Graczyka.



ZWYCIĘSTWO KALSKA

XII Turniej solectw...



12 lutego br. w hali MOSIW rozegrany został XII Turniej Solectw w grach i zabawach sportowych. W turniejowych potyczkach wzięło udział 12 reprezentacji solectw z terenu Gminy Międzyrzec. Po blisko dwugodzinnej rywalizacji w trakcie, której uczestnicy turnieju musieli wykazać się dużą szybkością i sprawnością ogólną największą radość zapanowała na twarzach mieszkańców Kalska, którzy okazali się zwycięzcami dwunastej edycji turnieju. Na miejscu drugim solećką rywalizację ukończyli reprezentanci Pniewa, a na najniższym stopniu podium dla zwycięzców stanęli zwycięzcy z ubiegłego roku mieszkańcy Kęszycy Leśnej. Pozostałe reprezentacje: Bukowiec, Gorzyca, Kuligowo, Kuźnik, Nietoperek, Pieski, Święty Wojciech, Wysoka, Wyszczanowo decyzją komisji sędziowskiej, zgodnie z duchem sportowej rywalizacji sklasyfikowane zostały ex-quo na czwartym miejscu. Tuż po zakończeniu zawodów zespoły startujące w XII Turnieju Solectw nagrodzone zostały przez organizatorów okolicznościowymi pucharami, a trzem najlepszym ekipom ponadto wręczono nagrody rzeczowe.

MIĘDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

Tabela na: - 13.02.2011

1. KACZULA BAND	10	27	69:21
2. KAFFE BAR U JACKA	10	23	58:19
3. UNICEFT	10	20	26:16
4. DUET ROSOMAK	10	19	23:19
5. MAFIA	10	18	37:37
6. REANIMACJA	10	17	29:28
7. MANHATTAN VALENTIN	10	14	40:28
8. BMMULTIMEDIA.PL	10	12	28:43
9. VICTORIA	10	10	27:34
10. EKO MAX	10	6	26:39
11. OFFSIDE	10	3	19:64
12. LOKER	10	2	12:46

* Zespół LOKER dwukrotnie został ukarany: - 2 pkt.



DLA KOGO TYTUŁ?...

KRÓL STRZELCÓW - na 13.02.2011

Gdzie pojechał tytuł „króla strzelców” sezonu 2010/2011 do Trzciana, czy Skwierzyny? Przed ostatnią kolejką rundy zasadniczej na fotelu lidera z dorobkiem 20 bramek zasiadał Piotr ŚRON z trzciańskiego zespołu „Kaffe Bar u Jacka”. Za jego plecami podążyli z 18 bramkami Łukasz KORCZYŃSKI oraz z 16 Mateusz KONEFAŁ obaj reprezentanci „Kaczuli Band”, a na miejscu czwartym plasował się partner z drużyny lidera listy Zbigniew PAWLIK, który do czasu oddania tekstu do druku 14 razy pokonał bramkarza rywala.



SPORTOWE FERIE

Puchary dla najlepszych

W trakcie szkolnych ferii zimowych w hali MOSIW odbyły się dwie imprezy sportowe. W zawodach strzeleckich zorganizowanych przy współpracy z ZP LOK w Międzyrzeczu wystartowało 51 uczestników, chcących sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie. Te jak na młody wiek uczestników zostały przez organizatorów ocenione bardzo wysoko. Wśród dziewcząt z dorobkiem 35 pkt. zwyciężyła Joanna Guzjałek ze Skwierzyny, a wśród chłopców rywalizacja miała dwóch bohaterów. Międzyrzeczanin Krzysztof Cyfer i Mikołaj Ratajczak ze Skwierzyny zawody zakończyli z takim samym wynikiem 40 pkt.

Zwycięzcami turnieju tenisa stołowego o puchar MOSIW, który zorganizowano wspólnie z klubem sportowym „Rolnik” Bobowicko zostali: Karolina Białowska, Dariusz Surkont, Filip Michalski wszyscy z Międzyrzecza i Henryk Zduński ze Zbąszynka.

ZAPROSZENIE - VIII Turniej M. Mikuly

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku w dniu 12 marca 2011 r. – sobota zaprasza do udziału w VIII Halowym Turnieju „5 – tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikuly. W turnieju wystartować może młodzież urodzona w latach 1997 – 2000 koniecznie pod opieką osoby dorosłej. Zgłoszenia drużyn: – podwórkowych, osiedlowych, szkolnych, klubowych przyjmowane będą w biurze MOSIW do 4 marca br. Turniej organizowany jest przy współudziale MKS „Orzeł” Międzyrzec i KP Policji w Międzyrzeczu. Tradycyjnie najlepsze zespoły otrzymają okolicznościowe puchary i upominki, których fundatorem jest Andrzej Mikula s. Mieczysława. Opłata startowa od drużyny: 30 zł.

Informacje dotyczące udziału w VIII Turnieju M. Mikuly w biurze organizatora i pod numerami telefonów: 95 742 2335 oraz 501 254 439.

Zapraszamy

KOMUNIKAT

Letnia liga piłkarskich 6 - tek...

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku zaprasza na zebranie organizacyjne przed planowaną na miesiąc kwiecień i maj organizacją Letniej Ligi Piłkarskich 6-tek. Spotkanie przedstawicieli drużyn i osób zainteresowanych udziałem w tych rozgrywkach odbędzie się 18 marca – piątek o godzinie 18.00 w hali MOSIW na os. Kasztelańskim Ba.

Informacje dotyczące rozgrywek również będą udzielane w biurze organizatora i pod numerami telefonów: 95 742 2335 oraz kom. 501 254 439.

Zapraszamy

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH



HASŁA DO KRZYŻÓWKI DLA DOROSŁYCH POZIOMO:

4) przepalona glina ogniotrwała, 5) ptak wiosenny z rodziny drozdowatych, 8) pac jego wart, 11) sportowa dogrywka, 14) nadmorski biały ptak, 15) bożek miłości, 16) tytuł szlachecki, 17) wieje, 20) atak szalu lub na bank, 22) wróg diabła? 23) imię Langstrump, dziewczynki o sztywnych warkoczach, 24) żartobliwie o żydowskim przywódcy grupy wyznaniowej, 25) partia orkiestry w koncercie, 28) jazda na koniu bez siodła, 25) kuchenny minirobot, mieszacz, 31) tam pokonano flotę Antoniusza i Kleopatry

PIONOWO:

1) amok, 2) spiszek, 3) współautor Panoramy Racławickiej, 5) miejsce występów aktora, 6) lęk, 7) zdrobn. Irena, 9) wcięta część tekstu, 10) kopalny glononóg, 12) pręcik w żarówce, 13) Polska kraina historyczna, z Ukrainą, 18) nazwisko króla libijskiego, 19) cygański obóz, 21) miasto w Gruzji, 26) takt lub abstynencja, 27) pracownik tkalni, 35) futerał

Litery z krątek ponumerowanych dodatkowo, przeniesione do krątek poniżej, utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do REDAKCJI do dnia 18 marca 2011 r.

Red. Eugeniusz Luc

1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8															
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															
16															



The crossword puzzle grid is shown with numbers in the starting cells. The grid is 14 columns wide and 16 rows high. The numbers are: 1 (1,1), 2 (1,2), 3 (1,3), 4 (2,1), 5 (3,1), 6 (3,2), 7 (3,3), 8 (4,1), 9 (4,2), 10 (4,3), 11 (4,4), 12 (4,5), 13 (4,6), 14 (4,7), 15 (4,8), 16 (5,1), 17 (5,2), 18 (5,3), 19 (5,4), 20 (5,5), 21 (5,6), 22 (5,7), 23 (6,1), 24 (6,2), 25 (6,3), 26 (6,4), 27 (6,5), 28 (6,6), 29 (6,7), 30 (6,8), 31 (6,9), 10 (6,10), 14 (6,11), 8 (6,12), 7 (6,13), 3 (6,14). There are also illustrations of dogs: one sitting on the left, one sitting with a bone on the right, one lying on its back on the left, and one lying on its side on the right.

HASŁA DO KRZYŻÓWKI DLA DZIECI

- np.: angielsko - polski,
- „jadalnia” dla ptaków
- świt, brzask,
- wiekowy dziadek
- w uchu nie tylko u dziewczyny
- karabin myśliwski
- dom dla koników
- jarzynowe zdrowe danie
- wijąca się mała rybka
- zielony na skwerku
- maratończyk
- kulturalne „dobijanie” się do drzwi
- bez niego statek zbczy z kursu
- agent w cywilu
- Janusz, napisał „Króla Maciusia I”
- pierwszoklasista, uczeń



Rozwiązania prosimy nadsyłać do 18 marca 2011 roku.

Przy krzyżówce dla najmłodszych prosimy o podanie wieku dziecka.

Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny:
A. Kuźmińska - Świder.
Zespół redakcyjny: P. Buszewski, S. Cyranak, K. Kulas, E. Luc, J. Maciejewicz, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblak, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. Administrator strony internetowej: jaco222. ADRES REDAKCJI I BIURO OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, kontakt@studiocd.pl
Nakład 1600 egz.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 2/240/2011

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Progniza pogody”. Nagrodę otrzymują: Tadeusz Kabaczkuk z Międzyrzecza, Maria Michalska z Templewa oraz Teresa Wójcicka z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla najmłodszych hasło brzmiało: „Zimowa ślizgawica”. Nagrodę otrzymują: Natalia Guzicka z Międzyrzecza i Maksymilian Ludwikowski z Międzyrzecza. Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. 95 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, fryzury i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. STIHL®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16 e-mail: utraczyk@wp.pl



piłarki spalinowe, kosy z silnikami czterosuwowymi, opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe



kosiarki spalinowe i elektryczne, kosiarki samojezdne, glebogryzarki, wertykulatory

SALON MEBLOWY

Studio Mebli Kuchennych

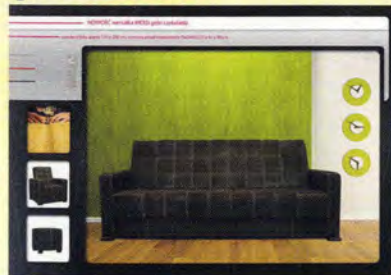
BLACK RED WHITE®

ul. Reymonta 4

tel./fax 95 741-23-60



Segment Napoli - 1.490 zł



Komplet
Messi

- 2.280 zł



Kuchnia

Iwona I

- 1.740 zł

SKLEP MEBLOWY

ul. Konstytucji 3-go Maja 16

tel./fax 95 741-25-41

PROMOCJA

zarezerwuj czas na zmianę

nowe do
48%
TANIEJ
więcej informacji na
www.brw.com.pl



Sypialnia LIBERA

SZAFKA+ŁÓŻKO - 799,-
+2 SZAFKI NOCNE



449,-

349,-

749,-

499,-

33%

BLACK RED WHITE®



Segment

KONGA 1099,-

nowość

**TRANSPORTOWE,
PRZEPROWADZKI**
www.meblemielczarek.pl

Promocja od
04.03 do 21.03

STOLARSTWO MEBLOWE

ul. Marcinkowskiego 1

Międzyrzecz

tel./fax 95 741-23-60

OFERUJEMY
kompleksową
zabudowę wnętrz:

- ◆ kuchnie
- ◆ biura
- ◆ szafy
- ◆ garderoby



CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. 95 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

**NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI - PIÓRNIKI**



**pieczątki
ksero
klucze
wizytówki** na drzwi



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. 95 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 95 742 00 65, dom. 95 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT OKNA I DRZWI z PCV i ALUMINIUM ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106
tel./fax 95 742 16 42

tel. 95 742 16 43, 95 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl